Festiwal „Śladami Tadeusza Kościuszki” w Sosnowicy strona 2

I LO uruchomi aż trzy pierwsze klasy
Beata Tryniecka, dyr. I LO strona 3

strona 24
Dożynki w Parczewie

TYGODNIK LOKALNY
# wspólnota parczewska
parczew.24wspolnota.pl
24 - 30 sierpnia 2021 r. ▪ nr 34 (702) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)
PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

## Krewki nastolatek ze szkłem w dłoni. Zranił mężczyznę i demolował samochody

Rusza proces 17-latka oskarżonego aż o sześć przestępstw.
Wandal nie został aresztowany.
Nie wolno mu zbliżać się do pokrzywdzonego.
Musi również ograniczyć picie alkoholu.

STR. 7

Wandal miał m.in. uszkodzić lusterko w jednym z aut

## W Parczewie powstanie hala sportowa. Miasto stara się o pieniądze

STRONA 3

Burmistrz Paweł Kędracki
Projekt obejmuje m.in. budowę hali sportowo-widowiskowej.

Radny Łukasz Gołąb
Powinniśmy ubiegać się o pieniądze na rewitalizację zalewu miejskiego.

## W rankingu zamożności Parczew spadł o 32 pozycje. A inni idą w górę

Zamożność na osobę w 2020 r.:
powiat parczewski 717 zł

| | |
|---|---|
| Stoczek Łukowski | 3654 zł |
| Kock | 3373 zł |
| Lubartów | 3366 zł |
| Łuków | 3247 zł |
| Parczew | 2968 zł |

STRONA 10

## Po zmroku przychodzą z piwem na skwer i hałasują. „Nie dają nam spać”

Mieszkańcy Parczewa skarżą się na uciążliwych biesiadników. „Kupują hot-dogi i popijają je alkoholem”.

STRONA 4

Artur Łopacki, oficer prasowy parczewskiej policji
Interwencje dotyczyły zakłócenia ładu i porządku publicznego oraz spożywania alkoholu.

## Oliwia Bielecka i Kacper Małek mistrzami

STRONA 20

Fot.mp

Turniej tenisa stołowego w Nowym Orzechowie. Lista nagrodzonych

## Mieszkańcy niechętnie zgłaszają absurdy drogowe

S. 22

## Co mają radni z Milanowa?

Ile zarabiają, jak mieszkają, jakimi autami jeżdżą. Mamy ich oświadczenia majątkowe.

STRONA 23

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 731 601 275
• dojazd • zaświadczenie • gotówka

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KOTŁY C.O. RZECZYCA
Kotły na pellet oraz ekogroszek
Produkty podlegają dofinansowaniu z programu "Czyste Powietrze"
83 371 45 71
506 862 901
Rzeczyca ul Prosta 5
21-560 Międzyrzec Podl.

N 1796
ISSN 1899-718X

eprasa.pl d7c0789134

STOPKA
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota
NOWY ADRES REDAKCJI
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail: parczew@24wspolnota.pl

**Redaktor prowadzący**
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186
**Dziennikarze**
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
**Anna Mokrzycka**
**tel. 691 782 434**
**mokrzycka@24wspolnota.pl**
**Specjalista ds. reklamy**
**Agata Badziak**
**tel. 517 070 803**
**badziak@24wspolnota.pl**

**Skład -** Jarosław Pałys
**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota
**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski
**Druk**
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź,
ul. Skorupki 17/19

**Księgowość:** tel. 510 166 892
**Kolportaż:** tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak planowanych wyłączeń**

## DYŻURY APTEK

**21 - 27 sierpnia**
Apteka NOWA
ul. PCK 1

**28 sierpnia - 3 września**
Apteka Choma
Al. Zwycięstwa 9

# Niecodzienny festival w Sosnowicy. Będzie można posłuchać muzyki poważnej

**Na pierwszy festiwal „Śladami Tadeusza Kościuszki" zapraszają Fundacja Pierwszej Rzeczpospolitej oraz władze gminy Sosnowica. Na terenie zabytkowego dworku mieszkańcy będą mogli wysłuchać m.in. utworów Fryderyka Chopina, Mieczysława Karłowicza czy Stanisława Moniuszki. Wstęp wolny.**

Na festiwal „Śladami Tadeusza Kościuszki" zapraszają Fundacja Pierwszej Rzeczpospolitej oraz władze gminy Sosnowica

**Program festiwalu:**
**Sobota, 28 sierpnia** - koncert „Śpiewnik Polski"
Dworek Kościuszki, godz. 17
Wystąpią artyści Polskiej Opery Królewskiej w Warszawie, w programie są m.in. utwory Fryderyka Chopina: „Smutna rzeka", „Nie ma, czego trzeba", „Piosenka litewska", „Śliczny Chłopiec"; Ignacego Jana Paderewskiego: „Chłopca mego mi zabrali" czy Mieczysława Karłowicza: „Po szerokim morzu", „Rdzawe liście", „Z nową wiosną"
**Niedziela, 29 sierpnia** – koncert „Moniuszko na jazzowo"
Dworek Kościuszki, g.17
Wystąpią.: Sebastian Lewicki (fortepian), Łukasz Banaszkiewicz (saksofon altowy) czy Mateusz Dobosz (kontrabas) i Paweł Maruszak (perkusja). Wykonają m.in. utwory Stanisława Moniuszki: „Ja ciebie kocham", „Po nocnej rosie – pieśń wieczorna", „Kozak", „Groźna dziewczyna" czy „Prząśniczka"

Organizacja festiwalu to wynik niedawnego porozumienia o współpracy, które fundacja powołana wiosną tego roku przez Bogdana Zalewskiego, pochodzącego z Sosnowicy działacza Związku Piłsudczyków, podpisała z gminą. Jaka jest idea festiwalu?

– Chcemy trochę „ukulturalnić" tę część Lubelszczyzny. W programie festiwalu jest występ artystów z Polskiej Opery Królewskiej z warszawskich Łazienek – tłumaczy Bogdan Zalewski, prezes fundacji.

Pierwsza część festiwalu odbyła się już w miniony weekend na terenie Dworku Kościuszki w Sosnowicy (w sobotę, 21 sierpnia oraz w niedzielę, 22 sierpnia). Za nami koncerty „Podróże po Ameryce" oraz „Pod dachami Paryża". Wystąpili: Joanna Okoń (skrzypce), Alicja Wołyńczyk (saksofon), Tomasz Piluchowski (śpiew), Robert Skiera (fortepian), Anna Kalska (klarnet) i Przemysław Wojciechowski (akordeon).

W programie festiwalu została przewidziana kilkudniowa przerwa, ale wydarzenie będzie kontynuowane w sobotę, 28 sierpnia (tego dnia planowany jest koncert „Śpiewnik Polski") oraz w niedzielę, 29 sierpnia (przewidziano koncert „Moniuszko na jazzowo"). Szczegółowy program prezentujemy niżej.

Impreza odbywa się pod patronatem marszałka województwa lubelskiego. Wstęp jest wolny.

– Swoją obecność potwierdzili starosta i wicestarosta parczewski. Możliwe, że przyjedzie Jerzy Szwaj, związany z Parczewem przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego. Odwiedzi nas też Jan Łopata, poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego – wylicza B. Zalewski, który ma już pomysły na kolejne wydarzenia.

– W połowie września chcemy zorganizować piknik patriotyczny z udziałem Wojska Polskiego. Możliwe, że do Sosnowicy przyjedzie nawet czołg. Byłaby to frajda dla całej okolicy – uważa pan prezes, który spotka się w tej sprawie ze Sławomirem Czubackim, wójtem gminy Sosnowica.

*Grzegorz Rekiel*

## WASZE KOMENTARZE parczew.24wspolnota.pl WSPÓLNOTA PARCZEWSKA NA FACEBOOKU

**Niedawno na naszej stronie internetowej pisaliśmy o gminnych dożynkach w Siemieniu, gdzie wystąpił zespół NEWS. Na naszym forum wywiązała się żywa dyskusja, która zeszła na poziom polityki krajowej i wzrostu cen.**

**Ja:** A co tu świętować? Ceny za plony niskie, a na wszystkim zarabiają pośrednicy. Paliwo już prawie po 6 złotych.

**Hela:** Polska gospodarka kwitnie, więc można hucznie obchodzić święto plonów.

**Do wyżej:** Inflacja do 3 procent, a bezrobocie do 5 - tak wygląda zdrowa gospodarka. Niestety nie nasza.

**A świstak siedzi:** Inflacja kwitnie, jest najwyższa w Unii Europejskiej, a jej ostatni wzrost zaskoczył nawet ekonomistów. Drożyzna jest taka, że mało co w portfelu zostaje. Zjednoczona Prawica się sypie. Prezes musi szybko wybory zrobić i wygrać przez reasumpcję, bo w przeciwnym razie za dwa lata nie będzie już czego zbierać.

**Dane GUS:** Skoro tak jest tanio, to dlaczego paliwa poszły w górę o 27 procent w skali roku? Materiały budowlane o 8,3 procent w górę, transport aż o 16 procent w górę, a użytkowanie mieszkania i nośniki energii o 5,9 procent w górę.

**Propaganda z atencją:** Premier Morawiecki odwiedzał gospodarstwa rolne, gdzie mówił o dodatkowych środkach na rolnictwo w ramach Polskiego Ładu, chwaląc gospodarstwo rolnika i jego sprzęt. Tymczasem właściciel tego gospodarstwa potwierdza, że pokazywane maszyny nie należały do niego, tylko zostały wypożyczone.

**Rolnik:** Dożynki to stara tradycja z czasów, gdy nikt jeszcze o PiS nie słyszał. Wcinanie się z innymi tematami to brak kultury i szerzenie swoich poglądów politycznych na siłę.

Więcej komentarzy można znaleźć na stronie internetowej parczew.24wspolnota.pl oraz na facebookowym profilu „Wspólnoty Parczewskiej".

*Wybrał GR*

## NEKROLOGI

**Wacław Ochnio, 85 lat**
zm. 12 sierpnia, Milanów

**Ryszard Ordowski, 68 lat**
zm. 13 sierpnia, Sosnowica

**Urszula Lipińska, 69 lat**
zm. 15 sierpnia, Parczew

**Tadeusz Miśkowicz, 88 lat**
zm. 17 sierpnia, Milanów

**Teresa Bronikowska, 62 l.**
zm. 18 sierpnia, Parczew

**Paweł Pachucki, 25 lat**
zm. 8 sierpnia, Parczew

**Tomasz Drozd, 38 lat**
zm. 9 sierpnia, Siemień

**Celina Dawidek, 95 lat**
zm. 11 sierpnia, Siemień

**Jerzy Czarnata, 67 lat**
zm. 13 sierpnia, Siemień

**Janina Brychlik, 85 lat**
zm. 13 sierpnia, Parczew

**Usługi Pogrzebowe Lipka**
**Tel.604 28 22 48**

**Usługi Pogrzebowe**
**Piotr Kochanowski**
**Tel.509 412 470**

# Usuwali gniazdo szerszeni

Gniazdo szerszeni usuwali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy.

Wszystko rozegrało się w Pieszowoli, nieopodal Poleskiego Parku Narodowego. Zgłoszenie wpłynęło w niedzielę (15 sierpnia) ok. godziny 19.30, a po 40 minutach druhowie z Sosnowicy wrócili już do jednostki.

Strażacy przypominają, że nie należy próbować samodzielnie usuwać roju lub gniazda owadów błonkoskrzydłych (oprócz szerszeni są nimi np. pszczoły i osy).

*GR*

Fot. OSP Sosnowica

Druhowie byli ubrani w specjalne stroje

## WAŻNE TELEFONY

**ZAKŁ. POGRZEBOWE**

Usługi Pogrzebowe Lipka
ul. Kościelna 94, Parczew
604 28 22 48

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
509 412 470

**USŁUGI**

**UBEZPIECZENIA:**

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52
21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

**SZAMBO-WYWÓZ:**

ZUK 83 355 12 77

**KOMINIARZ/GAZOWNIK:**

**Przeglądy stanu technicznego budynków:** kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

**Pogotowie Kominiarskie**
**Remigiusz Gogłuska**
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

**KRAWCOWA:**

Guzik & Pętelka 509 153 999

**PRZEPROWADZKI:**

Osipacz 660 435 057

**NAPRAWY**

**AGD:**

501 270 279

**RTV/TV/SAT**

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

**TRANSPORT**

**TAXI:**

6 osób 513 550 976

**BUDOWLANE**

**REMONTY:**

517 936 819

**FINANSOWE**

**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

**ZDROWIE**

**DENTYSTA:**

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

**APTEKA:**

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

**WETERYNARZ**

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

eprasa.pl d7c0789134

# I LO uruchomi trzy pierwsze klasy. „Jestem zadowolona”

**Trzy pierwsze klasy uruchomi I LO im. Mikołaja Kopernika, trzy klasy powstaną też w ZSCKR w Jabłoniu. Znamy wyniki naboru w szkołach ponadpodstawowych z pow. parczewskiego. Nadal możliwe są jeszcze roszady.**

Fot.Andrzej Dejneka

**Beata Tryniecka,**
dyrektor I LO im. Mikołaja Kopernika w Parczewie:

**Jestem zadowolona z naboru**

**Obawiałam się, że będzie mniej pierwszych klas, a powstaną trzy. Przyjęliśmy w sumie 78 osób, o 12 więcej niż przed rokiem.**

Fot.Jacek Dejneka

**Agnieszka Piekarska,**
dyrektor ZSCKR w Jabłoniu

**Uczniowie i słuchacze**

**Dwie pierwsze klasy powstaną w technikum (w tym jedna łączona), a jedna – w szkole branżowej pierwszego stopnia. Będzie też dodatkowy kurs kwalifikacyjny dla osób dorosłych z prowadzenia produkcji rolniczej, ale w tym przypadku mówimy już o słuchaczach, a nie uczniach.**

Zadowolona z naboru jest Beata Tryniecka, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie, gdzie zostaną uruchomione trzy pierwsze klasy, czyli tyle samo, co 12 miesięcy temu.

### Nie będzie problemu z pensum

– Obawiałam się, że będzie mniej klas. Przyjęliśmy w sumie 78 osób, o 12 więcej niż przed rokiem – wylicza pani dyrektor i dodaje, że nauczyciele pracujący w kierowanej przez nią placówce nie będą mieć problemu z wyrobieniem pensum.

Uczniowie mieli do wyboru klasy: humanistyczną (rozszerzone przedmioty to: język polski, język angielski i historia), matematyczną (dzielona – jedna część, oprócz matematyki, ma rozszerzony j. angielski i geografię, a druga informatykę z fizyką) oraz biologiczno-chemiczną.

Progi punktowe w I LO im. Kopernika były takie same, jak w zeszłym roku i wynosiły 75 pkt (brane pod uwagę były punkty z egzaminu ósmoklasisty oraz za świadectwo, przeliczniki są ustalane odgórnie). Dyr. Beata Tryniecka uważa, że nie będzie już większych roszad.

– Pojedyncze mogą się jednak zdarzyć, bo uczniowie nadal mogą się do nas zgłaszać – tłumaczy.

### Technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej

Trzy pierwsze klasy, o jedną mniej niż przed dwunastoma miesiącami, uruchomi w nowym roku szkolnym też Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Augusta Zamoyskiego w Jabłoniu.

**W Jabłoniu największe zainteresowanie wzbudził kierunek „technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej”**

– Dwie pierwsze klasy powstaną w technikum (z czego jedna zostanie połączona – uczniowie będą się w niej kształcić na kierunkach technik żywienia i usług gastronomicznych oraz technik mechanizacji rolnictwa i agrotroniki; w drugiej klasie będą się kształcić przyszli technicy urządzeń i systemów energetyki odnawialnej) i jedna w szkole branżowej pierwszego stopnia (dawna zawodówka), gdzie będziemy kształcić w zawodzie „rolnik”. Będzie też dodatkowy kurs kwalifikacyjny dla osób dorosłych z prowadzenia produkcji rolniczej, ale w tym przypadku mówimy już o słuchaczach, a nie uczniach – wylicza Agnieszka Piekarska, dyrektor placówki.

W pierwszych klasach będzie się kształcić 60 uczniów, a na kurs zamierza uczęszczać 25 słuchaczy. W ZSCKR największe zainteresowanie wzbudził kierunek „technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej”.

– Nie dokonaliśmy zaś naboru na kierunku „technik agrobiznesu i technik rolnik” – tłumaczy pani dyrektor.

Sytuacja jest jednak dynamiczna. – Możliwe są jeszcze roszady, jeśli ktoś dojdzie, to łączona klasa może np. zostać rozdzielona. Często zmiany następują jeszcze po rozpoczęciu roku szkolnego, niektórzy uczniowie nie odnajdują się w swojej specjalności – mówi A. Piekarska.

Pomimo mniejszej liczby klas nie będzie problemów z wyrobieniem pensum przez nauczycieli. – Raczej ich poszukujemy, niż redukujemy etaty. Jest problem ze znalezieniem osób, które uczą przedmiotów zawodowych. Mamy wakat na „kierunku technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej”. Gdyby ktoś był zainteresowany, to zapraszamy do pracy – zachęca pani dyrektor.

Co się stanie, jeśli chętnych zabraknie? – Będę musiała dokonać zamiany przedmiotów, bo osoba, która ma uprawnienia do nauczania na tym kierunku, uczyła ostatnio innych przedmiotów, które będę musiała ewentualnie przydzielić innemu nauczycielowi – tłumaczy.

### Niżej od średniej krajowej

Przed tygodniem pisaliśmy już, że trzy pierwsze klasy dla około 90 osób uruchomi w nowym roku szkolnym Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Parczewie. Przypomnijmy, że średnie wyniki, jakie uczniowie z pow. parczewskiego uzyskali na egzaminie ósmoklasisty to: 58 proc. z języka polskiego, 40 proc. z matematyki i 56 proc. z języka angielskiego.

Rezultaty, jakie uzyskały dzieci z naszych podstawówek, są gorsze od średniej krajowej (60 proc. z języka polskiego, 47 proc. z matematyki i 66 proc. z języka angielskiego). Przyzwoicie poszło ósmoklasistom z Parczewa (w zestawieniu miasto zostało „oddzielone” od terenów wiejskich należących do gm. Parczew). Średni wynik z jęz. polskiego wyniósł tam 63 proc., z matematyki 43 proc, a z języka angielskiego – 64 proc.

*Grzegorz Rekiel*

# W Parczewie powstanie hala sportowa? Władze gminy złożyły ważny wniosek

**Budowa hali sportowo-widowiskowej wraz z wykonaniem oświetlenia boiska do piłki nożnej czy przebudowa ulic Przemysłowej, Kolejowej i Poprzecznej wraz z budową sieci wodno-kanalizacyjnej – dwa wnioski złożyły w pierwszym konkursie w ramach Programu Inwestycji Strategicznych władze Parczewa.**

Fot.karo

**Łukasz Gołąb**
Radny

**Nasze priorytety**

**W ramach tzw. priorytetu pierwszego powinniśmy ubiegać się o środki na „wymianę nawierzchni i przebudowę dróg gminnych w sołectwach” oraz na „wymianę starych odcinków sieci wodociągowej na terenie miasta”. Powinniśmy również ubiegać się o pieniądze na rewitalizację zalewu miejskiego, który został wykreślony z aktualnie realizowanego lokalnego planu rewitalizacji.**

Fot.mp

**Paweł Kędracki**
Burmistrz

**M.in. budowa hali**

**Złożyliśmy dwa wnioski, większy dotyczy „modernizacji Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji”. Projekt obejmuje budowę hali sportowo-widowiskowej, wykonanie oświetlenia istniejącego boiska głównego do piłki nożnej, wykonanie systemu nawodnienia boiska głównego i dwóch boisk bocznych do futbolu, wykonanie nowej trybuny wraz z dachem przy boisku głównym oraz przebudowę sceny z zapleczem.**

Program Inwestycji Strategicznych to fundusz wprowadzony niedawno przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Ma być formą rekompensaty za mniejsze wpływy do samorządowych budżetów z tytułu planowanych zmianach podatkowych (chodzi np. o planowane podniesienie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł, przez co sporej części społeczeństwa „zostanie w portfelu więcej pieniędzy”, ale mniej środków „wróci” do budżetów samorządowych).

W ramach pierwszego konkursu samorządy mogły się ubiegać o bezzwrotne wsparcie inwestycji, a jego wysokość zależy od tzw. obszaru priorytetowego (wnioski można było składać do połowy sierpnia). Największe dofinansowanie trafi np. na budowę lub modernizację dróg czy na wykonanie odnawialnych źródeł energii (wkład własny wynosi minimum 5 proc.), a najmniejsze – np. na budowę i organizację parków naukowo-technologicznych (wkład własny wynosi co najmniej 20 proc.). Wszystkich „kategorii inwestycyjnych” jest 35 (kategorią jest np. „budowa lub modernizacja infrastruktury sportowej” itp.).

### Inwestycje za ok. 31 mln zł

O złożenie trzech wniosków (to maksymalna liczba) o dofinansowanie w ramach funduszu apelował Łukasz Gołąb, parczewski radny. Jego zdaniem w ramach tzw. priorytetu pierwszego gmina powinna ubiegać się o środki na „wymianę nawierzchni i przebudowę dróg gminnych w sołectwach” oraz na „wymianę starych odcinków sieci wodociągowej na terenie miasta”.

Zdaniem radnego w ramach drugiego „obszaru priorytetowego” władze Parczewa powinny złożyć wniosek o pieniądze na rewitalizację zalewu miejskiego, który został wykreślony z aktualnie realizowanego lokalnego planu rewitalizacji.

– Możemy zrealizować inwestycje, na które trudno będzie uzyskać dofinansowanie z innych źródeł – przekonywał Gołąb, który napisał w tej sprawie interpelację do władz Parczewa.

Burmistrz Paweł Kędracki poinformował w odpowiedzi, że gmina złożyła w ramach konkursu dwa wnioski. W zakresie poszczególnych zadań gmina nie przychyliła się do propozycji Gołąba. Ważniejszy wniosek dotyczył „modernizacji Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji”.

– Projekt obejmuje budowę hali sportowo-widowiskowej, wykonanie oświetlenia istniejącego boiska głównego do piłki nożnej, wykonanie systemu nawodnienia boiska głównego i dwóch boisk bocznych do futbolu, wykonanie nowej trybuny wraz z dachem przy boisku głównym oraz przebudowę sceny z zapleczem – wylicza burmistrz.

Szacunkowa wartość inwestycji wynosi około 30 milionów złotych, a wnioskowana kwota dofinansowania – ok. 27 mln złotych.

### Pięć konkursów

Drugi wniosek dotyczy przebudowy dróg oraz budowy sieci wodno-kanalizacyjnej na ul. Przemysłowej, Kolejowej i Poprzecznej w Parczewie. Wartość inwestycji to ok. 8,4 mln złotych brutto, a wnioskowana kwota dofinansowania – prawie 8 mln złotych.

Burmistrz Kędracki przypomniał, że w ramach Programu Inwestycji Strategicznych przewidzianych jest w sumie pięć konkursów, z czego dwa w tym roku, a trzy w przyszłym.

– Decyzje dotyczące kolejnych wniosków będą uzależnione od rozstrzygnięć wcześniejszych i od uzyskanych dofinansowań wnioskowanych projektów – zapowiedział burmistrz.

*Grzegorz Rekiel*

R E K L A M A

eprasa.pl d7c0789134

# Po zmroku przychodzą z piwem na skwer i hałasują. „Nie dają nam spać”

**Parczew: - Przychodzą po zmroku z puszkami piwa, hałasują i nie dają spać mieszkańcom okolicznych bloków, w znacznej mierze starszym ludziom - na uciążliwych „biesiadników” gromadzących się późnym wieczorem na skwerze przy ul. 11 Listopada w Parczewie, skarżą się pobliscy lokatorzy.**

Chodzi o mieszczący się nieopodal obelisku Józefa Piłsudskiego skwer, który powstał kilka lat temu przy okazji rewitalizacji rejonu ul. 11 Listopada. W upalne dni mieszkańcy Parczewa lubią tam wypoczywać w cieniu drzew. Mają do dyspozycji cztery ławki.

## Nocne hałasy

Mieszkańcy trzech okolicznych bloków, w znacznej mierze osoby starsze, mają z kolei problem.

– W dzień na skwerze gromadzi się młodzież z rowerami, ale to nie jest jeszcze zbyt uciążliwe.

Fot. Tomasz Dominik

**Agnieszka Hawryluk,**
sekretarz gm. Parczew

**Zakaz picia alkoholu**

**Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu alkoholizmowi nie wolno pić alkoholu w miejscu publicznym. Od tej reguły są jednak wyjątki. Rada gminy może wprowadzić w określonym miejscu na terenie gminy, odstępstwo od zakazu picia alkoholu, jeżeli uzna, że nie będzie to miało negatywnego wpływu na kształtowanie polityki społecznej. Miejsca wyszczególnione w uchwale podjętej przez parczewską radę miejską, nie obejmują wspomnianego skweru.**

Prawdziwy problem pojawia się późnym wieczorem, kiedy schodzą się tam okoliczni mieszkańcy. W pobliskim sklepie kupują hot-dogi, które popijają piwem, a następnie siadają na ławkach i głośno rozmawiają. Nie dają nam spać – skarży się jeden z naszych Czytelników, który poprosił o opisanie sprawy.

Mężczyzna dodaje, że mieszkańcy borykają się z problemem już od kilku lat. – Zgłaszamy sprawę na policję, czasem mundurowi przyjadą w porę, ale czasem trzeba na ich przyjazd długo czekać i hałasujące osoby zdążą sobie pójść – tłumaczy nasz Czytelnik, który ma wrażenie, że patrole policji przyjeżdżają na miejsce tylko po uprzednim zgłoszeniu. – Po godzinie 22 policja powinna przecież kontrolować takie miejsca prewencyjnie – uważa.

## A może monitoring?

Problem mogłoby rozwiązać zainstalowanie na skwerku kamer monitoringu – obecnie ich tam nie ma. Agnieszka Hawryluk, sekretarz gm. Parczew mówi, że sprawa zakłócania ciszy nocnej i picia alkoholu w tym miejscu, nie była zgłaszana do urzędników. Pani sekretarz potwierdziła jednak, że „napojów wyskokowych” w tym miejscu pić nie można.

– Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu alkoholizmowi nie wolno pić alkoholu w miejscu publicznym. Od tej reguły są jednak wyjątki. Rada gminy może wprowadzić w określonym miejscu na terenie gminy odstępstwo od zakazu picia alkoholu, jeżeli uzna, że nie będzie to miało negatywnego wpływu na kształtowanie polityki społecznej. Miejsca wyszczególnione w uchwale podjętej przez parczewską radę miejską nie obejmują wspomnianego skweru – tłumaczy pani sekretarz.

Mówiąc prościej – za picie piwa na skwerku można dostać 100 złotych mandatu. W Parczewie może go nałożyć tylko policja, bo w mieście nie ma straży gminnej, która zazwyczaj jest powoływana w większych miastach, np. w Lublinie.

## Zgłoszenia anonimowe nie są skuteczne

Starszy aspirant Artur Łopacki, oficer prasowy parczewskiej policji, tłumaczy, że od początku roku mundurowi dostali cztery zgłoszenia odnośnie skweru.

– Interwencje dotyczyły zakłócenia ładu i porządku publicznego

**Późnym wieczorem schodzą się tam okoliczni mieszkańcy. Jedzą hot-dogi i popijają piwem**

oraz spożywania alkoholu. W jednym przypadku policjanci ukarali mandatem osobę pijącą alkohol. Podczas trzech pozostałych zgłoszeń nie potwierdzono jego spożywania – wylicza funkcjonariusz i dodaje, że trzy z czterech zgłoszeń miały charakter anonimowy.

– W znacznym stopniu utrudniło to interweniującym policjantom wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do osób legitymowanych – mówi policjant.

Chodzi o to, że „zakłócenie spokoju i porządku publicznego” jest tzw. wykroczeniem skutkowym. – Oznacza to, że został zakłócony spokój lub spoczynek nocny przynajmniej jednej osobie postronnej będącej jednocześnie osobą pokrzywdzoną w myśl przepisów. W przypadku interwencji zgłaszanych anonimowo, policjanci podejmujący interwencje mają ograniczone możliwości w wyciąganiu konsekwencji. Osobom legitymowanym została zwrócona uwaga – wyjaśnia prawne zawiłości oficer prasowy.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa

Sekretarz Agnieszka Hawryluk zapewniła z kolei, że „gmina Parczew na bieżąco reaguje na wszystkie sygnały płynące od mieszkańców”.

– Przekazujemy je policji w celu podjęcia stosownych interwencji – tłumaczy i zachęca mieszkańców do korzystania z internetowej zakładki, jaka widnieje na stronie policji. Chodzi o Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa, gdzie mieszkańcy mogą zgłaszać np. miejsca, w których występuje problem zakłócania ciszy nocnej czy picia alkoholu.

*Grzegorz Rekiel*

# Padła bimbrownia

350 litrów zacieru, niemal 40 litrów gotowego produktu, a także aparaturę do jego produkcji zabezpieczyli policjanci i urzędnicy fiskusa na jednej z posesji w gm. Biała Podlaska.

Produkcją alkoholu bez wymaganego zezwolenia zajmował się 57-letni właściciel nieruchomości.

- Zacier znajdował się w beczkach, gotowy alkohol był rozlewamy do naczyń o różnych pojemnościach - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

*(McM)*

# Wywołał pożar niedopałkiem

Zarzuty usłyszał 45-letni mieszkaniec gm. Biała Podlaska, który podpalił niedopałkiem od papierosa budynek na terenie miasta.

Składowane były tam odpady komunalne. Częściowemu spaleniu uległo poszycie dachu wraz z jego drewnianą konstrukcją. Wartość strat - ok. 12 tys. zł.

45-latek przyznał policjantom, że nocował u znajomych. Po wyjściu od nich zapalił papierosa, a niedopałek wyrzucił przy feralnym budynku.

*Maciej Maciejuk*

R E K L A M A

# Krzywa optyka Bogdana Czeżyka

**Taka gmina**
(miałem nie pisać o Borkach Radz.)
Jak mąż żony nie bije,
nic się nie dzieje w gminie.

**Monotonia nuży**
Nie zaszkodzi się poróżnić,
żeby święty spokój zburzyć.

**Krzepiąca triada**
Cisza i spokój,
a będzie pokój.

**Zmieńmy atmosferę**
Uczynimy życie lepsze,
zmieniając wokół powietrze.

**Jak żyć**
Jak się powinno żyć –
jak gdyby nigdy nic.
Nie dbać o jutro niepewne,
bo ono i tak nadejdzie.

**Przeznaczenie**
Co ma być, to i będzie
bez względu na zaklęcie.

**Memento mori**
Nie ma nic pewnego na tym świecie
poza tym, że opuścić go zechcecie.

Bogdan Czeżyk

eprasa.pl d7c0789134

# Zwiedzanie lotniska czy zajęcia w owadolandii. Półkolonie dzieci z naszego powiatu

Fot.Agnieszka Łukaszek

W półkoloniach, jakie zorganizowała w Parczewie fundacja IRK Educamp, wzięło udział około 90 osób

Fot.Agnieszka Łukaszek

Dzieci odwiedziły m.in. „owadolandię"

**Zajęcia warsztatowe w „owadolandii" czy zwiedzanie lotniska w Świdniku – około 90 dzieci, głównie z powiatu parczewskiego, wzięło udział w półkoloniach organizowanych przez jedną z fundacji.**

Jaka była idea wydarzenia? – W wakacje rodzice, którzy dysponują nieporównanie krótszym czasem wolnym od obowiązków, niż ich dzieci, stają przed koniecznością zorganizowania swoim podopiecznym kilku tygodni wypoczynku. Z tego powodu po raz kolejny w Parczewie odbyły się półkolonie letnie, które oferują dzieciom rozmaite atrakcje – tłumaczy Agnieszka Łukaszek, kierownik półkolonii.

Zajęcia w ramach półkolonii odbywały się przez dwa tygodnie - od poniedziałku do piątku. W wydarzeniu wzięło udział 90 dzieci, głównie z powiatu parczewskiego, ale też z Lublina, Warszawy, Niemiec i Anglii (chodzi o osoby, które przyjechały do Parczewa na wakacje).

Co było w programie półkolonii? – Kąpiele nad jeziorami Firlej i Sumin, wyjazd do mini zoo w Turce, zajęcia edukacyjne i warsztatowe w motylarni i „owadolandii", zwiedzanie Muzeum Wsi Lubelskiej, zajęcia edukacyjne w Poleskim Parku Narodowym, warsztaty i gry terenowe, wyjazd na basen do Łukowa, zwiedzanie lotniska w Świdniku, zabawy i turnieje – wylicza A. Łukaszek, która uważa, że „uczestnicy mieli okazję w bezpieczny i ciekawy sposób spędzić wolny czas". – Dzieci zżyły się ze sobą, nawiązały się nowe przyjaźnie – relacjonuje pani kierownik.

Oprócz A. Łukaszek, nad bezpieczeństwem dzieci czuwała koordynator Renata Jószczuk oraz wychowawczynie: Patrycja Ziółkowska, Małgorzata Kopińska, Natalia Miklewska, Aleksandra Michaluk, Oliwia Drążek, Aleksandra Jószczuk oraz Emilia Winniczuk.

W ciągu dnia dzieci mogły zjeść smaczne i zdrowe posiłki. Podlegały też ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

*GR*

# Pobiegli, żeby upamiętnić Żołnierzy Wyklętych

Fot.OSP Jasionka/Facebook

Parczewski bieg cieszył się dużym zainteresowaniem

Fot.OSP Jasionka/Facebook

W wydarzeniu wzięły udział m.in. dziewczęta z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy OSP Jasionka

**Nie w marcu, lecz w sierpniu, ale ostatecznie doszedł do skutku - Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym został zorganizowany w Parczewie.**

Bieg Tropem Wilczym w „normalnych czasach" odbywa się 1 marca, bo jego główną ideą jest oddanie hołdu Żołnierzom Wyklętym, których święto jest obchodzone właśnie tego dnia.

Tegoroczna impreza z powodu obostrzeń epidemicznych została przełożona na połowę sierpnia i połączona z obchodami Święta Wojska Polskiego. Bieg został zorganizowany jednocześnie w 300 polskich miastach, w tym w Parczewie.

Pobiec mógł każdy. Parczewianie mieli do wyboru trzy dystanse: 750 metrów (przeznaczony dla dzieci z rocznika 2008 i młodszych), 1963 m (symbolizuje datę śmierci Józefa Franczaka „Lalka", ostatniego Żołnierza Wyklętego, który został zamordowany w 1963 roku) oraz 5 kilometrów (przeznaczony dla „pasjonatów biegania i sportowej rywalizacji").

W tegorocznym biegu Tropem Wilczym wzięły udział między innymi dziewczęta z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy OSP Jasionka.

– Dziewczyny z naszej MDP zdominowały podium w swojej kategorii wiekowej. Daria Szczepańska była druga, Ola Goździk – trzecia a Zosia Centkowska – czwarta. Pozostałe dziewczyny też zostały sklasyfikowane wysoko – czytamy na facebookowym profilu OSP Jasionka.

Każdy uczestnik biegu dostał pamiątkowy medal, a dla najlepszych zostały przewidziane statuetki i dyplomy. W ubiegłym roku organizator przygotował medal, który składał się z czterech części w formie puzzli.

Lokalnym organizatorem wydarzenia była gmina Parczew wraz z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji. Z kolei organizatorem biegów Tropem Wilczym w skali ogólnopolskiej jest Fundacja Wolność i Demokracja. Impreza objęta była patronatem narodowym prezydenta Andrzeja Dudy.

*GR*

# Dobry Start: prawie 2 tys. wniosków z naszego powiatu

**Prawie 1,8 tys. wniosków o świadczenie „Dobry Start" złożyli dotychczas rodzice uczniów z powiatu parczewskiego. Wnioski te obejmują ponad 2,6 tys. dzieci.**

Fot.Agnieszka Ciełat

**Małgorzata Korba,** ZUS

**Pomoc dla tysięcy dzieci**

**Do tej pory wypłaciliśmy uprawnionym z powiatu parczewskiego świadczenia na łączną kwotę 567 tysięcy złotych. Rodzice z pow. parczewskiego złożyli dotychczas prawie 1,8 tys. wniosków, które obejmują ponad 2,6 tys. dzieci.**

„Dobry Start" to wynoszące 300 złotych świadczenie, jakie niezależnie od dochodu rodziców przysługuje raz w roku wszystkim uczniom zaczynającym rok szkolny. Program wprowadził kilka lat temu rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wypłata pieniędzy odbywa się na wniosek rodziców. 300+ można otrzymać na ucznia do ukończenia 20 lat, a jeśli ma on orzeczoną niepełnosprawność – do ukończenia 24 lat.

Od tego roku obsługą programu „Dobry Start" zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Według stanu na miniony wtorek instytucja wypłaciła uprawnionym z powiatu parczewskiego świadczenia na łączną kwotę 567 tysięcy złotych. Rodzice z naszego powiatu złożyli dotychczas prawie 1,8 tys. wniosków, które obejmują ponad 2,6 tys. dzieci.

Nadal można składać wnioski. – Należy je wysyłać przez: bankowość elektroniczną, Platformę Usług Elektronicznych ZUS lub portal Emp@tia. ZUS przyjmuje zgłoszenia do końca listopada. Wniosek warto jednak wysłać jeszcze w sierpniu, bo gwarantuje to wypłatę świadczenia najpóźniej do 30 września – tłumaczy Małgorzata Korba, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Pieniądze są wypłacane na konta bankowe. Pomoc w złożeniu wniosku można otrzymać w placówkach ZUS, a także podczas dyżurów pracowników w lokalnych oddziałach. Ich bieżący harmonogram można znaleźć na stronie internetowej ZUS.

Status swojego wniosku każdy uprawniony może sprawdzić w PUE ZUS. Instytucja automatycznie tworzy profil w PUE dla rodzica, który go jeszcze nie miał, a przesłał wniosek przez portal Emp@tia lub bank. ZUS przekazuje potwierdzenie rejestracji profilu w PUE na adres mailowy rodzica i na jego numer telefonu wysyła SMS-em jednorazowe hasło do logowania. Przychodzi ono z numeru 2075.

*GR*

eprasa.pl d7c0789134

# Radni skontrolują miejski żłobek

**ŁUKÓW. Rada miasta zdecydowała, że radni z komisji rewizyjnej skontrolują, jak przebiegało powstanie miejskiego żłóbka i jego obecne funkcjonowanie. Powód? W lipcu po obfitych opadach doszło do zalania placówki.**

- Nie mamy nic do ukrycia - mówi w rozmowie ze Wspólnotą burmistrz Piotr Płudowski. Odnosi się tym samym do wniosku mających większość w radzie miasta radnych PiS, którzy chcieli kontrolować żłobek. O wątpliwościach mówi szef klubu PiS Artur Gałach.

Od 11 sierpnia dzieci wróciły już do swojej placówki

## Może nawet wkroczy prokurator

- Nie da się ukryć, że przez ten krótki okres funkcjonowania żłobek miał dwa momenty, gdzie były stwierdzone wady. Przy samym odbiorze, gdzie zostały wymienione okna i dosłownie kilka tygodni temu żłobek został zalany. Jest to jedna z największych inwestycji bieżącej kadencji - wyjaśnia radny.

Gałach nie przesądza, jakim wynikiem skończą się prace komisji. - Być może trzeba będzie powołać rzeczoznawców. Komisja może też dojść do wniosku i może sprawę przekazać organom wymiaru sprawiedliwości, na przykład prokuraturze, jeśli uzna, że tam powstały jakieś niedociągnięcia - mówi szef klubu PiS.

- Prawdziwa cnota krytyk się nie boi. Nie mam w tej sytuacji nic do ukrycia. To, co się działo w urzędzie w wydziale inwestycji, to co się działo na budowie, to proces transparentny. Dokumenty, których będą oczekiwali radni, są do wglądu - mówi burmistrz Piotr Płudowski.

## Dwa centymetry wody

Przypomnijmy. Do zalania żłobka doszło w nocy z 1 na 2 lipca. Jak się okazało, zawiódł system odprowadzania wody. Rury nie były w stanie odprowadzić tak znacznej ilości. W salach zabaw pojawiła się woda. Było jej ok. 2 cm. Zalane zostały m.in. meble i zabawki. Rodzice, którzy rano przyprowadzili pociechy do żłobka, zostali przekierowani do pobliskiego Przedszkola nr 2. W samym żłobku ruszyło wielkie sprzątanie i osuszanie. Najbardziej ucierpiały kasetony sufitowe. Ogólnie straty zostały oszacowane na ok. 13 tys. zł. Firma ubezpieczeniowa wypłaciła już 12 tys. zł. Jak zapewniał podczas sesji burmistrz, system odprowadzania wody został poprawiony. Dzieci wróciły do żłóbka 11 sierpnia.

*Łukasz Prusak*

# Łuków ma nowego radnego

**Sebastian Ignaciuk został nowym radnym rady miasta w Łukowie.**

Zastąpił mianowanego 14 lipca na zastępcę burmistrza Mateusza Popławskiego. Podczas sesji 20 sierpnia radny elekt złożył ślubowanie. Sebastian Ignaciuk mieszka w Łukowie. Zawodowo związany jest gminą Stanin. W tamtejszym samorządzie kieruje Zespołem Ekonomiczno - Administracyjnym Szkół w Stanin. Jest też przewodniczącym Gminnej Rady Pożytku Publicznego. Wcześniej Ignaciuk związany był z lokalnymi mediami. Pracował w redakcji nieistniejącej już Magnes TV. Nowy radny z wykształcenia jest nauczycielem wychowania fizycznego, a z zamiłowania sędzią piłkarskim. Pracuje też jako mediator sądowy. W wyborach 2018 roku startował do rady miasta z list komitetu Razem Ponad Podziałami. Dostał 188 głosów.

*Łukasz Prusak*

Sebastian Ignaciuk złożył ślubowanie 20 sierpnia

# W szpitalu ukradł choremu portfel

Zarzuty kradzieży oraz kradzieży z włamaniem usłyszał 38-letni bialczanin. Mężczyzna ukradł portfel z dokumentami i kartą bankomatową siedzącemu obok pacjentowi w szpitalu.

Policja powiadomiona została w ubiegłym tygodniu o kradzieży portfela na szpitalnej izbie przyjęć. Mężczyzna oczekujący w tym samym pomieszczeniu na wizytę lekarską prawdopodobnie go okradł.

Sprawca dokonał dwóch transakcji przy użyciu skradzionej karty. Okazało się, że to 38-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów w rejonie miejsca swojego zamieszkania, zanim zdążył do niego wrócić. Był bardzo zaskoczony widokiem funkcjonariuszy i tym jak szybko ustalili jego tożsamość.

Policjanci znaleźli przy 38-latku pieniądze, skradzioną kartę, a także produkty zakupione przy jej użyciu. - Mężczyzna oświadczył, że portfel z dokumentami wrzucił do skrzynki pocztowej, bo szkoda mu było właściciela, nie chciał, by ten jeszcze raz musiał je wyrabiać. Przyznał się do winy - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

*(McM)*

## Znajdź pracę ze Wspólnotą

### Urząd pracy Biała Podlaska

| Zawód. Miejsce pracy/Pracodawca | Wynagrodzenie/rodzaj umowy |
|---|---|
| Robotnik gospodarczy, Biała Podl. | 18,30 zł/godz./umowa zlecenie |
| Magazynier, Biała Podl. | 3200 zł/umowa o pracę |
| Kierowca autobusu, Biała Podl./Kostrzewa | 3000 zł/umowa o pracę |
| Spedytor, Biała Podl. | 2800 zł/umowa o pracę |
| Operator rębaka, Zakalinki Kol. | 1400 zł/umowa o pracę |
| Kierowca – mechanik, Biała Podl. | 2100 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel wspomagający, Misie | 2949 zł/umowa o pracę |
| Kierowca sam dostawczego, Biała Podl. | 2800 zł/umowa o pracę |
| Asystent rodziny, Tuczna/GOPS | 18,30 zł/godz./umowa zlecenie |
| Robotnik drogowy, Tuczna | 1400 zł/umowa o pracę |
| Zbieracz pieczarek, Tłuściec | 18,30 zł/godz./umowa zlecenie |
| Pomocnik montera instalacji sanitarnych, spawacz, Rogoźnica/MONT -SAN | 2800 zł/umowa o pracę |
| Sprzątaczka, Wisznice | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pracownik fizyczny, Międzyrzec | 1400 zł/umowa o pracę |
| Pomocnik szklarniowy, Międzyrzec | 18,30 zł/godz./umowa zlecenie |
| Sprzedawca, Biała Podl. | 2800 zł/umowa o pracę |
| Ślusarz, mechanik, frezer, Międzyrzec/MEPROZET | 18,30 zł/godz./umowa o pracę |
| Kucharz kuchni orientalnej, Międzyrzec | 3000 zł/umowa o pracę |
| Dojarz, Wygoda | 2800 zł/umowa o pracę |
| Mechanik samochodowy, Biała Podl./Auto Diesel | 2800 zł/umowa o pracę |
| Administrator nieruchomości, Biała Podl. | 2800 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel weterynarii, Leśna Podl. | 2949 – 4046 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel – instruktor nauki jazdy T i B, Leśna Podl. | 2949 – 4046 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel wspomagający, Drelów | 3034 zł/umowa o pracę |
| Elektryk samochodowy, Biała Podl./Auto Centrum Macarski | 3000 – 4000 zł/umowa o pracę |
| Mechanik samochodowy, Biała Podl./Auto Centrum Macarski | 3000 – 4500 zł/umowa o pracę |
| Czyściciel pojazdów, Biała Podl./Auto Centrum Macarski | 3000 – 3500 zł/umowa o pracę |
| Magazynier, Biała Podl. | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pracownik biurowy, Wisznice/Szpilewicz | 2800 – 4000 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Woskrzenice Duże | 2800 zł/umowa o pracę |
| Psycholog szkolny, Cicibór Duży/SP | 1450 – 2023 zł/umowa o pracę |
| Operator traka taśmowego, Wólka Dobryńska | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pracownik punktu złomu, Rossosz/ ZŁOM -POL | 3500 zł/umowa o pracę |
| Specjalista sprzedaży internetowej, Biała Podl./Agro – Chwast | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pracownik budowlany, murarz, cieśla, malarz budowlany, dekarz, brukarz | 2800 – 3500 zł/umowa o pracę |
| Wychowawca świetlicy, Wisznice/Szpilewicz | 2800 zł/umowa o pracę |
| Asystent rodziny, Konstantynów/GOPS | 1500 zł/umowa zlecenie |
| Monter maszyn, Janów Podl. | 2800 zł/umowa o pracę |
| Spedytor, Biała Podl. | 2800 - 5000 zł/umowa o pracę |

### Urząd Pracy Radzyń

| Zawód, miejsce pracy / pracodawca | Wynagrodzenie / rodzaj umowy |
|---|---|
| Pomocnik wulkanizatora, Turów | 2800 zł/umowa o pracę |
| Asystent nauczyciela przedszkola, Radzyń | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pomocnik stolarza, Radzyń | 2800 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Radzyń | 2800 zł/umowa o pracę |
| Kucharz, Radzyń | 2800 zł/umowa o pracę |
| Operator maszyn, Sobole | 3874,24 zł/umowa o pracę |
| Operator maszyny rozlewniczej, Kąkolewnica | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pracownik produkcji -ślusarz, Radzyń/GFN | 3000 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel muzyki, plastyki, Paszki Duże | 589,8 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Turów/Gulik | 2800 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Domaszewnica | 2800 zł/umowa o pracę |
| Operator maszyn cukierniczych, Radzyń/Dr Gerard | 3000 – 3800 zł/umowa o pracę |
| Stolarz Radzyń | 2800 zł/umowa o pracę |
| Monter konstrukcji stalowych i maszyn przemysłowych, Radzyń/Jupiter | 3000 zł/umowa o pracę |
| Wychowawca, nauczyciel grupy żłobkowej, Zabiele | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pracownik ochrony, Radzyń/Karabela | 2800 zł/umowa o pracę |
| Operator obrzynarki, Wygnanów | 2800 zł/umowa o pracę |
| Lider zmiany, Bezwola | 4130 zł/umowa o pracę |
| Spawacz, Turów | 2800 zł/umowa o pracę |
| Pomoc mechanika, Ulan Mały | 2800 zł/umowa o pracę |
| Elektromonter linii kablowych, Radzyń | 2800 zł/umowa o pracę |
| Kierowca - magazynier, Kock | 2800 zł/umowa o pracę |

### Urząd pracy Parczew

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wynagrodzenie / rodzaj umowy |
|---|---|
| Robotnik drogowy, Parczew | 2800 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Kostry | 2900 zł/umowa o pracę |
| Monter instalacji sanitarnych, Parczew | 3225,6 zł/umowa o pracę |
| Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski | 4200 zł/umowa o pracę |
| Operator wózka widłowego -robotnik placowy, Parczew/Sobianek | 3500 – 4500 zł/umowa o pracę |
| Operator maszyn produkcyjnych, Parczew/Sobianek | 3500 – 4500 zł/umowa o pracę |
| Pracownik produkcji – monter rolet, Siemień/HTSYSTEM | 3000 – 4000 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel Informatyki/Jabłoń/ZSCKR | 3243 zł/umowa o pracę |
| Ratownik wodny pływalni, Parczew/SP nr 2 | 3000 zł/umowa o pracę |

eprasa.pl d7c0789134

# Mnożenie bialskich ośrodków dla migrantów

**BIAŁA PODLASKA: Z zaskoczeniem przyjęli bialczanie informację podaną w wielu krajowych mediach o uruchomieniu nowego ośrodka strzeżonego dla cudzoziemców w ich mieście. Komenda Główna Straży Granicznej nie wyjaśnia jednak, o jaki obiekt chodzi.**

Fot.Marek Pietrzela

W piątek przy budynku bialskiego Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców trwały prace remontowe

W rejonie działania Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, gdzie granica polsko-białoruska jest lądowa, trwa kryzys. Przybyło wielu nielegalnych migrantów, m.in. z Iraku, Syrii, Afganistanu. Rządy Litwy i Polski zarzuciły Białorusi stosowanie „wojny hybrydowej" i organizowanie przerzutu migrantów przez granice UE.

## Wrzenie na granicy

Gorąco jest od dwóch tygodni w lesie w Usnarzu Górnym na Podlasiu, gdzie w fatalnych warunkach koczowało 32 Afgańczyków, w tym 4 kobiety i 15-letnia dziewczyna (liczba migrantów zmienia się, bo białoruskie służby mają prowadzić tam zadziwiającą „rotację"). Politycy opozycji oraz działacze kilku organizacji działających na rzecz uchodźców starają się pomóc tej grupie i wymóc na straży granicznej przepuszczenie Azjatów do Polski, czyli poza przejściem granicznym, wbrew prawu.

Zastępczyni rzecznika praw obywatelskich Hanna Machińska zapytała komendanta głównego straży granicznej, gen. dyw. Tomasza Pragę, o działania pograniczników w sytuacji nieuprawnionego przekraczaniem przez cudzoziemców granicy polsko-białoruskiej.

„W związku ze wzmożoną migracją na polsko-białoruskim odcinku granicy, SG podjęła działania w celu zwiększenia ilości miejsc w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców. Uruchomiono nowe ośrodki w Białej Podlaskiej i Czerwonym Borze. Obecnie prowadzone są uzgodnienia w celu pozyskania dodatkowych miejsc, które będzie można przeznaczyć na kolejne ośrodki" – odpowiedział komendant 17 sierpnia. Jego wypowiedź ukazała się w czwartek wielu mediach.

## Jest ten nowy ośrodek, czy nie?

Sprawdziliśmy, czy może przybył nowy obiekt przy ul. Dokudowskiej w Białej Podlaskiej, gdzie jest Placówka Straży Granicznej, a w niej Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców prowadzony przez Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

Ośrodek powstał już w 2008 roku, później zasłynął m.in. z głośnych protestów osadzonych oraz ataku Czeczenów na strażników.

W listopadzie 2020 r. ukazało się ogłoszenie o przetargu na jego przebudowę. Zapowiadano dostosowanie pomieszczeń sanitarnych do nowych przepisów, wymianę antywłamaniowej stolarki drzwiowej i okiennej, demontaż krat okiennych oraz montaż rolet zewnętrznych, docieplenie i malowanie elewacji oraz zaplanowanie zewnętrznych schodów ewakuacyjnych.

Zgłoszono 7 ofert. Przetarg był zaskarżany i Krajowa Izba Odwoławcza ogłosiła wyrok unieważniając czynność wyboru najkorzystniejszej oferty z firmy Bill-Bud. Wreszcie, już w tym roku, wybrano na wykonawcę - bialską firmę Dombud, która ma wykonać przebudowę za 7 mln zł do końca października.

## Dostają tak dużo pytań, że nie mają czasu odpowiadać

W ubiegły piątek wokół osłoniętego parkanami budynku ośrodka stały rusztowania. Robotnicy pracowali przy oknach, w których nie było już widać krat.

Zapytaliśmy rzecznika prasowego NOSG, czy w Białej Podlaskiej uruchomiono jakiś nowy ośrodek strzeżony, czy też w powstałym przed kilkoma laty zwiększono liczbę miejsc. Zapytaliśmy też, czy w sierpniu NOSG odnotował zatrzymania uchodźców nielegalnie przekraczających granicę z Białorusią.

Wojciech Kopeć z NOSG powiedział nam, że przesłał te pytania do Komendy Głównej SG, gdyż tylko na tym szczeblu można teraz informować o tych sprawach.

Zwróciliśmy się z podobnymi pytaniami do rzecznika prasowego Komendanta Głównego SG. Tam pokrętnie tłumaczono nam, że pracownicy nie mają czasu odpowiadać, gdyż są ciężko zapracowani, bo mają wiele pytań...

*Marek Pietrzela*

# Miał zranić mężczyznę i demolować samochody. W piątek rusza proces

Fot.Policja Parczew

Wandal miał m.in. uszkodzić lusterko w jednym z aut

**W najbliższy piątek (27 sierpnia) przed radzyńskim sądem ma ruszyć proces 17-latka oskarżonego m.in. o zranienie jednego z mężczyzn butelką, a także uszkodzenie w Parczewie czterech aut i sygnalizatora.**

Na początku tego roku policjanci dostali zgłoszenie o uszkodzeniu sygnalizatora na skrzyżowaniu ulic Lubartowskiej i 11 Listopada w Parczewie. Po pościgu mundurowi zatrzymali 17-letniego Jakuba A. Zdaniem policji nie był to jego jedyny wybryk. W krótkim odstępie czasu, w ciągu jednej nocy, do mundurowych wpłynęły także zgłoszenia o uszkodzonych pojazdach zaparkowanych na jednym z osiedli

Sprawą zajęła się parczewska prokuratura. Jakub A. został w sumie oskarżony aż o sześć przestępstw. Miał je popełnić między 17 grudnia ubiegłego roku a 24 lutego tego roku. Chodzi o uszkodzenie mienia, lekkie uszkodzenie ciała oraz groźby karalne.

Najpoważniejszy zarzut dotyczy wydarzeń z lutego. Śledczy zarzucili nastolatkowi, że lekko zranił jednego z mężczyzn w plecy, uderzając go rozbitą butelką. Jakub A. miał też grozić pokrzywdzonemu śmiercią, a także pociąć kurtkę, sweter i koszulkę. Straty zostały oszacowane na 600 złotych.

W grudniu, zdaniem prokuratury, chłopak przebiegł po karoserii jednego z samochodów, uszkadzając dach i maskę silnika. Straty wyniosły prawie 7 tysięcy złotych. Z kolei na początku stycznia nastolatek, zdaniem śledczych, urwał lusterko w citroenie i kopnął w drzwi. Tego samego dnia miał jeszcze uszkodzić dwa inne pojazdy. Prokuratura zarzuciła też 17-latkowi wspomniane uszkodzenie sygnalizatora. Łączny bilans strat to ponad 10 tysięcy złotych.

Proces Jakuba A. ma ruszyć 27 sierpnia przed radzyńskim sądem. Oskarżony nie został tymczasowo aresztowany. Został wobec niego zastosowany m.in. dozór policji. Jakub A. nie może też zbliżać się do pokrzywdzonego. Musi również ograniczyć picie alkoholu.

Za zniszczenie mienia można trafić za kratki maksymalnie na 5 lat, a za lekkie uszkodzenie ciała oraz za groźby karalne grozi do 2 lat więzienia.

*GR*

# Włamanie do kantoru w Łukowie

W nocy z 23 na 23 sierpnia ktoś okradł kantor w centrum Łukowa. Lokal znajduje się przy ul. Staropijarskiej w budynku byłej siedziby spółdzielni Łuksja. W poniedziałek od rana na miejscu pracowali policjanci pionu kryminalnego. O samym zdarzeniu wiadomo niewiele. - Potwierdzamy, że doszło do włamania. Ze względu na dobro śledztwa nie informujemy o szczegółach postępowania. Na miejscu są policjanci. Zabezpieczają ślady i materiały dowodowe - poinformował „Wspólnotę" asp. szt. Marcin Zdunek, zastępujący oficera prasowego łukowskiej policji

*Łukasz Prusak*

# Pożar apteki w Białej Podlaskiej

Fot.(MeM)

500 tys. zł strat - na tyle oszacowano zniszczenia po niedzielnym pożarze apteki i sklepu z używaną odzieżą przy ulicy Sobieskiego w Białej Podlaskiej.
W akcji gaśniczej brało udział kilka zastępów straży pożarnej. Ogień zauważyli ochroniarze budynku. Wewnątrz nie było nikogo. Budynek był mocno zadymiony, pożar mógł się rozwijać przez dłuższy czas. Wstępna przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Starty oszacowano na ok. 500 tys. zł, ale udało się uratować mienie o wartości 2 mln zł

*Maciej Maciejuk*

R E K L A M A

MALOWANIE PROSZKOWE
PIASKOWANIE
- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- przęsła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti
ZAWADKI 29
509 472 300

WULKANIZACJA
PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG
- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon
ZAWADKI 29 518 765 795

eprasa.pl d7c0789134

Póki co wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. W ich udzieleniu pomóc może opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej

# Ludzka czaszka odnaleziona na budowie boiska

**POWIAT OPOLSKI:**
**Prokuratorskie śledztwo trwa. Czy odnalezione szczątki pochodzą z dawnego żydowskiego cmentarza w Chodlu?**

Zarówno inwestor, jak i wykonawca nic nie wiedzieli o odkryciu dokonanym przez mieszkańca. Tymczasem pogłoska o znalezionych ludzkich kościach krążyła w Chodlu

**Przemysław Kowalski,** wójt gminy Chodel
**- Dowiedziałem się o tym dopiero, gdy dostałem wezwanie na przesłuchanie. Nikt mnie wcześniej o tym nie informował. Wykonawca, kierownik budowy też o tym nie wiedzieli**

**Krzysztof Kręcisz,**
zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim
**- Ze wstępnych ustaleń wynika, że to jest dosyć stara czaszka. Ale jej wiek określą specjalistyczne badania wykonane przez Zakład Medycyny Sądowej**

Odkrycia dokonał 13 czerwca br. jeden z mieszkańców Chodla. I to on powiadomił policję.

- Ze zgłoszenia wynikało, że mieszkaniec Chodla podczas spaceru zauważył leżącą na hałdzie ziemi znajdującej się na terenie przyległym do budowy ludzką czaszkę – informuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Wykopana została najprawdopodobniej przez ekipę zajmującą się budową boiska piłkarskiego w Chodlu. Ale zarówno inwestor, jak i wykonawca nic o tym nie wiedzieli. Tymczasem pogłoska o znalezionych ludzkich kościach krążyła w Chodlu.

## Wójt nic nie wiedział

Boisko piłkarskie buduje gmina Chodel. Prace trwają już ponad pół roku. Wójt zapewnia, że nie wiedział o odnalezieniu ludzkich szczątek - aż do teraz.

- Dowiedziałem się o tym dopiero, gdy dostałem wezwanie na przesłuchanie. Nikt mnie wcześniej o tym nie informował. Wykonawca, kierownik budowy też o tym nie wiedzieli – twierdzi Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel.

Dlatego też prace budowlane nie zostały wstrzymane.

Czy ludzkie szczątki znalezione na budowie boiska mogą pochodzić z dawnego cmentarza żydowskiego, który istniał w pobliżu?

- Mogą pochodzić z tego cmentarza, choć nie wiadomo, w jakim okresie one się tam znalazły. Praktycznie od lat 60., jak był budowany „TOS" (przyp. red. Lubelskie Zakłady Naprawa Samochodów), później kolejne budynki, bloki - to tam prace ziemne wielokrotnie były wykonywane i z tego, co słyszałem, niejednokrotnie tam kości ludzkie były odkrywane – przyznaje wójt Kowalski.

## Śledztwo trwa

Sprawą znaleziska zajmuje się opolska prokuratura.

- Obecnie śledztwo prowadzone jest w kierunku znieważenia zwłok. Cały czas jest ono w toku. Czekamy na opinię biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej – mówi Krzysztof Kręcisz, zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim.

Czy to była czaszka mężczyzny, czy kobiety - na razie nie wiadomo.

- Na ten temat się nie wypowiem. Tym bardziej że nie mamy jeszcze opinii biegłego i że była to niekompletna czaszka. Nie wiem, czy da się ustalić płeć – dodaje.

Ile leżała w ziemi? Z uzyskaniem odpowiedzi na to pytanie też trzeba poczekać.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że to jest dosyć stara czaszka. Ale jej wiek określą specjalistyczne badania wykonane przez Zakład Medycyny Sądowej – mówi Kręcisz.

Na razie śledczy też nie chcą wypowiadać się w kwestii tego, czy znalezione na budowie boiska szczątki ludzkie pochodziły z dawnego cmentarza żydowskiego.

Jak biegli zakończą pracę, dopiero będzie możliwy pochówek szczątek. Zgodnie z przepisami pochówku dokonać będą musiały władze gminy Chodel, bo to na ich terenie zostały odkryte.

*Agnieszka Ciekot*

# Dwa wypadki na obwodnicy Puław. Zginął zawodnik sportów walki

**Nie żyje 46-letni mieszkaniec powiatu puławskiego. Mężczyzna zginął na miejscu w wyniku zderzenia jego samochodu z ciężarówką.**

W czwartek wieczorem na drodze ekspresowej S12 między Puławami a Radomiem, na wysokości miejscowości Kajetanów w gminie Puławy doszło do zderzenia dwóch samochodów - osobowego audi i ciężarowego iveco. Osobówką jechał 46-letni mieszkaniec powiatu puławskiego. Mężczyzna zginął na miejscu.

## Dwa wypadki w jednym tygodniu

Za kierownicą dostawczego auta siedział 55-latek z powiatu bialskiego, który trafił do szpitala. Pobrano od niego krew do badań na zawartość alkoholu. Jak wstępnie ustaliła policja, kierowca ciężarówki z niewiadomych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu. W ten sposób doszło do zderzenia. Droga w miejscu wypadku przez kilka godzin była zablokowana. Ruch przywrócono dopiero po godz. 3 nad ranem.

To już drugi wypadek na tej drodze w tym tygodniu. Dwa dni wcześniej w pobliżu doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 49-latek jadący audi w stronę Radomia, wyprzedzając inny samochód, nie zapanował nad autem i czołowo zderzył się z jadącym z przeciwka, w kierunku Puław, osobowym suzuki. Strażacy musieli używać narzędzi hydraulicznych, aby wydobyć zakleszczonych w pojeździe kierowców i przekazać ich ratownikom pogotowia. Ci zdecydowali o wezwaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którym do szpitala w Lublinie zostało przetransportowanych dwóch uczestników wypadku. Droga w miejscu kraksy przez kilka godzin także była całkowicie zablokowana. Kierujący audi był trzeźwy.

## Medalista, walczył w MMA

W wypadku w Kajetanowie zginął Waldemar Jakubic, który pochodził z Parchatki. Pracował w Grupie Azoty Zakłady Azotowe w Puławach. W młodości był medalistą mistrzostw Polski juniorów i młodzieżowców w podnoszeniu ciężarów. Był zawodnikiem pierwszego składu Wisły Puławy, z którą wywalczył awans do pierwszej ligi i wiele lat startował w gronie najlepszych drużyn w Polsce.

Fot.KPP Puławy

Kierowca osobowego audi nie miał szans w zderzeniu jego auta z ciężarówką, do którego doszło w czwartek wieczorem

- Ile bym nie powiedział o Waldku, to będzie za mało. Bardzo ciężko pracował na treningach i często pomagał innym - mówi Maciej Snowacki, były szkoleniowiec w klubie Puławy Koks Gym. - W pamięci zapadła mi 38. edycja Amatorskiej Ligi MMA. Pamiętam, że mało kto dawał mu szansę na zwycięstwo, głównie przez budowę ciała. Po przybyciu na miejsce i ważeniu okazało się, że jego przeciwnicy są o głowę, dwie wyżsi. Dosłownie. Ktoś kiedyś powiedział, że Waldek jest zrobiony ze stali i wtedy to udowodnił. Wielu ludziom opadły szczęki, kiedy wygrał dwie walki przed czasem. Naprawdę niewiele zabrakło w półfinale, ale efekt i tak był oszałamiający. Waldek zajął trzecie miejsce w formule MMA i drugie w brazylijskim jiu jitsu. Należy zaznaczyć, że Waldemar debiutował, mając już prawie 40 lat, a jego przeciwnicy byli to młodzi, atletyczni i wysportowani młodzieńcy. Swoją postawą, ciężką pracą i charakterem udowodnił wielu dookoła, że jeśli się czegoś pragnie i jest się zdeterminowanym, nie ma granic możliwości. Zapamiętałem go jako zawsze uśmiechniętego i zabawnego gościa. Taki obraz na zawsze pozostanie w mojej głowie - dodaje Snowacki.

W wypadku w Kajetanowie zginął Waldemar Jakubic, który pochodził z Parchatki. Pracował w Grupie Azoty Zakłady Azotowe w Puławach. W młodości był medalistą mistrzostw Polski juniorów i młodzieżowców w podnoszeniu ciężarów

*Marta Pietroń*

eprasa.pl d7c0789134

- Na czwartą falę od strony zabezpieczenia szpitalnego jesteśmy przygotowani - zapewnia wojewoda

# Pod Lubartowem jest najmniej wyszczepiona gmina województwa. Puławy na czele

**Z jednej strony rankingu są Puławy, gdzie w pełni zaszczepiona jest ponad połowa mieszkańców, z drugiej gmina Serniki spod Lubartowa, w której dwie dawki nie przyjął nawet co czwarty mieszkaniec. - To m.in. z powodu okresu prac polowych - tłumaczy wójt.**

Fot.Joanna Niecko

**Lech Sprawka,** wojewoda lubelski
**Nie mamy powodów do radości, jeśli chodzi o szczepienia. Jesteśmy na przedostatnim miejscu w kraju w klasyfikacji województw**

## Przedostatnie miejsce

Na problem słabego poziomu zaszczepienia naszego regionu zwrócił uwagę w ubiegłym tygodniu wojewoda Lech Sprawka.- Według danych z 17 sierpnia jesteśmy jako województwo na przedostatnim miejscu w kraju. W pełni zaszczepionych mamy 3613 osób na 10 tys. mieszkańców, czyli niecałe 37 proc. - alarmował w minioną środę wojewoda. - Gorzej jest tylko w przypadku województwa podkarpackiego. W grupie województw, gdzie stopień zaszczepienia jest najniższy, są jeszcze województwa świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie i opolskie - zastrzegł.

## Najlepsi i najgorsi są u nas

W Puławach dwie dawki szczepionki przeciwko COVID-19 przyjęła już ponad połowa miejscowych. W ścisłej wojewódzkiej czołówce jest też Stoczek Łukowski z powiatu łukowskiego. - Najwięcej zaszczepionych drugą dawką szczepionki jest w Puławach - 51,2 proc. mieszkańców, Lublinie - 50,7 proc., Stoczku Łukowskim - 50,3 proc., Dęblinie - 50,1 proc. oraz gminie wiejskiej Stężyca - 49,5 proc. Kolejne miejsca to Włodawa, Stary Brus, Konopnica, Terespol i Tomaszów Lubelski - wymienia wojewoda. Na drugim biegunie jest jedna z gmin powiatu lubartowskiego. - Na końcu tradycyjnie jest już gmina Serniki - 23,3 proc. zaszczepienia dwoma dawkami. Kolejna jest gmina Wojcieszków - 25,4 proc., dalej Tereszpol - 25,4 proc., tyle samo ma gmina wiejska Łuków. Następnie gmina wiejska Międzyrzec Podlaski - 27 proc. - wskazuje Lech Sprawka i kwituje: - Nie mamy powodów do radości, jeśli chodzi o szczepienia.

Fot.Maciej Maciejuk

**Paweł Woźniak**
wójt gminy Serniki

### Zaszczepię się we wrześniu

**Wpływ na tak mały procent zaszczepienia mieszkańców naszej gminy ma z pewnością sytuacja w kraju, bo mamy coraz mniej zachorowań na COVID-19. To zapewne główny czynnik. Do tego dochodzi okres prac polowych - jesteśmy gminą wiejską, więc przez to mniej osób może się teraz decydować na szczepienie. Mieszkańcy w rozmowach ze mną deklarują, że się zaszczepią. Myślę, że czekają na odpowiedni moment. Sytuacja w gminie Serniki poprawi się do końca roku. Może nie będziemy gminą z największym odsetkiem zaszczepionych, ale nie będziemy też najgorsi. Nie ma problemów z dostępnością do szczepień w naszej gminie. Nie ma zresztą rejonizacji szczepień, więc można się szczepić w dowolnym miejscu. Nasi mieszkańcy mogą się szczepić na przykład w Łucce czy Lubartowie, gdzie część z nich pracuje. Ja sam mam termin szczepienia wyznaczony na 15 września, taki sobie wybrałem. Chcę się zaszczepić dla bezpieczeństwa, w obawie o zdrowie i po to, żebyśmy mogli jak najszybciej wrócić do pełnej normalności. No i żeby podnieść statystyki naszej gminy...**

| GMINA/MIASTO | PROCENT W PEŁNI ZASZCZEPIONYCH | LICZBA W PEŁNI ZASZCZEPIONYCH |
|---|---|---|
| POWIAT BIALSKI | | |
| Międzyrzec Podlaski (w) | 27,6% | 2875 |
| Drelów | 29,9% | 1577 |
| Biała Podlaska (m) | 34,3% | 4881 |
| Łomazy | 36,7% | 1792 |
| Janów Podlaski | 39,9% | 2099 |
| Terespol (w) | 40,1% | 2643 |
| Międzyrzec Podlaski (m) | 41% | 6835 |
| Terespol | 47,4% | 2585 |
| POWIAT LUBARTOWSKI | | |
| Serniki | 23,7% | 1168 |
| Kock | 27,8% | 1755 |
| Lubartów (w) | 28,6% | 3392 |
| Niedźwiada | 28,9% | 3392 |
| Firlej | 29,4% | 1717 |
| Ostrówek | 30% | 1139 |
| Uścimów | 30,9% | 964 |
| Ostrów Lubelski | 31,3% | 1637 |
| Kamionka | 32,3% | 2097 |
| Michów | 35,6% | 2047 |
| Jerziorzany | 35,8% | 975 |
| Abramów | 36,1% | 1456 |
| Lubartów (m) | 42,8% | 9271 |
| POWIAT ŁĘCZYŃSKI | | |
| Ludwin | 27,7% | 1569 |
| Puchaczów | 31,6% | 1804 |
| Cyców | 31,9% | 2513 |
| Milejów | 34,6% | 3121 |
| Spiczyn | 36,4% | 2117 |
| Łęczna | 39% | 9014 |
| POWIAT ŁUKOWSKI | | |
| Wojcieszków | 25,7% | 1753 |
| Łuków (w) | 25,8% | 4725 |
| Serokomla | 28,1% | 1100 |
| Krzywda | 29,4% | 3063 |
| Trzebieszów | 29,8% | 2185 |
| Stanin | 31,2% | 3019 |
| Stoczek Łukowski (w) | 31,9% | 2471 |
| Adamów | 33,2% | 1829 |
| Wola Mysłowska | 36,5% | 1672 |
| Łuków | 41,6% | 12252 |
| Stoczek Łukowski | 51,2% | 1271 |

| GMINA/MIASTO | PROCENT W PEŁNI ZASZCZEPIONYCH | LICZBA W PEŁNI ZASZCZEPIONYCH |
|---|---|---|
| POWIAT OPOLSKI | | |
| Chodel | 33,7% | 2204 |
| Józefów nad Wisłą | 36,3% | 2344 |
| Łaziska | 37,2% | 1807 |
| Karczmiska | 39,3% | 2159 |
| Opole Lubelskie | 40,1% | 6808 |
| Wilków | 41,7% | 1823 |
| Poniatowa | 41,8% | 5856 |
| POWIAT PARCZEWSKI | | |
| Milanów | 31% | 1154 |
| Siemień | 31,2% | 1387 |
| Dębowa Kłoda | 33,3% | 1291 |
| Podedwórze | 36,4% | 580 |
| Jabłoń | 36,5% | 1398 |
| Sosnowica | 42,2% | 1084 |
| Parczew | 42,5% | 6085 |
| POWIAT PUŁAWSKI | | |
| Markuszów | 35,9% | 1056 |
| Baranów | 39,8% | 1526 |
| Kurów | 41,2% | 3136 |
| Wąwolnica | 41,8% | 1911 |
| Kazimierz Dolny | 42,6% | 2823 |
| Puławy (w) | 44,6% | 5426 |
| Janowiec | 44,7% | 1638 |
| Żyrzyn | 44,7% | 2865 |
| Nałęczów | 44,8% | 3982 |
| Końskowola | 46,9% | 4090 |
| Puławy | 51,5% | 24205 |
| POWIAT RADZYŃSKI | | |
| Radzyń Podlaski (w) | 28,7% | 2320 |
| Ulan-Majorat | 29,5% | 1758 |
| Kąkolewnica | 30,3% | 2414 |
| Borki | 30,7% | 1829 |
| Komarówka Podlaska | 31,9% | 1318 |
| Czemierniki | 32,5% | 1385 |
| Wohyń | 34,7% | 2258 |
| Radzyń Podlaski (m) | 40,3% | 6214 |
| | | |
| Biała Podlaska | 43,6% | 24819 |
| Chełm | 45,2% | 27624 |
| Lublin | 51,1% | 173043 |
| Zamość | 44,5% | 27932 |

## Przygotowania do czwartej fali

W ubiegły wtorek, 17 sierpnia, w województwie lubelskim w szpitalach na oddziałach covidowych było 22 pacjentów, z czego dwie osoby pod respiratorami. - Mamy bardzo dużą rezerwę, są 253 łóżka dla dorosłych i 18 dla dzieci. Łącznie z respiratorowymi są 334 łóżka. W dosyć krótkim czasie możemy dojść do ponad 2,5 tys. łóżek. Na czwartą falę od strony zabezpieczenia szpitalnego jesteśmy przygotowani - zapewnia wojewoda.

## Strażacy i gospodynie

Władze próbują motywować niezdecydowanych do zaszczepienia się. Nie przynosi to jednak oczekiwanych rezultatów. - Są różne formuły aktywizacji szczepień, w tej chwili strażacy prowadzą swoją akcję promującą szczepienia, już ponad sto umów podpisały jednostki OSP z podmiotami leczniczymi. Oprócz tego ponad 30 kół gospodyń wiejskich jest zaangażowanych w promocję szczepień - zaznacza Lech Sprawka, ale przyznaje: - Niemniej, widać po liczbach, że nie ma dynamiki wzrastającej w kwestii szczepień.

Dane w tabeli z dnia 22.08.2021 r.

*Dominik Smagała*

# Rolnicy zablokują dwie ważne drogi w regionie

**Protest ma trwać nieprzerwanie przez 48 godzin.**

Skrzyżowanie dróg 19 i 63 w Radzyniu w kierunku Sławatycz oraz droga krajowa 76 w Wólce Zastawskiej na trasie Łuków - Stoczek Łukowski mają zostać zablokowane we wtorek ok. 8. To protest rolników z Agrounii. Jak mówi nam Jarosław Wojtaszak, lider ugrupowania w woj. lubelskim, należy spodziewać się w obu miejscach około setki osób i 50 ciągników.

**Jarosław Wojtaszak, lider Agrounii w woj. lubelskim podczas październikowego protestu w Siedliskach w pow. łukowskim**

- Nasz strajk ma pokazać ludziom, że problemów jest bardzo dużo i one się kumulują. W Polsce jest wiele do zrobienia - mówi Wojtaszak.

Największym problemem jest coraz mniejsza opłacalność produkcji rolnej. Do tego - jak ocenia Agrounia - nieudolna polityka rządu wobec ASF. Lider Agrouni Michał Kołodziejczak postawił rządowi Mateusza Morawieckiego ultimatum: albo dojdzie do dwustronnego spotkania, albo rolnicy zablokują we wtorek drogi. W czwartek poinformował, że rząd rozmawiać nie chce.

Mateusz Morawiecki powiedział, że nie spotka się z Agrounią, bo angażujemy się politycznie - napisał na Facebooku Kołoadziejczak. W lipcu Agrounia złożyła wniosek o rejestrację nowej partii politycznej. Ogłaszając to, Kołodziejczak mówił, że działacze Agrounii czują się spadkobiercami ruchów ludowych i zamierzają reprezentować interesy nie tylko rolników, ale też m.in. pracowników supermarketów. Lokalnie rolnicy z Agrounii dali się już poznać podczas kilku protestów. W październiku 2020 r. m.in. zablokowali drogę wojewódzką w Siedliskach pod Łukowem oraz centrum Łukowa. Protestowali wówczas przeciw „Piątce dla zwierząt", z której posłowie PiS wstecznie się wycofali.

*Łukasz Prusak*

eprasa.pl d7c0789134

Największy skok uczynił powiat bialski, największy spadek zaś miał powiat łęczyński

# W pandemii większość naszych gmin i miast awans zamożności. Spadły miasta turystyczne: Kazimier

**W żadnej kategorii krajowego rankingu „Najbogatsze samorządy" nasze powiaty, miasta i gminy nie trafiły do pierwszych dziesiątek. Jedynie Puławy i Puchaczów znalazły się na 12 pozycjach, gdyż mają solidnych podatników - Azoty i Bogdanka.**

Fot.Marek Pietrzela

W minionym roku, gdy zamykano sanatoria, Nałęczów się wyludnił, co poważnie wpłynęło na spadek zamożności miasteczka

**W grupie miast powiatowych znaczący awans, aż o 32 pozycje, na miejsce 121. odnotował Lubartów, który z roku na rok pnie się w górę**

W sierpniu Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota" opublikowało nowy ranking „Najbogatsze samorządy". Prof. Paweł Swaniewicz i Julita Łukomska, przygotowali tam zestawienie dochodów samorządowych przypadających w 2020 r. na mieszkańca województwa, powiatu, miasta i gminy. Niestety, nasze województwo w ostatnim roku spadło z pozycji 10. na 12., a „zamożność per capita", czyli przybliżony przeciętny dochód na mieszkańca (292 zł) jest u nas prawie o połowę mniejszy, niż w woj. mazowieckim (450 zł). Podobnie w kategorii miast wojewódzkich Lublin spadł z miejsca 13. na 15. pozycji. W najbogatszej Warszawie średnia „zamożności" wyniosła 7607 zł, a w Lublinie 4914 zł.

W zestawieniu zamożności miast na prawach powiatu Biała Podlaska sklasyfikowana została na 34. pozycji (przed rokiem była na 33.) z dochodem 4615 zł na mieszkańca (lider Sopot ma wskaźnik 7869 zł).

## Pow. puławski naszym liderem

Większość powiatów z naszego regionu awansowała w tym rankingu, w porównaniu z ubiegłorocznym, o 1-17. pozycji. Największy skok uczynił powiat bialski, który z 251. pozycji w 2019 r. przeniósł się na 234. w 2020 r. Także ostatni z naszych, pow. opolski z 292. miejsca przeskoczył na 282 (wszystkich w kraju jest 314). Największy spadek zaś miał powiat łęczyński z 222. lokaty na 240. Nawet lider naszego regionu, pow. puławski z 70. miejsca spadł na 99. w kraju.

Anna Krzysztofik, skarbnik powiatu puławskiego, wyjaśniła nam, że wysokie miejsce w regionie, jakie przypadło powiatowi puławskiemu spowodowane jest przede wszystkim znacznym wzrostem dochodów powiatu ogółem w porównaniu z rokiem 2019. Zauważyła, iż wykonane dochody budżetu powiatu puławskiego ogółem w roku 2019 wyniosły 144 mln zł, a w 2020 r. już 154 mln zł. - Dochody budżetu powiatu ogółem rok do roku wzrosły o 10,1 mln zł. Wzrost ten spowodowany był głównie pozyskaniem środków z Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz z Funduszu Dróg Samorządowych. Dodatkowo udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych wykonane były w 97,15 proc., mimo negatywnych prognoz i przewidywań, że dochody te ulegną znacznemu zmniejszeniu w związku z sytuacją pandemiczną – poinformowała skarbnik.

Dodała, że mimo trudnej sytuacji, Starostwo Powiatowe niemal bez przerw dostępne było dla interesantów, co przełożyło się na dochody w planowanej wysokości z tytułu świadczonych usług publicznych dla mieszkańców.

## Puławy dobrze awansowały

Puławy też bardzo dobrze prezentowały się w kategorii miast powiatowych zajmując 12 pozycję w kraju z zamożnością na osobę 4351 zł (pierwsze w kraju Polkowice miały 6788 zł). Awansowały one z pozycji 17. na 12.

Beata Kozik, wiceprezydent Puław, poinformowała nas, że na ten awans wpłynął wzrost dochodów miasta o 43,3 mln zł. - Kluczowy wzrost dochodów zaobserwowano w realizacji dochodów majątkowych ponieważ wyniósł on w odniesieniu do roku 2019 r. o 22,9 mln zł. Ważny wpływ na to miały pozyskane przez miasto dochody na inwestycje lokalne z tytułu dotacji i innych środków bezzwrotnych z budżetu państwa i UE, a wyniosły one w 2020 r. 40,8 mln zł. Wzrost dochodów z tego tytułu względem roku poprzedniego stanowił 21,2 mln zł – wyjaśnia wiceprezydent.

W grupie miast powiatowych znaczący awans, aż o 32 pozycje, na miejsce 121. odnotował Lubartów, który z roku na rok pnie się w górę. Ponadto Opole Lubelskie skoczyło 11 pozycji. Co ciekawe, miasta zarządzane przez burmistrzów związanych z PiS, wcale nie idą w górę, jakby wynikało z uproszczonych przekonań co do dotowania szerokim strumieniem z funduszy „swoich". Radzyń Podlaski spadł o 20 pozycji na 219. miejsce, a Parczew o 32 na pozycję 240. Jednak także miasta kierowane przez szefów z innych ugrupowań odnotowały spadek: Łuków o 3 pozycje, a Łęczna aż o 33 i zajmuje najgorsze miejsce z tej grupy miast naszego regionu: aż 260.

## Miasteczka daleko w peletonie

W kategorii miast niepowiatowych także wśród reprezentantów naszego regionu przeważały spadki. Imponujący skok wykazał jednak Stoczek Łukowski.

Przesunął się on w rankingu z pozycji 215. na 159. Co prawda wskaźnik pierwszej w kraju Krynicy Morskiej wynosi aż 9733 zł na osobę, a w Stoczku 3654 zł, to jednak w ostatnim miasteczku z naszego regionu, czyli Terespolu tylko 2740 zł.

Ewa Soćko – skarbnik Stoczka Łukowskiego, poinformowała nas, że 2020 r. był wyjątkowym.

- Po raz pierwszy w historii budżet miasta przekroczył 16 mln zł, a zrealizowane dochody stanowiły 125 proc. przyjętego planu dochodów na początku roku. Największą pozycją w dochodach są wpływy z podatków i opłat lokalnych, subwencje z budżetu państwa oraz dochody z PIT i CIT – zaznaczyła skarbnik. Dodała, iż z racji pandemii, miasto mogło pozyskać dotacje z funduszy specjalnych uruchomionych z budżetu państwa, jak choćby z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Olbrzymi awans w rankingu, aż o 91 miejsc, odnotował też Kock, z 388. pozycji na 297. Mniejszy skok był w przypadku Józefowa nad Wisłą – o 37 miejsc. Niestety, ubiegłoroczne obostrzenia pandemiczne mocno uderzyły w zablokowanie turystyki i zamknięcie sanatoriów w przypadku Kazimierza Dolnego (spadek o 86 miejsc) i Nałęczowa (przesunięcie się w dół tabeli o 122 pozycje). Terespol zaliczył tylko spadek o 8 pozycji, na 604, ale był siódmy od końca tabeli.

Jacek Danieluk, terespolski burmistrz, nie rozpacza, ale wyciąga pozytywne wnioski, aby pokazać wkład samorządu w łagodzenie sytuacji i olbrzymią pomoc władz wojewódzkich i centralnych.

## Daleko od „polskiego Kuwejtu"

W kategorii gmin wiejskich nasze samorządy miały w minionym roku nieco więcej awansów, niż spadków. Trudno jednak im się porównywać z najbogatszą polską gminą Kleszczów, zwaną „polskim Kuwejtem", otrzymującą podatki z kopalni odkrywkowej węgla brunatnego; ma ona wskaźnik zamożności 33155 zł na osobę! Na 12. miejscu w kraju jest Puchaczów, którego budżet znakomicie zasila spółka Lubelski Węgiel Bogdanka S.A. Na mieszkańca przypada tam wskaźnik 7430 zł.

Barbara Marcinek, skarbnik gminy Puchaczów, potwierdza, że istotne dla finansów gminy są podatki od nieruchomości zajmowanych przez kopalnię, a także od firm (CIT) oraz od osób fizycznych. - Przybywa do nas wielu nowych mieszkańców. Młodzi górnicy budują sobie domy na terenie gminy. Mamy prężne trzy zespoły szkół, 3 przedszkola i przymierzamy się do drugiego żłobka – mówi sekretarz. Dodaje, że samorządowców niepokoją nadchodzące czasy niepewne do górnictwa.

Największy awans rankingowy w minionym roku odnotowały gminy Lubartów (o 547 miejsc), Michów (o 442) oraz Wilków (o 424). Największe spadki przypadły gminom: Drelów (o 561 pozycji), Stoczek Łukowski (o 411) i Garbów (o 334).

Na ostatniej pozycji z naszego regionu, czyli 1484 (na wszystkich odnotowanych w rankingu gmin 1533) są Łaziska, które mają wskaźnik 2887 zł. Ich wójt Karol Andrzej Grzęda przyznaje, że jest to bardzo dalekie miejsce. Chociaż mamy w gminie ok. 4,5 tys. ha sadów i plantacji wieloletnich, to nie dzieje się dobrze, w ostatnich latach sytuacja ze zbiorami jest dość trudna. Nie mamy dużych zakładów, lecz tylko małe przetwórnie lub pośredników w sprzedaży owoców i warzyw – wyjaśnia wójt.

*Marek Pietrzela*

### Metoda rankingu skorygowanego

**Przy obliczaniu wskaźnika zamożności autorzy jak co roku pominęli wpływy z dotacji celowych. Uwzględnili tylko dochody własne i otrzymywane subwencje. Odjęli janosikowe oraz dodali skutki zmniejszenia stawek, ulg i zwolnień w podatkach lokalnych. Skorygowane w ten sposób dochody podzielili przez liczbę ludności każdej jednostki samorządowej.**

| Miasto powiatowe | Miejsce w kraju za 2020 r. | Miejsce za 2019 r. | ZSamożność na osobę 2020 r. (zł) |
|---|---|---|---|
| Polkowice | 1 | 1 | 6788 |
| Puławy | 12 | 17 | 4351 |
| Lubartów | 121 | 153 | 3366 |
| Łuków | 153 | 150 | 3247 |
| Radzyń | 219 | 199 | 3058 |
| Opole Lubelskie | 232 | 243 | 3002 |
| Parczew | 240 | 208 | 2968 |
| Łęczna | 260 | 237 | 2841 |

| Miasto niepowiatowe | Miejsce w kraju za 2020 r. | Miejsce za 2019 r. | Zamożność na osobę 2020 r. (zł) |
|---|---|---|---|
| Krynica Morska | 1 | 1 | 9733 |
| Stoczek Łukowski | 159 | 215 | 3654 |
| Kock | 297 | 388 | 3373 |
| Kazimierz Dolny | 355 | 269 | 3286 |
| Międzyrzec | 397 | 342 | 3239 |
| Nałęczów | 533 | 411 | 3051 |
| Józefów nad Wisłą | 554 | 591 | 3006 |
| Ostrów Lubelski | 586 | 556 | 2928 |
| Poniatowa | 598 | 575 | 2809 |
| Terespol | 604 | 596 | 2740 |

Fot.Marek Pietrzela

**Jacek Danieluk,**
burmistrz Terespola

**- Nie mamy kopalni i plaż, ani dużych przedsiębiorstw. Przestali do nas przyjeżdżać Białorusini. Nasze miasteczko jednak nie jest zaniedbane, gdyż dzięki polityce i mądrości władz otrzymujemy mnóstwo zewnętrznych funduszy. Dzięki mądrości samorządów i rządu można dbać o zrównoważony rozwój. Wierzę, że w Polskim Ładzie będą pieniądze też na biedniejsze miejscowości. Nie chcę, by wróciły te władze, które nie dbały o uboższe regiony**

Fot.Łukasz Prusak

**Ewa Soćko,**
skarbnik Stoczka Łukowskiego

**- Rok 2020 był rokiem wyjątkowym, z jednej strony pełen niepokoju i obostrzeń, a z drugiej wymagający szybkich decyzji i zdecydowanych działań. Pomimo wszelkich trudności i obostrzeń związanych z pandemią, możemy go uznać za dobry dla rozwoju naszego miasta. Mimo trudności, charakteryzował się bardzo wysokim poziomem wydatków majątkowych, które stanowiły 22 proc. zrealizowanych wydatków ogółem. Dzięki pozyskanym środkom finansowym z FDS, RFIL i UE wprowadziliśmy do realizacji projekty, które były w sferze planów, a nawet marzeń. Dzięki tym zewnętrznym środkom nie musieliśmy uruchamiać nowych kredytów, a dzięki spłatom poprzednich kredytów zmniejszyło się nam zadłużenie miasta, a to także miało wpływ na wynik finansowy. Wśród dużych inwestycji zrealizowanych w 2020 roku w naszym mieście znalazła się m.in. rewitalizacja zdegradowanych terenów miasta tj. Skweru Miejskiego i Miejskiej Biblioteki Publicznej, modernizacja automatycznej stacji uzdatniania wody i przebudowa dróg gminnych**

Fot.Wspólnota

**Beata Kozik,**
wiceprezydent Puław

**- Dochody miasta względem roku 2019 r. wzrosły w 2020 r. o 43,4 mln zł, w tym dochody bieżące były wyższe o 20,5 mln zł, a dochody majątkowe wzrosły o 22,9 mln zł. Co do dochodów bieżących, należy wskazać iż dochody związane z realizacją zadań własnych wzrosły ogółem o 8,6 mln zł w tym m.in.: wpływy z opłat – wzrost o 2,2 mln zł; subwencja ogólna – wzrost o 3,3 mln zł, dochody bieżące na programy finansowane ze środków UE – wzrost o 1,1 mln zł. Spadek dochodów o 6,4 mln zł nastąpił w udziałach miasta w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa. Miasto na swój rozwój pozyskało środki inwestycyjne w różnych dziedzinach życia. Strategiczne z nich to kultura i ochrona dziedzictwa narodowego (kwota 11,5 mln zł) oraz kultura fizyczna i sport (kwota 21,7 mln zł), jak również transport i łączność około 5,0 mln zł, bezpieczeństwo, oświata, wychowanie, pomoc społeczna i inne 1,4 mln zł, gospodarka komunalna i ochrona środowiska 1,2 mln zł. Poza tym w 2020 r. uzyskano dochody ze sprzedaży majątku w wysokości 2,4 mln zł, które również względem poprzedniego roku wzrosły o 1,5 mln zł**

eprasa.pl d7c0789134

# owała w rankingu
# z i Nałęczów

| Powiat | Miejsce w kraju za 2020 r. | Miejsce za 2019 r. | Zamożność na osobę 2020 r. (zł) |
|---|---|---|---|
| puławski | 99 | 70 | 1014 |
| łukowski | 149 | 147 | 950 |
| radzynski | 218 | 219 | 841 |
| lubartowski | 229 | 230 | 825 |
| bialski | 234 | 251 | 820 |
| łęczyński | 240 | 222 | 809 |
| parczewski | 270 | 269 | 717 |
| opolski | 282 | 292 | 689 |

| Gmina wiejska | Miejsce w kraju za 2020 r. | Miejsce za 2019 r. | Zamożność na osobę 2020 r. (zł) |
|---|---|---|---|
| Kleszczów | 1 | 1 | 33155 |
| Puchaczów | 12 | 14 | 7430 |
| Cyców | 119 | 26 | 4374 |
| Terespol | 231 | 400 | 3873 |
| Ludwin | 236 | 210 | 3849 |
| Krzywda | 556 | 714 | 3488 |
| Stanin | 563 | 714 | 3482 |
| Trzebieszów | 564 | 577 | 3481 |
| Uścimów | 566 | 983 | 3481 |
| Firlej | 578 | 733 | 3473 |
| Piszczac | 592 | 659 | 3463 |
| Zalesie | 621 | 511 | 3442 |
| Wisznice | 714 | 941 | 3386 |
| Markuszów | 723 | 526 | 3381 |
| Konstantynów | 725 | 830 | 3379 |
| Komarówka Podlaska | 736 | 736 | 3372 |
| Łuków | 759 | 777 | 3358 |
| Czemierniki | 803 | 929 | 3342 |
| Niedźwiada | 840 | 1100 | 3321 |
| Milejów | 862 | 882 | 3312 |
| Baranów | 881 | 1284 | 3306 |
| Wilków | 885 | 1309 | 3301 |
| Kurów | 901 | 1075 | 3295 |
| Międzyrzec | 911 | 687 | 3290 |
| Rokitno | 920 | 1056 | 3288 |
| Lubartów | 941 | 1488 | 3277 |
| Kamionka | 966 | 1031 | 3258 |
| Dębowa Kłoda | 983 | 1285 | 3258 |
| Puławy | 1049 | 875 | 3226 |
| Drelów | 1051 | 535 | 3225 |
| Kąkolewnica Wschodnia | 1052 | 836 | 3225 |
| Stoczek Łukowski | 1053 | 642 | 3225 |
| Serokomla | 1059 | 1212 | 3221 |
| Kodeń | 1073 | 1047 | 3212 |
| Michów | 1078 | 1520 | 3209 |
| Jabłoń | 1086 | 1244 | 3204 |
| Wola Mysłowska | 1093 | 1396 | 3201 |
| Janów Podlaski | 1098 | 991 | 3198 |
| Łomazy | 1103 | 1019 | 3196 |
| Wohyń | 1127 | 1003 | 3196 |
| Sosnowica | 1157 | 1304 | 3171 |
| Garbów | 1180 | 846 | 3158 |
| Borki | 1200 | 1414 | 3145 |
| Abramów | 1203 | 1453 | 3143 |
| Wojcieszków | 1218 | 1211 | 3133 |
| Ostrówek | 1225 | 1035 | 3133 |
| Adamów | 1234 | 1093 | 3127 |
| Sławatycze | 1243 | 1220 | 3123 |
| Podedwórze | 1246 | 1472 | 3121 |
| Spiczyn | 1253 | 1180 | 3118 |
| Leśna Podlaska | 1259 | 1070 | 3116 |
| Rossosz | 1269 | 1320 | 3110 |
| Janowiec | 1273 | 1231 | 3105 |
| Biała Podlaska | 1284 | 1299 | 3099 |
| Radzyń | 1292 | 1092 | 3089 |
| Karczmiska | 1301 | 1246 | 3089 |
| Siemień | 1360 | 1310 | 3037 |
| Ulan-Majorat | 1377 | 1214 | 3022 |
| Końskowola | 1388 | 1263 | 3016 |
| Serniki | 1402 | 1466 | 2998 |
| Wąwolnica | 1406 | 1294 | 2996 |
| Sosnówka | 1412 | 1452 | 2988 |
| Jeziorzany | 1476 | 1217 | 2903 |
| Tuczna | 1480 | 1053 | 2899 |
| Łaziska | 1484 | 1485 | 2887 |

Na podst. https://wspolnota.org.pl/news/najbogatsze-samorzady-w-2020-roku

W tym tygodniu kolejne spotkanie negocjacyjne

# Puławy: Sześciu z Walki blokowało tory do Azotów

**Wolny Związek Zawodowy Walka żąda m.in. zwiększenia pensji pracowników spółki kolejowej w Puławach o 250 zł i wypłaty nagrody rocznej w wysokości 1,5 tys. zł brutto. W minioną środę związkowcy zorganizowali strajk ostrzegawczy i na dwie godziny wstrzymali ruch kolejowy w puławskich Azotach.**

Związkowcy ZWW Walka w puławskim Koltarze domagają się podwyżek pensji. W minioną środę na dwie godziny przerwali pracę

## Związkowcy: Koszty życia rosną, postępu w negocjacjach brak

Koltar to kolejowa spółka podległa bezpośrednio Grupie Azoty w Tarnowie, odpowiedzialna za transport towarów we wszystkich oddziałach producenta nawozów. We środę (18 sierpnia) związkowcy z puławskiego oddziału, niezadowoleni ze swoich pensji i dotychczasowych negocjacji z miejscowymi władzami firmy zorganizowali strajk ostrzegawczy i na dwie godziny (między 7.30 a 9.30) wstrzymali ruch na kolei w zakładach azotowych.

„Zostaliśmy zmuszeni do wykonania tego ruchu z powodu braku postępu w negocjacjach z firmą. Rozmowy trwają od lutego. Wszystkie inne związki zgodziły się na to, że nie będzie podwyżki płac, ale cały czas stoimy na żądaniu podwyżki płac po 250 złotych każdemu pracownikowi (około 55 euro lub 65 dolarów)" - piszą na swoim profilu w mediach społecznościowych związkowcy z WZZ Walka w puławskim Koltarze i dodają:

„Czasy są ciężkie, a koszty życia rosną, więc uważamy, że płacą pracownikom, którzy pracują dzień i noc na odpowiedzialnych stanowiskach kolejowych w pełni na to zasługują. Nie przestaniemy walczyć o zabezpieczenie interesów pracujących".

Jak wynika z zamieszczonych przez nich dokumentów, o podwyżkę wynagrodzenia zasadniczego, a także wypłatę nagrody rocznej w kwocie 1,5 tys. zł brutto dla każdego pracownika, po 500 zł brutto tzw. „nagrody covidowej" oraz po 350 zł brutto tzw. nagrody świątecznej, kierownictwo puławskiego oddziału Koltaru proszą już od jakiegoś czasu. W tym roku stosowne pisma skierowali do władz spółki w marcu, maju oraz czerwcu. W tym ostatnim zredukowali swoje oczekiwania finansowe (w przypadku wysokości nagrody rocznej o połowę). Nie doczekawszy się pozytywnego odzewu pracodawcy, pod koniec czerwca związkowcy weszli z nim w spór zbiorowy.

Odbyte w sierpniu rozmowy z udziałem negocjatora z ministerstwa nie przyniosły oczekiwanego przez pracowników Koltaru skutku.

„Spotkanie z mediatorem zaplanowane jest na 26.08. W przypadku dalszego impasu w rozmowach, który trwa od kilku miesięcy będziemy podejmować kolejne środki przewidziane w przepisach" - podają związkowcy.

## Władze Grupy Azoty: Protestowało 5 proc. załogi Koltaru w Puławach

Jak wnika z informacji przekazanych nam przez biuro prasowe Grupy Azoty w akcji protestacyjnej wzięło udział łącznie 6 pracowników z blisko 130 osobowej załogi Spółki, co stanowi mniej niż 5 proc. załogi oddziału w Puławach, a pracodawca został o niej poinformowany na 15 minut przed.

- Przeprowadzona 2-godzinna akcja protestacyjna w żaden sposób nie zakłóciła funkcjonowania Zakładów Azotowych w Puławach. Poprzez oddelegowanie zastępczego zespołu pracowników, zapewniona została ciągłość funkcjonowania obsługiwanych jednostek spółki - podkreśla Monika Darnobyt, rzecznik prasowy Grupy Azoty i dodaje:

**Monika Dobrobyt,** rzecznik prasowy Grupy Azoty **- Brak podwyżki w roku 2021 został pracownikom oddziału w dużej mierze zrekompensowany jednorazowymi świadczeniami w postaci dodatkowych wypłat okazjonalnych (nagroda roczna, nagroda z okazji 60-lecia funkcjonowania zakładu, nagroda świąteczna itp.)**

- W chwili obecnej nie zdiagnozowano ryzyka zakłócenia działalności Grupy Azoty Koltar Oddział w Puławach, który mógłby mieć wpływ na funkcjonowanie Grupy Azoty Zakłady Azotowe w Puławach, zwłaszcza biorąc pod uwagę skalę przeprowadzonego protestu.

Dlaczego władze spółki nie chcą zgodzić się na żądania związkowców?

- Odmowa przyznania podwyżek pracownikom przez pracodawcę jest motywowana obecną sytuacją przedsiębiorstwa Grupa Azoty Koltar sp. z o.o. w następstwie sytuacji na rynku kolejowym, związanej z pandemią COVID-19. Brak podwyżki w roku 2021 został pracownikom oddziału w dużej mierze zrekompensowany jednorazowymi świadczeniami w postaci dodatkowych wypłat okazjonalnych (nagroda roczna, nagroda z okazji 60-lecia funkcjonowania zakładu, nagroda świąteczna itp.). Wymienione świadczenia potwierdzają, że zarząd docenia zaangażowanie pracowników spółki w Oddziale w Puławach, co znalazło również swój wyraz w akceptacji działań pracodawcy przez 5 innych organizacji związkowych - tłumaczy Monika Dobrobyt.

*Marta Pietroń*

eprasa.pl d7c0789134

# Parafia w Ostrówku obchodzi stulecie. Do dziś pamiętają tam cud: łzy na obrazie Matki Boskiej

**Podczas odpustu, 26 sierpnia, wierni obchodzą kościół wokół w uroczystej procesji. Kiedyś, dla oddania czci Matce Boskiej, robili to na kolanach.**

Dwórek Grodzickich, zakupiony przez Michała Szymonę, został sprzedany parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Ostrówku

Bernarda Kwiatek przed kościołem w Ostrówku. W tle witraż ufundowany przez rodzinę Kwiatków

„Erygowana 8.07.1921 r. przez bpa M. Fulmana. Powstała przez wydzielenie miejscowości poprzednio należących do par. Czemierniki i Kock ( diec. podlaska; miejscowość Luszawa włączono do diec. lubelskiej w 1925 r. na mocy bulli „Vix dum Poloniae"). Z ofiar wiernych parafia została uposażona w 3 ha ziemi. Bardzo żywy jest w parafii kult obrazu MB Częstochowskiej ( od 1943 r.). Na sierpniowe uroczystości odpustowe ściągają tu liczni pielgrzymi, nawet z dalszych okolic. Przy par. istnieje niewielka biblioteka. Istnieją 2 cmentarze grzebalne: stary - od 1921 r. i nowy od 1948. Archiwum zawiera m. in. księgi metrykalne od 1921 r., księgi wizytacji kanonicznych i kronikę" - tyle o historii parafii wyczytamy na oficjalnej stronie archidiecezji lubelskiej.

## Dziadek poszedł z Ostrówka do Jakubowic

Wiernymi, którzy ofiarowali ziemię parafii byli Michał i Katarzyna Szymona, dziadkowie Bernardy Kwiatek. O pani Bernardzie często pisaliśmy we „Wspólnocie", to szanowana w Ostrówku społeczniczka i artystka ludowa, wieloletnia członkini zespołu Ostrowianki. Społecznikiem był też jej dziadek. Był m.in. założycielem i prezesem spółdzielni spożywców. - Michał i Katarzyna mieszkali w Dębicy, potem przenieśli się do Ostrówka. Zawsze chciał coś robić dla ludzi. Dziadek Michał i babcia Katarzyna, wielce ryzykując, kupili folwark od dziedziczki Janiny Grodzickiej w 1917 r. za pożyczone pieniądze - wspomina pani Bernarda. Kupno dworku napotkało jednak na trudności. Dziedziczka, która chciała sprzedać dworek w Ostrówku, nagle odmówiła podpisania umowy.

- Dziadek poszedł pieszo do Jakubowic koło Lublina, gdzie mieszkał brat dziedziczki, Jan Grodzicki. Miał żonę Czeszkę. Namówiła go, żeby napisał list do dziedziczki z Ostrówka. Napisał jej, że jak nie sprzeda Michałowi dworu, to on mu zapisze całe Jakubowice - mówi Bernarda Kwiatek. Wtedy dopiero dziedziczka zgodziła się na sprzedaż.

**Obraz zasłynął w okolicy w czasie okupacji niemieckiej, gdy w 1942 r. parafianie zauważyli płynące po obliczu Matki Boskiej łzy**

## Kościół w starym dworze

W dworku Michał i Katarzyna Szymona mieszkali przez kilka lat, część gruntów musiał sprzedać. W pałacu wynajmowali część powierzchni na szkołę, sklep spożywczy, była tam też krawcowa. - Wpłynęły propozycje sprzedaży pałacu na młyn, na szkołę, na kościół. Wydział oświaty w gminie oferował przywileje, możliwość nauki dzieci za darmo. Dziadek pytał: „Przeznaczyć pałac na młyn?". Jego mała córka Sabina mówi: „Nie, nie, nie!". Dziadek mówi: „To na szkołę?". Sabina: „Nie, nie, nie!`. Więc dziadek pyta: „Na kościół?". Sabina na to: „Tak!" - wspomina Bernarda Kwiatek. Dla jej dziadków była to bardzo ważna decyzja, bo byli osobami głęboko wierzącymi. Sprzedali pałac parafii za kwotę dużo niższą niż jego wartość. Podarowali na rzecz kościoła dwie morgi pola na tzw. cmentarz włościański. Akt notarialny spisano 20 sierpnia 1927 r.W pałacu urządzono kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Funkcjonuje tam do dziś. Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej w Ostrówku obejmuje wsie Antoniówka, Cegielnia, Dębica Kol., Jeleń Kol., Kamienowola, Luszawa, Ostrówek Kol., Ostrówek. 26 sierpnia parafia świętuje odpust. W najbliższy czwartek będzie obchodzone stulecie parafii.

## Łzy na obrazie Matki Boskiej

W kościele w Ostrówku znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. To kopia cudownego wizerunku z Jasnej Góry. Przed wojną parafianie złożyli się na zasłonę do obrazu, która kosztowała 315 zł, w dwudziestoleciu międzywojennym była to znaczna kwota. Obraz zasłynął w okolicy w czasie okupacji niemieckiej, gdy w 1942 r. parafianie zauważyli płynące po obliczu Matki Boskiej łzy. Uznano to za cud. Mieszkańcy pamiętają o nim do dziś.- Wiem, że na obrazie pojawiła się łza, ksiądz wychodził po drabinie sprawdzać, wyglądało na to, że Matka Boska płacze. Nie wolno było tego rozgłaszać, bo Niemcy zamknęliby kościół - wspomina Bernarda Kwiatek. Relacje świadków zdarzenia zebrał ks. Jan Brodziak w książce „Dzieje Ostrówka". Jedną z nich złożył Dionizy Szczęch, od 1941 r. kościelny w Ostrówku.

„W jedną z niedziel stycznia lub lutego 1942 r. Zofia Jeżowska, parafianka z Ostrówka zwana „pobożną Zosią" po odprawionej sumie zawiadomiła miejscowego proboszcza, że z obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej płyną łzy. Ksiądz proboszcz i ja podeszliśmy niezwłocznie do głównego ołtarza i również zauważyliśmy, że z oczu Maryi na obrazie Matki Bożej płynie ciecz przypominająca łzy. W lewym oku Matki Boskiej widoczna była łza, która płynęła przez całą twarz. Również w prawym oku była kropla białej cieczy. W kościele znajdowało się wówczas ok. 50 osób" - pisał w relacji.

W środkowym rzędzie pierwszy z lewej Michał Szymona, z prawej jego żona Katarzyna. W środku ksiądz z Czemiernik, trzyma na kolanach Mariana Ezechiela Szymonę, w przyszłości profesora biochemii i malarza z zamiłowania. W prawym rogu córka Michała i Katarzyny, Sabina. w lewym rogu - córka Marianna, z tyłu dwie starsze córki, Aniela i Wanda

Ksiądz Stanisław Piskała szybko kazał zamknąć kościół - obawiał się represji niemieckich. Zjawisko powtórzyło się na drugi i trzeci dzień. Proboszcz chciał sprawdzić, czy to rzeczywiście łzy.

- Poprosił o świeczkę i chusteczką, chciał dotknąć tej cieczy, aby zorientować się, czy jest to łza. Gdy wszedł na krzesło umieszczone na ołtarzu, słyszeliśmy podmuch wiatru, jakby dmuchnięcie, który zgasił księdzu świeczkę - wspominał były kościelny.

## Zapowiedź nieszczęść

W Ostrówku mieszkał wówczas trzynastolatek, późniejszy ksiądz Tadeusz Brzyski.

„Zimą 1942 r. przyszedł do naszego domu Stanisław Gadzała z Kolonii Ostrówek, który powiedział, że w kościele w Ostrówku jest cud, „Matka Boża płacze". Moja mama myślała, że Gadzała drwił sobie jak zwykł był to czynić. Jednak on przysięgał, że jest to prawda, gdyż był w kościele i widział. Ja byłem ministrantem. Do kościoła poszedłem następnego dnia. Służyłem do Mszy Świętej i zobaczyłem, że przy prawym oku Matki Bożej na obrazie rozmazana była ciecz, jakby łza" - napisał ksiądz w relacji.

Łzy pojawiać się miały kilka razy, zimą, wiosną i latem 1942 r. Za każdym razem obraz płakał przez około dwóch tygodni. Łzy interpretowano jako zapowiedź nieszczęścia. Takimi tragediami zapowiadanymi przez cud miało być palenie domów mieszkańców okolicznych miejscowości przez partyzantów radzieckich oraz niemiecka pacyfikacja Dębicy. W czasie okupacji nie było warunków do zbadania cudu przez kurię, ale wieść o nim rozniosła się po okolicy, ludzie pielgrzymowali do obrazu. Znane są też powojenne relacje osób, które doświadczyły cudownego uzdrowienia.

*Marcin Kusyk*

eprasa.pl d7c0789134

# Połamane macewy w szkolnym ogrodzeniu

**POWIAT LUBARTOWSKI: W podbudowie ogrodzenia lubartowskiej szkoły Jerzy Tracz, społeczny opiekun sąsiadującego ze szkołą kirkutu, odkrył szczątki macew. Według przedstawiciela Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w latach powojennych powszechną praktyką było używanie żydowskich nagrobków jako budulca.**

Jerzy Tracz odnalazł szczątki macew w ogrodzeniu szkoły

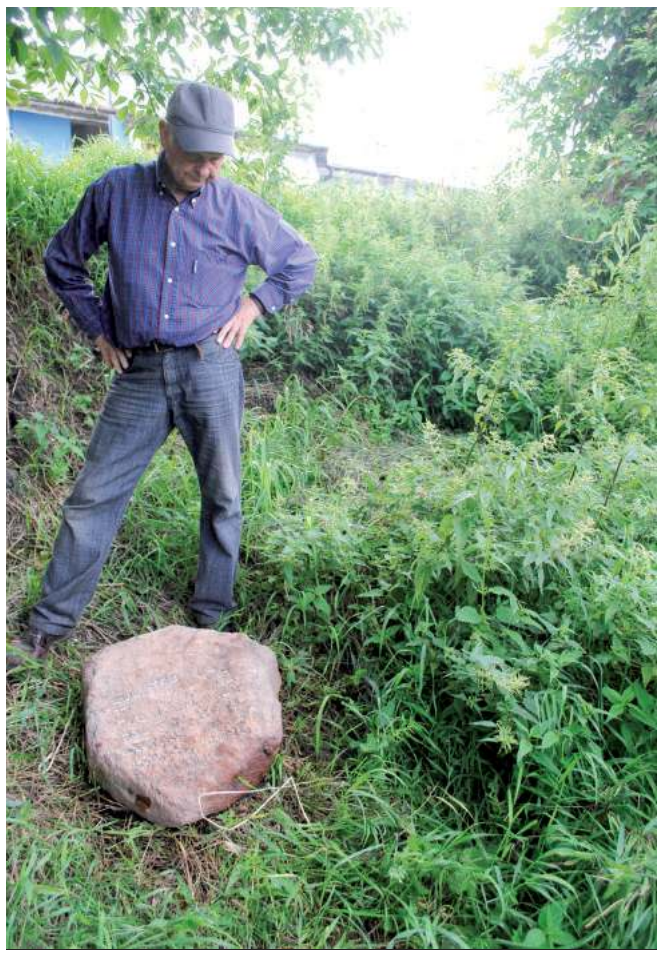

Ten fragment macewy Jerzy Tracz znalazł na wysypisku za szpitalem. Został już przeniesiony na kirkut. Leży nieopodal wejścia

Ze zdjęć wykonanych przez Jana Krzysztofa Zaczka wynika, że w latach osiemdziesiątych na kirkucie leżały macewy zrzucone na stertę, niektóre były uszkodzone

Jerzy Tracz pracuje na kirkucie przy ul. Cichej w Lubartowie codziennie przez kilka, nawet kilkanaście godzin. Cmentarz sąsiaduje z Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej, szkołą podległą starostwu. Porządkuje teren cmentarza, wyrywa chwasty, sadzi nowe rośliny. W czasie prac odkrywa zakopane macewy - żydowskie nagrobki, całe lub fragmenty. Tak stało się kilka tygodni temu. - Odsunąłem stertę gałęzi leżących przy ogrodzeniu RCEZ, które sąsiaduje z kirkutem. Zobaczyłem fragmenty rozbitych macew - mówi Jerzy Tracz. Ogrodzenie jest state, otynkowanie rozsypało się, dlatego w podmurówce można było zobaczyć fragmenty macew. Prawdopodobnie w ogrodzeniu może być ich więcej. Skąd się tam wzięły? Według ustnych przekazów miały być wykorzystywane jako budulec w latach sześćdziesiątych, a nawet później.

## Drogi budowane na nagrobkach

Jerzy Tracz także słyszał o tym, jak twierdzi, od naocznych świadków.

- Przyszedł na kirkut mężczyzna, który przedstawił się jako były uczeń szkoły. Twierdził, że za wiedzą pedagogów uczniowie byli wyprowadzani na kirkut, dostawali narzędzia i rozbijali macewy. Mieli przykazane, żeby nie ruszać tych, które były zachowane w całości. On odmówił, bo nie chciał niszczyć nagrobków. Rozbite macewy były wywożone przez ciągnik z przyczepą - relacjonuje Jerzy Tracz. Część miała być wykorzystana do budowy ogrodzenia szkoły. Według niepotwierdzonych relacji macewy miałyby się znajdować także pod boiskiem szkolnym. Niektóre miały być wykorzystane przy budowie ul. Cichej. - Na ul. 1 Maja sprowadziliśmy się w 1978 r. Pamiętam, że było tu jeszcze dużo macew stojących, wiele było jeszcze pomalowanych - mówi Jerzy Tracz. Ze zdjęć wykonanych przez Jana Krzysztofa Zaczka wynika, że w latach osiemdziesiątych na kirkucie leżały macewy zrzucone na stertę, niektóre były uszkodzone. Część z nich została zakopana. Przy lapidarium stały jeszcze zachowane macewy, były w dobrym stanie. Dzisiaj większość z nich jest poprzewracana i porozbijana. Robert Skatulski z Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego potwierdza, że w latach powojennych była to powszechna praktyka.

- Macew używano jako materiału budowlanego, do ostrzenia narzędzi - mówi. Fundacja ciągle ma zgłoszenia o odkrywanych macewach, a nawet cmentarzach.

- Macewy odnalezione w ogrodzeniu powinien obejrzeć wojewódzki konserwator zabytków i po ocenie wartości znaleziska zadecydować, co zrobić dalej - uważa przedstawiciel FODŻ.

## Konserwator dokona oględzin

Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków, potwierdza, że po wojnie wiele macew wykorzystywano jako budulec. Traktowano żydowskie cmentarze jako „bezpańskie". Większość kirkutów jest dzisiaj zniszczona.

- W Lublinie na Kalinowszczyźnie mamy taki cmentarz, jest nieco zachowanych nagrobków, reszta jest tylko we fragmentach - mówi. Na razie nie określa, co powinno się stać z fragmentami macew znalezionymi w ogrodzeniu szkoły.

- Najlepiej byłoby dokonać oględzin na miejscu, potem zadecydować co dalej - mówi.

Co ze znaleziskiem zrobi RCEZ?

- Z informacji uzyskanych od byłych pracowników szkoły, boiska i ogrodzenie powstały pod koniec lat 60-tych. Byli pracownicy szkoły nie potwierdzają informacji przekazanej przez pana Tracza. Szkoła nie posiada żadnej wiedzy na ten temat. Corocznie nauczyciele wraz z uczniami biorą udział w akcji „Sprzątanie Świata" i porządkują okolice szkoły wraz z kirkutem - tak odpowiada „Wspólnocie" dyrektor Dorota Bułgajewska-Muzyka. Jerzy Tracz uważa, że szkoły robią jednak za mało.

- Kiedyś kirkut sprzątali uczniowie z II LO. RCEZ sąsiaduje z kirkutem, uczniowie i nauczyciele powinni systematycznie przychodzić i porządkować cmentarz. To byłaby dobra edukacja, że tu leżą szczątki mieszkańców Lubartowa - mówi.

## Macewa na wysypisku

Części macew znalezione w ogrodzeniu, to nie jedyne odkrycie z ostatnich tygodni. Duży fragment nagrobka z dobrze zachowanymi napisami Jerzy Tracz odnalazł poza terenem kirkutu, na dzikim wysypisku śmieci za garażami przy ul. Cichej.

- Przykryłem macewę trawą, żeby jej nikt nie zniszczył - mówił społecznik „Wspólnocie" na początku sierpnia, gdy robiliśmy zdjęcie znaleziska. Przy pomocy Marka Szymczaka, ratownika medycznego, który pomaga mu w porządkowaniu cmentarza, przewiózł macewę na kirkut. Jest teraz ustawiona blisko wejścia. O odkryciach Jerzego Tracza na kirkucie pisaliśmy już kilkakrotnie. W maju znalazł grób żydowskiej mieszkanki Lubartowa Chai Biny Gradsztajn, zmarłej w 1928 r. Jesienią 2020 r. odkrył macewy osób o imionach Sara i Cwi zmarłych pod koniec XIX w. Jerzy Tracz od 2018 r. opiekuje się kirkutem. Porządkuje cmentarz, choć przyznaje, że to niełatwe. Praca przy usuwaniu chwastów wymaga wiele wysiłku, a społecznikowi ze względu na wiek i stan zdrowia nie zawsze wystarcza sił. Problemem są też osoby nieszanujące miejsca pamięci. - Ciągle niektórzy przychodzą tu z psami, które załatwiają swoje potrzeby. Często przychodzą osoby, które piją alkohol. Niektórzy śpią na kirkucie, zostawiają po sobie puszki i butelki - mówi Jerzy Tracz.

*Marcin Kusyk*

## W Kazimierzu boisko na dawnym kirkucie

W Kazimierzu Dolnym chasydzka rodzina Taubów odkryła, że na terenie boiska pochowany jest cadyk Ezechiel Taub. Razem z nim na kirkucie ma spoczywać około 200 żydowskich mieszkańców Kazimierza. Pisały o tym nawet izraelskie dzienniki, a żydowski działacz Meir Bulka, radykalny w swoich działaniach, zorganizował specjalną konferencję prasową w Kazimierzu, jako termin obierając 1 września 2018 r., w dniu uroczystego otwarcia nowo wybudowanej szkoły w Kazimierzu Dolnym. - Boisko, powstałe na dawnym kirkucie, ma zostać przeniesione w nowe miejsce z drugiej strony szkoły. Spoczywający na cmentarzu zostaną odpowiednio upamiętnieni - taką propozycję złożył naczelny rabin Polski władzom Kazimierza, deklarując wsparcie finansowe.

eprasa.pl d7c0789134

4 sierpnia 1863 roku pod Chruśliną i Urzędowem powstańcy ścigali Moskali do ostatniego naboju

# Zwycięstwo, po którym dowódca myślał o ucieczce

**Pod leżącą koło Józefowa nad Wisłą (powiat opolski) Chruśliną Polacy z Moskalami bili się dwa razy w ciągu trzech miesięcy. W pierwszej udało się obronić mimo znacznej przewagi nieprzyjaciela, druga zakończyła się efektownym pościgiem za wrogiem, który trwał do momentu aż... powstańcy wystrzelali całą amunicję.**

Pierwsza bitwa pod Chruśliną miała miejsce 30 maja 1863. Oddział Marcina Borelowskiego „Lelewela" i Zygmunta Koskowskiego, grupujący w dużej części powstańców z okolic Lubartowa, przez kilka godzin odpierał falowe ataki Rosjan. Powstańcy stracili 22 żołnierzy. Rosjanie ponieśli większe straty, jednak to Polacy musieli się wycofać. 23 czerwca istnienie tej grupy bojowej zakończyła bitwa pod Różą. Efektem był wyjazd „Lelewela" do Galicji i przekazanie dowództwa, przybyłemu z Warszawy w maju Michałowi „Krukowi" Heydenreichowi.

Fot.wikipedia - epegeito

Na miejscu bitwy pod Chruśliną, w pewnym oddaleniu od zabudowań, mieszkańcy w latach trzydziestych zbudowali pomnik. Tablica z wizerunkiem „Kruka" jest nowsza. W otoczeniu pomnika stoją trzy, mocno wiekowe, krzyże

**Polacy najpierw odparli trzy ataki, a potem sami przeszli do pościgu, który zakończył się po zmroku na ulicach Urzędowa**

## Plan Heydenreicha

Młody, mający solidne wojskowe wykształcenie dowódca, miał początkowo być tylko szefem sztabu Borelowskiego. Po nieudanej kampanii wiosennej pomysłem Kruka było przejście do działań stricte ofensywnych. Była to koncepcja dość ryzykowna. Zakładając nawet, najbardziej optymistycznie, że uda mu się zebrać pod swoją komendą wszystkie oddziały z Podlasia (głównie Krysińskiego), Lubelszczyzny (z Ruckim na czele), posiłki z Galicji pod dowództwem Wierzbickiego i trochę chłopskiej partyzantki, mógł liczyć na góra 4000 karabinów, szabel i kos. Przeciw niemu w kilkunastu garnizonach rozlokowanych było ok. 15000 Moskali, posiadających kilkanaście dział, mających na wschodzie potężne rezerwy. Plan zakładał dużą manewrowość i próby oddzielnego wychwytywania rosyjskich oddziałów. Szło to dość opornie: bitwa pod Kaniwolą 23 lipca, w czasie której miano zaatakować z zasadzki Moskali zakończyła się, na skutek serii błędów w dowodzeniu, poważną klęską. „Kruk" planował następnie swoje oddziały przeprowadzić w kierunku południowo-zachodnim (jednym z celów była aprowizacja z Galicji) z miejscem koncentracji w Chruślinie.

**Miejsce pierwszej bitwy, w której Polacy ponieśli spore straty, nazwano „Parszywą Górą". Miejsce drugiej zyskało miano Złotej Góry. Opleciono je serią baśni o rzekomo zakopanym tu skarbie, który Kruk miał odebrać Moskalom. Wydaje się, że mogło chodzić o kasę wojskową odebraną Rosjanom pod Żyrzynem i która rzeczywiście jakby rozpłynęła się w powietrzu...**

## Najpierw obrona, potem atak

Przeciw niemu wyruszył z Krasnegostawu pułkownik Miednikow. Miał pod komendą 1300 piechurów i Kozaków oraz trzy działa. Siły połączonych w ręku Heydenreicha oddziałów były zbliżone: 1400 piechoty i 200 jazdy. Przewaga uzbrojenia i wyszkolenia była zdecydowanie po stronie Moskali. Niwelowała to lepsze ustawienie powstańców: jedne skrzydło osłaniał las, areną była kotlina, wejście do której i część jej zbocza kontrolowali Polacy. Rosjanie trzy razy pod górkę atakowali polskie pozycje, za każdym razem byli krwawo odpierani. Za trzecim razem był to szturm wszystkimi siłami, ale i tym razem nie przyniósł on skutku. Co więcej, „Kruk" wykorzystał okazję i dał sygnał do kontrataku. Rosjan ścigano przez 12 kilometrów do samego Urzędowa. Tam walki ustały - nikt nie chciał bić się w uliczkach, robiło się ciemno. Ponadto Polakom, jak często się zdarzało, zaczęła wyczerpywać się amunicja. Rano podjęto próbę ponownego nawiązania walki, jednak Rosjanie oderwali się i odeszli na Kraśnik. Mimo nie wyeksploatowania korzystnej sytuacji taktycznej do końca, starcie należy uznać za bezwzględnie udane dla Polaków: stracili 12 zabitych i około 30 rannych, ze strony przeciwnika zginęło 14 oficerów i z pewnością znacznie wyższa ilość sołdatów i Kozaków, rannych i zabitych wieziono ponoć na stu furmankach.

## Tak wygrać, to jak przegrać

Nawet tak efektownie wygrana bitwa nie miała większego znaczenia dla całokształtu kampanii. Wiedzieć ponadto trzeba, że dla Polaków w tej wojnie nawet zwycięskie bitwy stwarzały ryzyko, każda z nich kosztowała utratę nieodnawialnych zasobów ludzkich i sprzętowych. Paradoksalnie: całodniowa walka i pościg na tyle wyczerpały zasoby amunicji, że następnego dnia „Kruk" rozważał rozpuszczenie oddziału i przebijanie się do Galicji. Ledwie go Krysiński od tego planu odwiódł. Sytuacja zmieniła się po kilku dniach: polskim konspiratorom udało się, za żywą gotówkę, nabyć 15000 ładunków od... rosyjskiej intendentury w Lublinie. Pozwoliło to na ponowne odzyskanie zdolności operacyjnej, co już po kilku dniach zaowocowało m.in. zwycięstwem w bitwie pod Żyrzynem.

*Zbigniew Smółko*

# Święci Pańscy Lubelszczyzny

**Kaplica Aniołów Stróżów w Radzyniu Podlaskim. Pochodząca z XVII wieku, zbudowana na miejscu najstarszego radzyńskiego kościoła, ufundowana przez Stanisława Szczukę, sześciokątna budowla, dobrze odrestaurowana, w środku nie ma już elementów sakralnych. W trakcie prac renowacyjnych odsłonięto interesującą polichromię zawierającą m.in. autografy twórców. W XIX i XX wieku pełniła funkcję kaplicy cmentarnej i kostnicy pobliskiego szpitala.**

W odróżnieniu od baroku, dziś dość rzadko nadaje się świątyniom wezwania „anielskie", najpewniej chodzi o brak relikwii - choć pamiętamy pióro, uronione przez Gabriela w trakcie Zwiastowania, które w „Krzyżakach" chciał sprzedać rycerzom z Bogdańca niejaki Sanderus... „Dni z Aniołami" organizuje w Radzyniu Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, który jest obecnie gospodarzem obiektu.

*Zbigniew Smółko*

Fot.UM Radzyń Podlaski

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

**Dworzec kolejowy w Krzywdzie, zdjęcie z 1940 roku, wykonane najprawdopodobniej przez Niemców, znalezione na portalu fotopolska.eu, pochodzące z aukcji internetowej. Stacja Krzywda powstała w 1876 przy okazji budowy szlaku do Radomia - Dęblin - Łuków - Terespol. Przechodził przez nią ruch pasażerski i towarowy, posiadała własną wieżę ciśnień. W 1939 stanowiła punkt dowodzenia dla generała Franciszka Kleeberga. Obecnie realizowany jest projekt, mający uczynić z obiektu element infrastruktury społeczno-kulturalno-turystycznej, mieszczący bibliotekę i miejsce spotkań dla społeczności.**

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl d7c0789134

Wędrujące świątynie - z miejsca na miejsce, z wyznania na wyznanie (cz. III)

# Cerkiew spod Cycowa do Białej Podlaskiej, a dalej do Dobratycz

**Zwykle świątynia jest „do wzięcia", kiedy silna, prężna wspólnota postanawia zbudować sobie nową. W wypadku cerkwi stojącej obecnie w Dobratyczach (pow. bialski, gmina Kodeń) było inaczej. W Wólce Cycowskiej nie miał kto się w niej modlić. Na Białą Podlaską była za mała. A na Dobratycze - w sam raz!**

Fot.wiki

To już trzecie miejsce, w którym stoi ta świątynia. Przed Dobratyczami służyła wiernym w Wólce Cycowskiej i Białej Podlaskiej

W miejscowościach poprzyklejanych do „nadbużanki", czyli szosy wojewódzkiej nr 816 często możemy zobaczyć, typowy kiedyś dla całej niemal wschodniej Lubelszczyzny, obrazek: z jednej strony drogi stoi kościół, z drugiej (albo gdzieś blisko) cerkiew. Tak jest w Sławatyczach, Kodniu, Terespolu. I w Dobratyczach.

## Pół tysiąca lat historii

Pierwszą znaną nam świątynię obrządku wschodniego ufundował tu Mikołaj Sapieha, zwany Pobożnym. Ten sam, któremu pobożna legenda przypisuje wykradzenie z Rzymu samemu papieżowi obrazu Matki Bożej z Guadelupe, znanego w całej Polsce jako Matka Boska Kodeńska. W 1596 roku, w odległym o kilkadziesiąt kilometrów zaledwie Brześciu zawarto unię kościelną, wedle której prawosławni z terenu Rzeczypospolitej przystąpili do kościoła katolickiego. Nie wiemy, jak to odbyło się w Dobratyczach, ale, zważywszy na to, jak barokowo pobożny był książę Mikołaj, możemy zakładać, że rychło tylko monaster w Jabłecznej był w okolicy oazą ortodoksji.

## Cerkiew górowała nad okolicą

W 874 roku dokonała się akcja przeciwna: unia w Królestwie Polskim została zlikwidowana, a wierni, gdzieniegdzie przymusowo, gdzieniegdzie dobrowolnie, zostali zakwalifikowani jako prawosławni. W 1905 roku car wydał edykt tolerancyjny, pozwalający na konwersje. W wielu

**W ciągu około stu lat świątynia trzy razy zmieniała miejsce**

miejscowościach poskutkowało to tym, że większość parafian zadeklarowała się jako rzymscy katolicy, a wspólnoty parafialne straciły często ponad połowę członków. Jednym z elementów przeciwdziałania temu zjawisku i obrony stanu posiadania była budowa nowych, znacznie bardziej efektownych cerkwi. Dotychczasowa w Dobratyczach była niewielka, drewniana, a liczba (mniej lub bardziej aktywnych) wiernych szacowana była na niemal 2000. W 1906 roku wybudowano nową. Inwestycja była niesłychanie poważna: 28000 rubli wyasygnowano z Moskwy, 2600 dołożyli miejscowi. Zaprojektował ją jeden z wyróżniających się architektów gubernialnych, Rosjanin polskiego pochodzenia, Włodzimierz Pokrowski. Do dziś możemy oglądać w Warszawie na Woli jego rysunku cerkiew św. Jana Klimaka i gmach Simfonia Varsoviae. Oczywiście w Dobratyczach na pewno było znacznie skromniej, ale np. wieża nad babińcem górowała nad całym terytorium, święcić przyjechał sam biskup - na potrzeby miejscowych rzec można, że aż nadto...

## Tragedia 1915

Długo się nią nie pocieszyli. Straszliwy sierpień 1915 był dla Nadbuża pasmem nieszczęść najgorszym od czasów potopu szwedzkiego. Uciekający Moskale zostawiali za sobą spaloną ziemię, Niemcy zajmowali ją ogniem i mieczem, spanikowany lud (zwłaszcza prawosławni...) w ślad za administracją, wojskiem i duchowieństwem dość bezładnie ruszał w głąb Rosji, gdzie doszło do klęski humanitarnej. Na wschodniej Lubelszczyźnie płonęły domy, kościoły, cerkwie, a nawet, ostatni w tej części kraju, meczet. Los dobratyckiej cerkwi był w zasadzie przesądzony: jako najwyższy punkt, orientacyjny i obserwacyjny, nie mogła przetrwać. Ostatecznie rozebrano ją w 1916 roku. Nie znamy jej z żadnego zdjęcia. Szkoda.

## Wierni bez świątyń

Potem w XX wieku było już tylko gorzej. Nieufność władz polskich wobec prawosławnych, w których dopatrywano się rosyjskiej albo i sowieckiej agentury (w Rosji wtedy biskupi, księża, mnisi i wierni ginęli tysiącami...), nierozumna chęć zatarcia wszelkich różnic narodowych, kulturowych i religijnych, za skutkowała na Lubelszczyźnie m.in. zburzeniem w 1938 roku ponad 100 miejsc modlitwy. W 1947, pod pretekstem zwalczania ukraińskiego zbrojnego podziemia, w ramach Akcji Wisła także z Nadbuża na północ i zachód Polski wysiedlono całe wsie i rodziny. Ci, którzy wrócili w latach pięćdziesiątych, zrozumieli, że są już tylko mniejszością. Coraz zresztą mniejszą: niezależnie od konfesji, młodzi ludzie ze wschodu Polski szczęścia po 1990 szukali w Warszawie i Londynie, mieszane religijnie małżeństwa też często oznaczały, że kolejne pokolenie chodziło już do kościoła.

**Kiedy w Białej Podlaskiej zbudowano murowaną cerkiew, starą przekazano do Dobratycz**

Ale pomodlić się po swojemu dalej chcieli, a do cerkwi w Terespolu czy Kodniu było dość daleko. I ktoś wpadł na pomysł, że skoro w Białej Podlaskiej buduje się nowa, murowana cerkiew, to zagospodaruje się starą, drewnianą.

## Kapliczka z Białej Podlaskiej

W Białej też historia wycinała swoje hołubce. W końcówce

**Kiedyś w Dobratyczach była efektowna, murowana cerkiew z wysoką dzwonnicą**

XIX wieku świątyń prawosławnych było kilka. Najbardziej okazały sobór Narodzenia Matki Boskiej, czyli odebrana bazylianom dawna cerkiew unicka św. Barbary. Garnizonowy, kilka kaplic i cmentarna, zbudowana w 1826 roku, świętego Onufrego. Po 1918 roku wszystkie były albo odebrane przez katolików albo zamknięte. Czynny był tylko, dużo za mały jak na potrzeby, św. Onufry. Rozbudowano go w 1928 roku, w zasadzie postawiono go niemal od nowa. Wiemy, że używano wówczas też drewna, które było wcześniej użyte. A w 1938 roku i tę świątynię zburzono. Po II wojnie światowej wiernych dotknęły wszystkie opisane wyżej nieszczęścia, dopiero po odwilży 1956 można było przystąpić do rekonstrukcji życia parafialnego. Wiernych kilkuset było, tylko nie było gdzie odprawiać.

**W Cycowie śladami po prawosławiu są nieużywany kościół pw. Opieki św. Józefa oraz cmentarz**

Więc ściągnięto używaną drewnianą cerkiewkę. Skąd? Niektóre źródła wskazują na Pniówno w powiecie chełmskim, ale wersja ta wydaje się mniej wiarygodna - na zachowanych zdjęciach widać dość poważnie różniącą się bryłę, znacznie bardziej spadzisty dach, wiemy też, że tam rozebrano ją dopiero w późnych latach sześćdziesiątych XX wieku.

## Świątynie bez wiernych

Robimy kolejny krok w tył. Najczęściej mówi się o Cycowie. Zaiste, miejscowość ta w XIX wieku stanowiła fascynujący konglomerat narodowościowy i religijny. Oprócz - to oczywiste - łacinników, unitów, a później prawosławnych i Żydów, znaczący komponent mieszanki kulturowej stanowili protestanccy osadnicy z Niemiec. Według spisu powszechnego z 1921 roku w gminie Cyców było 1 223 domy mieszkalne, oraz 9 147 mieszkańców w tym 4 484 mężczyzn i 4 663 kobiet. W gminie było 5541 katolików, 1581 ewangelików, 1489 prawosławnych, 497 wyznawców religii mojżeszowej oraz 39 baptystów..

Na styku Pojezierza Łęczyńskiego i Polesia, dzisiejszych powiatów parczewskiego, włodawskiego i łęczyńskiego, nad Wieprzem, przez setki lat funkcjonowało osadnictwo rusińskie, którego znakiem rozpoznawczym były parafie unickie. Większość z nich roztopiła się w katolickim morzu dopiero w XIX stuleciu. W Cycowie cerkiew była już w XV wieku, jeszcze w 1860 było dla kogo budować nową, murowaną, pw. Michała Archanioła (dziś jest to kościółek filialny pw. św. Józefa). Ale, wobec tego, mało jest prawdopodobne, żeby ktoś w samym Cycowie stawiał jeszcze jedną, drewnianą kaplicę około 1900 roku (a tak datowany jest analizowany przez nas obiekt). Kiedy po 1918 roku cerkiew św. Michała Archanioła została przekazana katolikom i stała się, do czasu wybudowania nowego kościoła, siedzibą parafii, prawosławni modlili się w kaplicy cmentarnej w Wólce Cycowskiej. Może to więc stamtąd? Najpewniej. Po wojnie już nie bardzo miał się kto w niej spotykać. Na miejscowe wspólnoty prawosławne i poszczególnych wiernych spadały liczne nieszczęścia, dochodziło do napadów i morderstw na tle religijnym i narodowościowym, swoje zrobiły też wywózki i „repatriacje" na Ukrainę sowiecką. Nieliczni prawosławni z tego regionu mogą spotkać się dziś tylko w Dratowie i Kolechowicach, zostało też kilka, rozsianych po okolicy, w różnym stanie zachowania, cmentarzy.

## Jak nowa

Nie możemy przesądzić, na ile przy kolejnych po prostu użyto drewna i innych elementów, a na ile była to wierna rekonstrukcja. Nie znamy też szczegółów technologicznych co do translacji do Dobratycz z Białej Podlaskiej w roku 1994. Były to czasy odbudowy prawosławnego życia na Lubelszczyźnie, większość prac podejmowano metodą „gospodarczą". Już w Dobratyczach przeprowadzono kolejny remont w 2018 roku, Cerkiew jest obecnie ładnie oszalowana, posiada wieżyczkę z kopułą, kryte blachą miedzianą. Podmurówka kamienna, podłoga z desek. Wnętrze dość skromne, z zasygnalizowanym tylko dwoma ikonami ikonostasem. Nabożeństwa odprawia batiuszka z Terespola.

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl d7c0789134

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

# To nie tak miało wyglądać

**Za nami pięć meczów Górnika w PKO Ekstraklasie, a kibice zielono-czarnych wciąż czekają na wygraną swojego zespołu. W sobotę łęcznianie przegrali u siebie 1:3 z Wisłą Kraków.**

Mecz dobrze mogli otworzyć gospodarze, ale Michał Mak nie był w stanie pokonać Pawła Kieszka w sytuacji sam na sam. Swojej akcji nie wykorzystali też goście, gdy Felicio Brown Forbes trafił w słupek z bliska, po dośrodkowaniu z prawej flanki. „Biała Gwiazda" skutecznie zaatakowała w 20 minucie, gdy Michal Škvarka wpadł w pole karne, zwiódł obrońcę i trafił do bramki Macieja Gostomskiego. Tuż po zmianie stron fenomenalny popis dryblingu w polu karnym Górnika dał Yaw Yeboah. Zawodnik Wisły zakręcił Bartoszem Rymaniakiem i wpakował piłkę do siatki zielono-czarnych. W 62. minucie bramkarza gospodarzy w sytuacji sam na sam pokonał Felicio Brown Forbes.

Górnik odpowiedział jednym golem. Samobója zaliczył Michal Frydrych, który skierował piłkę do własnej bramki po wstrzeleniu piłki przez Przemysława Banaszaka.

Ostatecznie łęcznianie przegrali 1:3 i jest to ich już trzecia porażka w tym sezonie. W trzech dotychczasowych meczach na swoim stadionie zdobyli tylko jeden punkt.

**GÓRNIK ŁĘCZNA - WISŁA KRAKÓW 1:3 (1:0)**

**Bramki:** Frydrych 74` (s) - Škvarka 20`, Yeboah 48`, Brown Forbes 62`.
**Górnik:** Gostomski – Rymaniak, Szcześniak, Midzierski, Dziwniel – Krykun, Kalinkowski (88` Tymosiak), Drewniak, Michał Mak (88` Goliński) – Gąska (58` Banaszak) – Śpiączka.
**Wisła:** Kieszek – Gruszkowski, Szota, Frydrych, Matěj Hanousek – El Mahdioui – Yeboah (78` Błaszczykowski), Škvarka (88` Savić), Plewka (78` Kuveljić), Młyński (65` Starzyński) – Brown Forbes (88` Hugi).
**Żółte kartki:** Rymaniak - Młyński, Gruszkowski.
**Sędziował:** Łukasz Kuźma (Białystok).
**Widzów:** 4014.

*Dominik Smagała*

**STATYSTYKI**
GÓRNIK - WISŁA
7 - STRZAŁY - 19
2 - STRZAŁY CELNE - 9
40% - POSIADANIE PIŁKI - 60%
1 - SPALONE - 4
0 - RZUTY ROŻNE - 5
8 - FAULE - 14
356 - PODANIA - 663
79% - PODANIA CELNE - 88%
118,18 KM - DYSTANS - 122,02 KM
(źródło: Ekstraklasa.tv)

**Kamil Kiereś**
trener Górnika Łęczna

**Przewaga w Yeboahu**

**Możemy mieć pretensje do siebie za to, co działo się w drugiej połowie. W przerwie mówimy sobie, że wchodzimy mocno w drugą część i nie poddajemy się mentalnie, a w prostej sytuacji dajemy się ograć. Wisła miała przewagę w tym, że posiadała takich zawodników, jak Yeboah, który potrafił skutecznie wykorzystać indywidualną akcję, więc 2:0 dla krakowian nie było łatwym momentem. Później znowu przytrafił się indywidualny błąd, który dał rywalom bramkę. Mimo to nasze akcje były płynniejsze, a goście w drugiej odsłonie nie mieli zbyt wielu sytuacji. Na koniec udało nam się zdobyć bramkę na 1:3, honorową**

**NASTOLATEK Z LECHA**

19-letni ofensywny pomocnik Łukasz Szramowski został wykupiony z Lecha Poznań. Może występować na kilku pozycjach. W piątek, 20 sierpnia, Górnik poinformował o wykupieniu zawodnika z Lecha Poznań na zasadzie transferu definitywnego. Piłkarz podpisał z Górnikiem kontrakt, który ma obowiązywać do czerwca 2024 roku. Przez najbliższe trzy sezony będzie miał nadal status młodzieżowca

**Z GÓRNIKA DO REPREZENTACJI**

Kryspin Szcześniak otrzymał zaproszenie do kadry narodowej do lat 20. Zawodnik został zaproszony na zgrupowanie kadry do Warki oraz dwa mecze towarzyskie. Biało-czerwoni zmierzą się z Włochami (2 września, Łomża) oraz Portugalią (7 września, Lizbona). Kryspin Szcześniak został wypożyczony przed sezonem z Pogoni Szczecin

PKO Bank Polski EKSTRAKLASA

**WYNIKI 5 KOLEJKI:**
Górnik - Wisła 1:3
Cracovia - Jagiellonia 2:1
Lech - Lechia 2:0
Piast - Śląsk 1:1
Pogoń - Stal 4:1
Radomiak - Warta 1:0
Płock - Zagłębie 4:0
Raków - Zabrze (przełożony)
Legia - Termalica (przełożony)

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Lech Poznań | 5 | 13 | 10-2 |
| 2. | Pogoń Szczecin | 5 | 10 | 8-4 |
| 3. | Lechia Gdańsk | 5 | 8 | 6-4 |
| 4. | Wisła Kraków | 5 | 7 | 10-7 |
| 5 | Radomiak Radom | 4 | 7 | 4-2 |
| 6. | Piast Gliwice | 5 | 7 | 9-8 |
| 7. | Jagiellonia Białystok | 5 | 7 | 7-6 |
| 8. | Śląsk Wrocław | 5 | 6 | 6-5 |
| 9. | Wisła Płock | 5 | 6 | 8-6 |
| 10. | Legia Warszawa | 3 | 6 | 4-3 |
| 11 | Raków Częstochowa | 3 | 6 | 5-6 |
| 12. | Górnik Zabrze | 4 | 6 | 5-6 |
| 13. | Zagłębie Lubin | 4 | 6 | 5-8 |
| 14. | Warta Poznań | 5 | 5 | 7-6 |
| 15. | Cracovia | 5 | 4 | 4-9 |
| 16. | Stal Mielec | 5 | 4 | 4-9 |
| 17. | Bruk-Bet Nieciecza | 4 | 2 | 4-7 |
| **18.** | **Górnik Łęczna** | **5** | **2** | **3-11** |

Następna kolejka (27-29.08.):
Termalica - Cracovia, Zabrze - Piast, Lech - Pogoń, Lechia - Radomiak, Stal - Górnik (27.08. g. 18), Warta - Jagiellonia, Wisła - Legia, Płock - Raków, Zagłębie - Śląsk

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

# Przegonili Pogoń, ulegli Chojniczance

**W środku tygodnia podopieczni Mariusza Pawlaka triumfowali w starciu beniaminków przeciwko Pogoni Grodzisk Mazowiecki, zaś w sobotę podczas meczu transmitowanego przez TVP Sport ulegli Chojniczance Chojnice.**

Gracze Wisły prowadzili po strzale głową Krystiana Putona. Niestety, w końcówce więcej doświadczenia pokazali piłkarze z Chojnic (fot. Robert Nowak)

### Po przerwie i w końcówce

Już w 1 minucie gorąco było pod naszą bramką. Po rzucie wolnym z najbliższej odległości głową strzelał Damian Jaroń, ale piłka po poprzeczce wyszła na rzut rożny. W 6 minucie podanie z głębi pola od Dominika Cheby dotarło do Carlosa Daniela, ale ten przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem miejscowych. W odpowiedzi zaatakowali gospodarze, a zagranie z ostrego kąta obiło zewnętrzną stronę słupka naszej bramki. W 19 minucie piłkę na wolne pole dostał Adrian Paluchowski, którego powalił na ziemię Daniel Choroś i arbiter zdecydował się pokazać defensorowi Pogoni czerwoną kartkę. Wiślacy przejęli całkowicie inicjatywę, ale miejscowi dobrze się bronili. Kilka stałych fragmentów nie przyniosło korzyści bramkowej.

Od początku drugiej połowy nasz zespół dążył do zdobycia gola. Już minutę po wznowieniu gry przed bramkarzem ponownie stanął Carlos Daniel i ponownie to golkiper wyszedł z tego pojedynku zwycięsko. Chwilę później dośrodkowanie Kacpra Kondrackiego na gola zamienił strzałem głową Adrian Paluchowski. Następnie uderzali Dominik Cheba i Łukasz Kacprzycki - bez efektu. Doskonałą okazję miał także Emil Drozdowicz, ale strzał z jedenastego metra poszybował ponad bramką. W ostatnich 20 minutach obudzili się gospodarze, którzy szukali gola wyrównującego głównie po dobrze bitych stałych fragmentach. Wiślacy dobrze się bronili, a w doliczonym czasie gry przeprowadzili zabójczą kontrę. Z piłką pomknął wprowadzony w drugiej połowie Piotr Lisowski, który pokonał bramkarza gospodarzy ustalając wynik meczu.

**POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI - WISŁA PUŁAWY 0:2 (0:1)**

**Bramki:** Paluchowski 47`, Lisowski 90+3`.
**Pogoń:** Haluch - Theus, Zambrowski, Choroś, Łoś, Kalinowski (63` Sacharuk), Owczarek, Kołaczek, Wrzesiński (77` Zimmer), Czajkowski (77` Łukaszczyk), Jaroń, Gładys.
**Wisła:** Owczarzak - Kubań, Wiech, Pielach, Cheba, Kacprzycki (68` Bartosiak), Puton, Daniel (85` Czelny), Drozdowicz (Ruiz-Diaz), Kondracki (68` Lisowski), Paluchowski.
**Żółte kartki:** Puton, Daniel.
**Czerwona kartka:** Choroś 19`, za faul.
**Sędziował:** Lizak (Poznań).
**Widzów:** 750.

### Końcówka dla gości

**Nie udało się zatrzymać rozpędzonej Chojniczanki. Wiślacy mimo ambitnej postawy i prowadzenia przez długi czas nie zdołali uchronić się przed porażką i ostatecznie ulegli zespołowi Tomasza Kafarskiego 1:2.**

Pierwsza połowa to typowy mecz walki, w którym żadna ze stron nie chciała się odsłonić. Strzałów było niewiele, ale mnożyły się faule. Po stronie Wisły swoich sił próbował Krystian Puton, a także Carlos Daniel. Ten ostatni uderzał z dystansu, a piłka po rykoszecie omal nie zaskoczyła bramkarza Chojniczanki. Po stronie gości uderzenia na bramkę zapisali na swoim koncie Michał Mikołajczyk i Łukasz Wolsztyński, ale bez efektu. W 38 minucie z lewej strony dośrodkował Emil Drozdowicz, a idealnie nabiegający Krystian Puton uderzył głową nie do obrony.

Druga połowa, zgodnie z oczekiwaniami, zaczęła się od silnych ataków drużyny z Chojnic. W 52 minucie po dośrodkowaniu z prawej strony i uderzeniu głową uratowała nas poprzeczka. Wiślacy próbowali się odgryzać, ale brakowało finalizacji prowadzonych kontrataków. W 77 minucie długie zagranie w nasze pole karne, zgranie przed bramkę i z najbliższej odległości wyrównał Mateusz Bartosiak. Siedem minut później sędzia dopatrzył się faulu Łukasza Wiecha w polu karnym na Tomaszu Mikołajczaku. Pewnym wykonawcą okazał się Maciej Kona. W doliczonym czasie z dystansu huknął Dylan Ruiz-Diaz, ale Kamil Broda zdołał odbić piłkę na rzut rożny.

**WISŁA PUŁAWY - CHOJNICZANKA CHOJNICE 1:2 (1:0)**

**Bramki:** Puton 38` - Bartosiak 77`, Kona 85` (k).
**Wisła:** Owczarzak - Kubań, Wiech, Pielach, Cheba, Drozdowicz (65` Kacprzycki), Puton, Kondracki (64` Lisowski), Daniel (90` Ruiz-Diaz), Ednilson (90` Bartosiak), Paluchowski.
**Chojniczanka:** Broda - Olszewski (73` Emche), Grolik (77` Byrtek), Bartosiak, Grobelny, Mikołajczyk, Mazek (73` Klichowicz), Kona, Wolsztyński (46` Rakowski), Pląskowski, Skrzypczak (73` Mikołajczak).
**Żółte kartki:** Pielach, Kondracki - Olszewski, Grobelny, Mikołajczyk, Skrzypczak.
**Sędziował:** Szrek (Kielce).
**Widzów:** 550.

*mp*

**II LIGA**

**WYNIKI 4. KOLEJKI**
Pogoń G. - Wisła 1:2
Olimpia - Pogoń S. 2:1
Motor - Hutnik 3:0
Bełchatów - Śląsk II 1:1
Lech II - Ruch 0:1
Garbarnia - Znicz 1:2
Chojnicz. - Radunia 5:1
Kalisz - Stal 0:2
Wigry - Sokół 1:0

**WYNIKI 5. KOLEJKI**
Wisła - Chojnicz. 1:2
Sokół - Olimpia 0:1
Radunia - Kalisz 1:0
Znicz - Pogoń G. 1:1
Ruch - Garbarnia 0:0
Śląsk II - Lech II 2:0
Hutnik - Bełchatów 0:1
Pogoń S. - Motor 4:2
Stal - Wigry 2:1

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Stal Rzeszów | 5 | 15 | 14:3 |
| 2 | Chojniczanka | 5 | 12 | 15:4 |
| 3 | Ruch Chorzów | 5 | 11 | 8:2 |
| 4 | Olimpia Elbląg | 5 | 10 | 6:4 |
| 5 | Śląsk II Wrocław | 5 | 9 | 9:4 |
| 6 | Radunia Stężyca | 5 | 9 | 5:7 |
| 7 | Motor Lublin | 5 | 7 | 12:9 |
| 8 | Pogoń Siedlce | 5 | 7 | 9:9 |
| 9 | KKS Kalisz | 5 | 7 | 5:5 |
| **10** | **Wisła Puławy** | **5** | **7** | **8:9** |
| 11 | Lech II Poznań | 5 | 6 | 5:5 |
| 12 | Wigry Suwałki | 5 | 6 | 3:7 |
| 13 | Garbarnia Kraków | 5 | 5 | 5:9 |
| 14 | Pogoń Grodzisk Maz. | 5 | 4 | 5:8 |
| 15 | Znicz Pruszków | 5 | 4 | 6:10 |
| 16 | GKS Bełchatóq | 5 | 3 | 6:9 |
| 17 | Hutnik Kraków | 5 | 1 | 2:9 |
| 18 | Sokół Ostróda | 5 | 0 | 0:10 |

eprasa.pl d7c0789134

# Punkt w środę, punkt w sobotę Podlasia

**Bialczanie w ciągu kilku dni zgromadzili na swoim koncie dwa punkty. W środku tygodnia przywieźli „oczko" ze Świdnika, zaś w sobotę przed własną publicznością w Piszczacu zremisowali ze Stalą Stalowa Wola, strzelając gola w doliczonym czasie gry.**

- Jesteśmy zadowoleni, bo zdobyliśmy punkt w ostatniej chwili. Spotkanie zaczęliśmy bardzo źle, bo po rzucie rożnym straciliśmy gola. Co więcej, goście mieli jeszcze dwie wyborne okazje, w tym poprzeczkę. Dobrze spisywał się Michał Nowak przy szansach Aleksandra Drobota i Piotra Grobera. Później mecz zaczął się wyrównywać - mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że jego zespół w tym meczu nie miał argumentów w ofensywie. - Fajnie z wolnego uderzył Maciej Wojczuk, ale górą był Mikołaj Smyłek. Boisko było nierówne, więc trudno było grać po ziemi. W drugiej części przyjezdni zagrali dużo słabiej, a z drugiej strony my poszliśmy odważniej - dodaje.

Do wyrównania doprowadził Krzysztof Salak. 20-latek głową skierował piłkę do siatki po rzucie rożnym Kamila Kocoła i strzale Arkadiusza Kota. Dla obrońcy Podlasia to drugi gol w III lidze obrońcy bialczan. - Dobrze, że zostawiłem na boisku „Kocołka". Szykowałem zmianę, ale opamiętałem się i pomyślałem, iż możemy mieć jakiś fajny stały fragment gry. Dobrze się stało - mówi popularny „Borys".

**PODLASIE BIAŁA PODLASKA – STAL STALOWA WOLA 1:1 (0:1)**

**Bramki:** Salak 90+2` - Pietrzyk 3`.

**Podlasie:** Nowak - Salak, Kot, Jarzynka, Pigiel, Idzikowski (46` Mierzwiński, 87` Bahonko), Kosieradzki (80` Kobyliński), Nieścieruk (46` Spring), Wojczuk, Zabielski (46` Tuttas), Kocoł.

**Stal:** Smyłek - Lebioda (71` Cukrowski), Chorolskyj, Jopek, Olszewski, Zięba, Duda, Drobot, Radulj (62` Jakimiuk), Grober (87` Stępniowski), Pietrzyk (46` Želisko).

**Żółte kartki:** Zabielski, Kosieradzki - Zięba.

**Sędzia:** Deptuła (Białystok).

**Widzów: 2**50.

Bialczanie w ostatniej chwili uratowali remis ze Stalą (fot. Cezary Hince)

## Po równo z Avią

**W środku tygodnia Podlasie podzieliło się punktami z zespołem ze Świdnika.**

Biało-zieloni objęli prowadzenie w 24. minucie. Po wrzutce z prawej strony boiska Gabriel Mierzwiński „zgasił" piłkę na 17 metrze, do której dopadł Kamil Kocoł. Kapitan Podlasia uderzył z pierwszej piłki w długi róg bramki. Andrzej Sobieszczyk nie miał szans. Dla 27-latka było to premierowe trafienie w sezonie. W poprzednich rozgrywkach „Kocołek" zanotował aż 21 trafień.

Gospodarze odpowiedzieli tuż przed przerwą. Tomasz Zając idealnie podał prostopadle do Mateusza Kompanickiego, który zwodem minął Michała Nowaka i skierował piłkę do pustej bramki. Po przerwie najgroźniejszą sytuację stworzył Maciej Wojczuk, który próbował zaskoczyć bramkarza uderzeniem z rzutu wolnego w krótki róg. Po stronie miejscowych dwukrotnie bliski szczęścia był Zając. Za pierwszym razem przegrał sytuację sam na sam z bramkarzem Podlasia, a następnie uderzenie o centymetry minęło „okienko" biało-zielonych.

**AVIA ŚWIDNIK - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 1:1 (1:1)**

**Bramki**: Kompanicki 45` - Kocoł 24`.

**Avia:** Sobieszczyk - Góralski (46` Poleszak), Kursa, Mykutyn, Świech, Zając (75` Oziemczuk), Uliczny, Dobrzyński, Kompanicki, Drozd, Białek (70` Najda).

**Podlasie:** Nowak - Salak, Kot, Jarzynka, Pigiel, Wojczuk, Andrzejuk, Kosieradzki (68` Nieścieruk), Kocoł (90` Idzikowski), Mierzwiński (57` Bahonko), Tuttas (68` Zabielski).

**Żółte kartki:** Zając, Uliczny, Najda, Kompanicki - Kot, Andrzejuk, Nieścieruk.

**Czerwona kartka:** Nieścieruk 90`, za dwie żółte kartki.

**Sędziował:** Chrząstek (Radom).

## Do miasta Ojca Mateusza

**W niedzielę Podlasie czeka wyjazd do Sandomierza.**

- Widziałem na żywo mecz Wisły z Avią Świdnik. Gospodarze byli równorzędnym przeciwnikiem dla przyjezdnych. Sandomierzanie dobrze spisywali się również ze Stalą. Czeka nas trudne zadanie. Brakuje nam zwycięstwa. Mam nadzieję, że przełamiemy się w mieście, gdzie kręcony jest mój ulubiony serial. Będzie fajna okazja do spotkania z Jarosławem Pacholarzem, który prowadzi Wiślaków - mówi Borysiuk.

*mp*

## III LIGA

**WYNIKI 3. KOLEJKI**

**Avia - Podlasie 1:1**
**Bramki:** Kompanicki 45` - Kocoł 24`.

**Czarni - Orlęta 1:1**
**Bramki:** Gębalski 61` - Korolczuk 30`.

**Sokół - Wisłoka 2:2**
**Bramki:** Feret 78`, Grasza 81` - Siedlik 14`, Palonek 57`.

**Tomasovia - Siarka 2:3**
**Bramki:** D. Szuta 35`, 81` (k) - Stefanik 12`, Mróz 46`, Bałdyga 71`.

**KSZO - Cracovia II 0:1**
**Bramka:** Ogorzały 29`.

**Wólczanka - Łagów 0:4**
**Bramki:** Kapsa 53`, Piróg 67`, 77`, Imiela 71`.

**Unia - Chełmianka 2:2**
**Bramki:** Sojda 44`, Putin 65` - Bonin 20`, Brzozowski 55`.

**Korona - Podhale 2:2**
**Bramki:** Jędryas 41` (k), Piątek 66` (k) - Serafin 20`, Kapuściński 55`.

**Stal St. - Wisła 2:1**
**Bramki:** Duda 13`, Radulj 77` - Stańczyk 67`.

**WYNIKI 4. KOLEJKI**

**Orlęta - KSZO 0:0**

**Podlasie - Stal 1:1**
**Bramki:** Salak 90+2` - Pietrzyk 3`.

**Wisłoka - Wisła 6:2**
**Bramki:** Radwanek 33`, 45`, Palonek 47`, 54`, Słoma 85`, Matofij 90` - Rak 43` (k), Taranek 64`.

**Podhale - Avia 1:0**
**Bramka:** Nowak 60`.

**Chełmianka - Korona 0:2**
**Bramki:** Jędryas 45`, Maślany 70`.

**Cracovia II - Wólczanka 1:1**
**Bramki:** Myszor 79` - Kowal 31`.

**Siarka - Czarni 3:1**
**Bramki:** Stefanik 21`, Tyl 37`, Mróz 63` - Gębalski 35`.

**Sokół - Tomasovia 0:4**

**Bramki: Smoła 32`, br. samobójcza 39`, D. Szuta 60`, J. Szuta 80`.**

**ŁKS Łagów - Unia 3:5**
**Bramki: Piróg 16`, 82`, 90` (k) - Sierczyński 6`, Biały 67` (k), 83`, Jacak 75`, Nytko 90`.**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Siarka Tarnobrzeg | 4 | 12 | 14:4 |
| 2 | Korona Rzeszów | 4 | 10 | 11:2 |
| 3 | ŁKS Łagów | 4 | 9 | 11:6 |
| 4 | Orlęta Radzyń Podl. | 4 | 8 | 6:1 |
| 5 | Cracovia II Kraków | 4 | 8 | 8:4 |
| 6 | Podhale Nowy Targ | 4 | 8 | 7:5 |
| 7 | Wisłoka Dębica | 4 | 7 | 13:9 |
| 8 | Stal Stalowa Wola | 4 | 7 | 6:7 |
| 9 | Unia Tarnów | 4 | 6 | 10:8 |
| 10 | Chełmianka Chełm | 4 | 5 | 6:6 |
| 11 | Avia Świdnik | 4 | 4 | 3:3 |
| 12 | Tomasovia | 4 | 3 | 8:9 |
| 13 | Podlasie Biała Podl. | 4 | 3 | 3:5 |
| 14 | KSZO Ostrowiec Św. | 4 | 2 | 2:4 |
| 15 | Czarni Połaniec | 4 | 2 | 3:7 |
| 16 | Wólczanka Wólka P. | 4 | 1 | 3:10 |
| 17 | Sokół Sieniawa | 4 | 1 | 3:15 |
| 18 | Wisła Sandomierz | 4 | 0 | 3:15 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (27/29.08): Wisła - Podlasie (niedz., godz. 17:00), Wólczanka - Orlęta (sob., godz. 17:00), Tomasovia - Wisłoka, Czarni - Sokół, KSZO - Siarka, Unia - Cracovia II, Korona - ŁKS Łagów, Avia - Chełmianka, Stal - Podhale.**

*mp*

Czarni Połaniec - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (0:1), Orlęta - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:0. Do zwycięstw zabrakło niewiele

# W obronie skutecznie, z przodu bez zębów

**W obydwu rozegranych w tym tygodniu meczach podopieczni Mikołaja Raczyńskiego byli bliscy zwycięstwa, jednak zabrakło „kropki nad i". I w środę i w niedzielę dobrą formę pokazał Arkadiusz Korolczuk.**

W środowym meczu w Połańcu piłkarze z Radzynia musieli zostawić na boisku dużo potu, bo beniaminek powiesił poprzeczkę wysoko. Prowadzenie zdobył w 31. min. Korolczuk, dla którego był to pierwszy gol w trzeciej lidze. W 35. min. Norbert Myszka sfaulował w polu karnym, ale Dawid Rosiak efektownie obronił jedenastkę. Szczęście było tego dnia przy młodym bramkarzu: kiedy w 12. min. poślizgnął się w prostej sytuacji, rywale trafili w słupek pustej bramki... Na początku drugiej połowy gospodarze ruszyli do ataku, który przyniósł skutek w postaci gola w 61. min. Końcówka należała do Orląt, raz piłka trafiła w słupek, ale wynik nie uległ zmianie.

W niedzielę do gry wrócił Paweł Chaliadka, więc zastępujący go w obronie Karol Rycaj mógł wrócić do linii pomocy. Nie zagrał za to Arkadiusz Maj, który w ostatniej chwili przegrał z wirusówką. Trwa rekonwalescencja Vahe Mnatsaknyana, nie w pełni zdrów był też Piotr Bryja.

Mecz był całkiem niezłym widowiskiem, obie drużyny prezentowały dość zaawansowany taktycznie futbol w wykonaniu sporo umiejących piłkarzy. Przy piłce dłużej utrzymywali się goście, jednak to ataki gospodarzy były groźniejsze. Kolejny dobry mecz w środku pola rozgrywał Korolczuk, umiejętnie ryglujący swoją strefę przed rozgrywaniem piłki przez przeciwnika. Przez całe 90 minut żadna z drużyn nie stworzyła sobie jednak ani jednej sytuacji, którą można by było nazwać stuprocentową. W doliczonym czasie gry KSZO broniło się dość głęboko w polu karnym, biało-zieloni w ciągu dwóch minut wykonywali pięć rzutów rożnych i jeden wolny z okolic „szesnastki", jednak goli tego popołudnia kibice nie zobaczyli. „Wrażenie artystyczne" na pewno lepsze sprawili gospodarze, ale za to punktów się w tabeli nie dopisuje.

Licząc końcówkę poprzedniego sezonu, Orlęta nie przegrały w ośmiu meczach, w ostatnich sześciu straciły tylko jednego gola. Czy uda się dobrą passę podtrzymać w Wólce Pełkińskiej? Wólczanka zaczęła sezon od trzech porażek, ale w niedzielę zapunktowała z rezerwami Cracovii. Mecz w niedzielę o 17.

Miłym gościem na trybunach w Radzyniu był wieloletni prezes Orląt i Spółdzielni Mleczarskiej Spomlek, twórca potęgi klubu, Szczepan Skomra. Zdrów, wesół, ciągle czynny zawodowo, ciągle mający oko i kibicujący Orlętom, zawsze życzliwy swoim następcom (na zdj. z prezesem Krzysztofem Grochowskim)

**ORLĘTA SPOMLEK – KSZO OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 0:0**

**Orlęta:** Rosiak – Chaliadka, Chyła, Kamiński, Szymala, Korolczuk (76 Myszka), Skrzyński, Koszel, Filipowicz (67 Ćwik), Rycaj (76 Bożym), Kołtunowicz (63 Kuźma).

**KSZO:** Lipiec - Sylwestrzak, Zając, Majda, Brągiel, Persona (80 Szela), Głaz, Gałecki, Nawrot, Załęski (53 Smykowski), Gruchała- Węsierski (53 Adamek)

**Żółta kartka:** Brągiel (KSZO)

**Sędziował:** Kostko (Białystok)

**Widzów** 700

## OKIEM TRENERA

Fot.mp

**Mikołaj Raczyński**

**Straciliśmy dwa punkty**

**Dziękuję chłopakom za walkę, zagraliśmy naprawdę dobry mecz. Uważam jednak, że straciliśmy dwa punkty, zabrakło nam skuteczności pod bramką, kilka razy stworzyliśmy sobie sytuacje. Arek Korolczuk świetnie pracuje na treningach, coś mi mówiło, żeby mu dać w tym tygodniu szansę i ją wykorzystał.**

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl d7c0789134

# Huragan wygrał drugi mecz w sezonie

**Podopieczni Damiana Panka ograli 1:0 lubartowski Lewart.**

Jedyny gol padł w 7. minucie spotkania. Po ponownym wstrzeleniu piłki, po rzucie wolnym przez Pawła Komara, na wysokości szóstego metra znalazł się Krystian Mikołajewski. 20-latek pozyskany z Pogoni II Siedlce zdecydował się na strzał z przewrotki i pokonał Damiana Podleśnego, który w swoim CV ma grę w Ekstraklasie w barwach Lechii Gdańsk. - To zapewne jego bramka życia. Trudno o takie trafienie na treningu, a co mówić o meczu mistrzowskim. Bardzo się cieszę, bo już jego trzeci gol w sezonie. Wcześniej zaliczył dublet w spotkaniu z Powiślakiem Końskowola - mówi Damian Panek.

Jak przyznaje szkoleniowiec, przez 35 minut jego zespół miał absolutną kontrolę nad spotkaniem. W polu karnym lepiej mogli się zachować: Paweł Radziszewski i Hubert Łukanowski. Ostatnie fragmenty były fatalne. Goście zdobyli bramkę za sprawą Aleksa Aftyki, jednak sędzia zauważył spalonego.

- Dobrze weszliśmy w drugą połowę. Przyjezdni jakoś mocno nam nie zagrażali, poza stałymi fragmentami gry z dalszej odległości. Mieliśmy idealną okazję do podwyższenia. Po faulu Damiana Kuzioły na Mariuszu Chmielewskiego arbiter wskazał na „wapno". Niestety, strzał Alana Olszewskiego bramkarz zbił na słupek. Zamiast mieć wszystko pod kontrolą, zaczęły się nerwy. Goście uwierzyli, że mogą coś zdziałać. Ruszyli odważniej, ale nie mieli żadnej „setki". Mimo wszystko wygrała drużyna lepsza - dodaje Panek.

**HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - LEWART LUBARTÓW 1:0 (1:0)**

**Bramka:** Mikołajewski 7`.

**Huragan:** Czarnecki - Grochowski, Olszewski, Mirończuk (75` Konaszewski), Komar, Całka (68` Czumer), Łukanowski, Goździołko, Mikołajewski (86` Sobolewski), Radziszewski, Chmielewski.

**Żółte kartki:** Goździołko, Mirończuk, Radziszewski.

### Podróż do Piszczaca

Przed zespołem mecz wyjazdowy. W niedzielę o godz. 17:00 Huragan rozpocznie spotkanie z Lutnią Piszczac. W ekipie z Piszczaca gra Adam Wiraszka, który w przeszłości występował w zespole z Międzyrzeca Podlaskiego. Z kolei w obozie rywali jest trzech piłkarzy, którzy do niedawna występowali w zespole Michała Kwietnia: Bartłomiej Goździołko, Jakub Magier oraz Mateusz Konaszewski. - Gospodarze z pewnością będą zmobilizowani na mecz z nami. W czterech kolejkach nie wywalczyli kompletu punktów i zapewne będą chcieli zrobić to w derbach. Dla obu ekip będzie to prestiżowe starcie. Najważniejsze, że nie ma żadnych urazów w mojej drużynie - mówi Damian Panek, trener Huraganu.

*mp*

**ROZMOWA Z Krystianem Mikołajewskim, zawodnikiem Huraganu Międzyrzec P.**

## Poniosła mnie wyobraźnia

**W Takie gole nie padają zbyt często...**

- Podobne zagrania ćwiczyliśmy na treningu. Dogrywał Paweł Komar. Piłka odbiła się tak, że znalazła się w moim zasięgu. Poniosła mnie wyobraźnia.

**W To najładniejszy gol w życiu?**

- Myślę, że tak, chociaż sam jeszcze nie widziałem nagrania.

**W Komu dedykujesz bramkę?**

- Wszystkim, którzy we mnie dalej wierzą na czele rodzicami: Agnieszką i Mateuszem, bratem Danielem i moją cudowną kobietą Agatą.

**W Na co stać Huragan w tym sezonie?**

- Uważam, że mamy naprawdę solidną ekipę i w każdym meczu będziemy walczyć o zwycięstwo. Rywalizacja w lidze jest duża, ale będziemy chcieli bić się o czołowe lokaty.

**W Jak się czujesz w nowym miejscu?**

- Bardzo dobrze. Mamy świetną atmosferę w szatni. Trafiłem w świetne miejsce, aby się pokazać i dalej rozwijać.

## IV LIGA gr. I

**WYNIKI 4. KOLEJKI**

Huragan - Lewart 1:0
Motor II - Opolanin 7:0
Sparta - Lutnia 0:0
Górnik II - Lublin. 0:3
Orlęta - POM Iskra 3:1

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Motor II Lublin | 4 | 12 | 15:3 |
| 2 | Lublinianka Lublin | 4 | 9 | 9:2 |
| 3 | Huragan Międz. P. | 4 | 7 | 8:6 |
| 4 | Opolanin Opole L. | 4 | 7 | 6:9 |
| 5 | Orlęta Łuków | 3 | 6 | 8:5 |
| 6 | Lewart Lubartów | 4 | 6 | 4:3 |
| 7 | POM Iskra Piotrowice | 4 | 6 | 7:9 |
| 8 | Sparta Rejowiec F. | 4 | 4 | 4:5 |
| 9 | Górnik II Łęczna | 3 | 3 | 7:7 |
| 10 | Powiślak Końskowola | 4 | 3 | 6:12 |
| 11 | Włodawianka | 4 | 3 | 2:8 |
| 12 | Lutnia Piszczac | 4 | 1 | 1:8 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (28/29.08):** Lewart - Motor II (sob., godz. 17:00), Powiślak - Orlęta (niedz., godz. 15:00), Opolanin - Górnik II (niedz., godz. 17:00), Lutnia - Huragan (niedz., godz. 17:00), Lublinianka - Włodawianka, POM Iskra - Sparta.

# Bez goli w Rejowcu. Punkt dla Lutni

**Pierwszy punkt w sezonie Lutnii Piszczac. Ekipa Michała Kwietnia bezbramkowo zremisowała na wyjeździe ze Spartą Rejowiec.**

- To był mecz na remis, w którym było dużo walki. W pierwszej połowie powinniśmy prowadzić i zamknąć mecz. Sam miałem najlepszą okazję. Po zagraniu od Daniela Korola znalazłem się w sytuacji sam na sam z bramkarzem, ale obrońca wybił piłkę z linii bramkowej. Adrianowi Hołowni w ostatniej chwili bramkarz zabrał piłkę spod nóg - mówi Adam Wiraszka, zawodnik zespołu z Piszczaca.

- Należał się nam rzut karny. Wszyscy słyszeli i widzieli sytuację, gdzie gracz Sparty kopnął w nogę Piotra Bołtowicza. Arbiter był niewzruszony. Gospodarze mieli dwie okazje. Przemysław Jasiński w dobrej sytuacji trafił w boczną siatkę, a zawodnik wprowadzony chwilę wcześniej na boisku uderzył z bliska, ale trzy metry nad bramką - dodaje Mateusz Kacik, obrońca Lutni.

### Celują w punkty

**W niedzielę piszczaczanie zmierzą się przed własną publicznością z Huraganem Międzyrzec Podlaski.**

- Celujemy w trzy punkty, jak w każdym meczu. Tylko pozytywnie patrzymy w przyszłość - mówi Wiraszka.

**SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY - LUTNIA PISZCZAC 0:0**

**Lutnia:** Kasperek - Olszewski, Warda, Kacik, Szabat, Wiraszka, Hawryluk, Korol, Łukasiewicz (75` Artymiuk), Bołtowicz, Hołownia.

**Żółte kartki:** Bołtowicz, Warda, Szabat.

*mp*

W polu karnym ewidentnie faulowany był Piotr Bołtowicz, lecz gwizdek sędziego milczał (fot. Karolina Hołownia)

## IV LIGA gr. II

**WYNIKI 4. KOLEJKI**

Stal - Brat 3:1
Świdnicz. - Igros 4:1
Grom - Granit 3:4
Start - Hetman 7:1
Huczwa - Kryształ 1:2
Gryf - Kłos 4:1

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Stal Kraśnik | 4 | 12 | 10:3 |
| 2 | Granit Bychawa | 4 | 10 | 15:5 |
| 3 | Kryształ Werbkowice | 4 | 9 | 13:5 |
| 4 | Grom Różaniec | 4 | 7 | 9:4 |
| 5 | Gryf Gmina Zamość | 4 | 7 | 10:7 |
| 6 | Igros Krasnobród | 4 | 6 | 7:10 |
| 7 | Start Krasnystaw | 4 | 5 | 10:5 |
| 8 | Świdniczanka Świdnik | 4 | 5 | 7:7 |
| 9 | Huczwa Tyszowce | 4 | 4 | 4:5 |
| 10 | Kłos Gmina Chełm | 4 | 2 | 4:5 |
| 11 | Hetman Zamość | 4 | 0 | 2:13 |
| 12 | Brat Siennica Nadolna | 4 | 0 | 6:22 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (28/29.08):** Hetman - Stal, Kłos - Start, Granit - Gryf, Kryształ - Grom, Igros - Huczwa, Brat - Świdniczanka.

# „Mara" w reprezentacji

**Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski ponownie został doceniony przez selekcjonera.**

Dominik Marczuk, który obecnie jest podstawowym obrońcą drugoligowej Stali Rzeszów, otrzymał powołanie do reprezentacji Polski do lat 19 na towarzyski turniej, który zostanie rozegrany w Norwegii.

Biało-czerwoni 1 września w Halden zagrają z gospodarzami, zaś 7 września ich rywalem będzie zespół Danii. Dla 17-latka to kolejne wyróżnienie. Były zawodnik Podlasia Biała Podlaska w maju trenował z reprezentacją Gniewinie.

*mp*

Dominik Marczuk będzie miał szansę występu podczas turnieju w Norwegii (fot. Stal Rzeszów)

# Święto Rocha, świętem Orląt

**Piłkarze z Łukowa po porażce 1:4 na własnym boisku ze Spartą Rejowiec Fabryczny obiecywali lepszy wynik w kolejnym starciu ligowym na własnym boisku. Dotrzymali słowa.**

Mecz zaczął się źle. Po kwadransie podopieczni Dariusza Solnicy oraz Macieja Sygi przegrywali. W polu karnym faulował Jacek Mielnik, zaś rzut karny wykorzystał Jakub Barana. Co prawda Dawid Kuźma odbił strzał z 11 metrów, ale przy dobitce nie miał już szans.

Żółto-czerwoni nie zmartwili się takim obrotem sprawy i jak najszybciej chcieli wrócić do gry. Udało się w 27. minucie, kiedy po dośrodkowaniu Adriana Siemieniuka, Mateusz Ebert sfinalizował akcję strzałem głową.

Na ostatnie pół godziny na placu gry pojawił się Szymon Łukasiewicz. Popularny „Komóra" zdobył dwie bramki, zostając bohaterem. Za pierwszym razem otrzymał dogranie z boku boiska od Rafała Jaworskiego, „nawinął" obrońcę, a następnie uderzył po długim rogu. W 83. minucie ustalił wynik spotkania, finalizując przekątne zagranie od Aleksa Kalińskiego.

- To było święto piłki nożnej. W przerwie spotkania odbyła się prezentacja drużyn młodzieżowych. Na trybunach było mnóstwo kibiców. Nie mogliśmy tego popsuć. Przegrywaliśmy, ale byłem pewny, że trzy punkty zostaną w Łukowie - mówi Maciej Syga, trener Orląt.

### Po punkty

**W niedzielę łukowianie zmierzą się na boisku Powiślaka Końskowola.**

- Mamy na koncie jedną porażkę, która jest wypadkiem przy pracy. Mieliśmy analizę spotkania i wiemy, że stać nas na dobre granie w tym sezonie. Na wyjazd pojedziemy po zwycięstwo - mówi Syga.

**ORLĘTA ŁUKÓW - POM ISKRA PIOTROWICE 3:1 (1:1)**

**Bramki:** Ebert 27`, Łukasiewicz 72`, 83` - Baran 15`.

**Orlęta:** Kuźma - Jaworski, Bednarczyk, Goławski, Machniak (86` Rybka), Szustek (77` Kaliński), Ebert, Sowisz, Mielnik (60` Łukasiewicz), Siemieniuk (82` Szlaski), Siwek (79` Kania).

**Żółte kartki:** Mielnik, Solnica - trener.

### Powrót „Łysego"

**W końcówce spotkania na boisku zameldował się Paweł Szlaski.**

38-letni wychowanek Orląt w ostatnich sezonach występował w Sokole Adamów, a wcześniej w Kujawiaku Stanin.

*mp*

## Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.

**MATEUSZ POŁYNKA**
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl d7c0789134

PIŁKA NOŻNA Historyczny triumf Az-Budu. Wojciech Sokół po 20 latach zakończył karierę

# ŁKS Łazy, Unia Żabików, Sokół i Grom bez strat

**Za nami druga seria gier w Klasie Okręgowej. Wyjazdowe wygrane zaliczyły zespoły z Dobrynia, Łazów, Adamowa i Komarówki Podlaskiej. Bez punktów pozostaje spadkowicz z IV ligi - Bizon Jeleniec. Na lepsze czasy czekają w Radzyniu Podlaskim i Hucie Dąbrowej.**

Wojciech Sokół grał w Gromie Kąkolewnica od 2000 roku. W niedzielę zakończył karierę. - Pojawiła się łza w oku. Powiększa mi się rodzina, mam obowiązki w pracy. Musiałem zakończyć przygodę z piłką, chociaż do końca życia będą z Gromem w sercu - mówi gracz ekipy z Kąkolewnicy

## Az-Bud górą w derbach

**Podopieczni Vitalija Mielniczuka triumfowali na boisku w Radzyniu Podlaskim.**

- Przegraliśmy z drużyną lepszą. W pierwszej połowie oddali trzy strzały i wszystkie znalazły drogę do bramki. Szkoda, ale musimy poczekać na pierwsze punkty - mówi Artur Dymek, zawodnik Młodzieżówki.

- Cieszymy się, bo mamy pierwsze zwycięstwo w Klasie Okręgowej. Zaczęliśmy bardzo dobrze, bo już po pół godzinie gry mieliśmy sporą zaliczkę - dodaje Mielniczuk. Prowadzenie dał Kacper Kania po zagraniu Mateusza Daniłki. Podwyższył Łukasz Barańczuk po asyście Piotra Mitury, a na 3:0 trafił Kamil Bogucki. Dogrywał Kacper Zieniuk. Gospodarze zmniejszyli straty w końcówce za sprawą Mateusza Stefaniaka, ale kropkę nad „o" postawił Marcin Mróz. Drugą asystę zaliczył Daniłko.

**MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 1:4 (0:3)**

**Bramki:** Stefaniak 87` - Kania 13`, Barańczuk 16`, Bogucki 33`, Mróz 89`.
**Młodzieżówka:** N. Łukaszuk - Reszka, Kobojek, Dymek, Sidor (70` Ślusarczyk), Stefaniak, Łoziński, Fijałek, Kryjak (46` D. Pliszka), M. Łukaszuk, Mazurek (80` Chudek).
**Az-Bud:** Nowachowicz (54` Sidor) - Klimiuk, Bobruk, Kania, K. Klimiuk, Mitura, Barańczuk (66` M. Klimiuk), Boguck (71` Mainusz)i, Daniłko, Zieniuk (57` Mróz), Patkowski (65` Grabiński).

## „Rosoły" popsuły dożynki

**Sokół Adamów wygrał w Krzywdzie, psując dożynki na obiekcie Unii.**

Prowadzenie dał Paweł Czubek, kończąc dośrodkowanie Jakuba Boska. To pierwszy gol zawodnika pozyskanego z ULKS -u Dębowica. Wynik ustalił Jacek Piotrowski, który dostał piłkę ze środka boiska od Jarosława Boska, położył bramkarza i dopełnił formalności.

- Bałem się tego meczu. Mieliśmy więcej z gry, utrzymywaliśmy się przy piłce. Stworzyliśmy sobie więcej okazji i mamy zasłużoną wygraną - mówi Wiesław Grula, trener Sokoła. - Było dużo chaosu. Brakował nam precyzji - dodaje Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

**UNIA KRZYWDA - SOKÓŁ ADAMÓW 0:2 (0:1)**

**Bramki:** Czubek 34`, Piotrowski 88`.
**Unia:** Dadasiewicz - Filip, Wesołowski (75` Bany), M. Piszcz, G. Piszcz (70` Wojtaś), Cieślak, S. Bober, Kot (46` Kępka), Nankiewicz (46` Komar), Rosłoń, A. Białach.
**Sokół:** Osial - Miszta, Łukasik, Skórka, Wierzbicki (80` Piotrowski), Sokołowski, Czubek, Fredo (74` Proch), Jakub Bosek (68` Domański), Jarosław Bosek, J. Nowicki.

## POZOSTAŁE SPOTKANIA

**Tytan Wisznice - Bad Boys Zastawie 5:1 (2:1)**

**Bramki:** K. Oniszczuk 35`, 83`, Kopiś 45+2` (k), 50`, Iwaszko 55` - Wołoszka 45` (k).
**Tytan:** Makaruk - Bancerzewski (46` M. Kobyliński, 67` Pasternak), Bujnik, Iwaszko, Jakubiuk, Kopiś, Wieliczuk, Kisiel (46` K. Kobyliński), K. Oniszczuk (80` Żelazowski), Brodzki (70` Kiryczyk), Gromysz.
**Bad Boys:** Bojanek - Borkowski (75` Kajda), Miszta, Marcin Cizio, M. Świętochowski, Mateusz Cizio, Niedziółka (60` Kępka), Walo (65` Grochowski), Stosio, Wołoszka, Nurzyński.
**Czerwona kartka:** Wołoszka 80`, za dwie żółte kartki.

**AR-TIG HUTA DĄBROWA - LZS DOBRYŃ 1:5 (0:2)**

**Bramki:** Gnyszka 85` - R. Andrzejuk, Rybaczuk 10`, 64`, Goławski 77`, Maksymiuk 90`.
**AR-TIG:** Flisek - Mazurek, J. Nowek (83` Borkowski), Tratkiewicz (24` Deres), Dawidek, Pietrzak (76` Osial), R. Pawlak (64` Gnyszka), K. Pawlak, Grzyb, Koślacz, Ciuba.
**LZS Dobryń:** T. Andrzejuk - Selewoniuk, Goławski, Korneluk (55` Staszuk), Kamil Mądry, Snochowski (20` Pawluczik), Maksymiuk, Kozakiewicz, Kozłowski (80` Bielecki), R. Andrzejuk, Rybaczuk.
**Czerwone kartki:** Ciuba 33`, za niesportowe zachowania, G. Osial, prezes AR-TIG-u.

**ORZEŁ CZEMIERNIKI - ŁKS ŁAZY 0:5 (0:2)**

**Bramki:** Krukow 29`, Wysokiński 35`, Janaszek 48`, Wereszczyński 50`, Młynarczyk 89`.
**Orzeł:** Bocian - Sosnowski (46` Karpiuk), Fijałek (75` Konrad Dobosz), Dąbrowski, Piotr Cholewa, Paweł Cholewa (75` Wójtowicz), Sobieszek, Zarzecki (46` Zazuwiak), Orzechowski (46` Pliszka), Jarzynka, Piotrowicz.
**ŁKS:** Lisiewicz - Gałach, Janaszek (75` Wałachowski), Młynarczyk, Wereszczyński (53` Gomółka), Ebert, Kiryło (85` Zdanikowski), Chromiński (46` Ostojski), Wysokiński (72` Stelmach), Fortuna, Krukow.

**KUJAWIAK STANIN - GRANICA TERESPOL 2:1 (1:0)**

**Bramki:** Chromiński 25`, Michał Skwarek 75` (k) - Leszczyński 50`.
**Kujawiak:** Dadasiewicz - Zabłocki, Gajownik Kąkol, Abramek, R. Goławski I, Chromiński, (80` Pasik) Adamiak, Michał Skwarek, Osiak, Strzelec.
**Granica:** Jurkowski - Kurasiński, Lewczuk, Zajko (46` Wójciak), Jakuszko, Machnowski (65` Malczuk), Jaszczyk, Sawicki, Leszczyński, Sawtyruk, Demczuk.

**GROM KĄKOLEWNICA - BIZON JELENIEC 1:0 (0:0)**

**Bramka:** Rycaj 50`.
**Grom:** Kaczmarek - P. Zieliński, Kosel, Madejski, Kanatek (82` Zdyb), Sokół (23` Marczuk), Musiatowicz (55` Lipiński), Samociuk (75` M. Muszyński), Lecyk, P. Muszyński (82` R. Zieliński), Rycaj.
**Bizon:** Kopeć - A. Gajownik, Rygielski, Gajda, A. Osiak, Izdebski, Adedamola, Grzela (90` Okuń), Gryczka (65` Wietrak), Piotrowski, Jankowski.

**UNIA ŻABIKÓW - AGROTEX MILANÓW 2:0 (1:0)**

**Bramki:** Ptaszyński 44` (k), 90` (k).
**Unia:** Sposób - Kępa (71` Rybak), Palica, Kałuski, Golec (86` Kozieł), Drygiel (68` Wachnik), Kozłowski, Koczkodaj, Pawelec, Antoniuk (79` Dąbkowski), Ptaszyński.
**Agrotex:** Kozieł - G. Olesiejuk (64` Gidlewski), Łotys, Witkowski (64` E. Romaniuk), Dąbrowski, Wlazły, K. Romaniuk, Antoniuk (51` Ostapiuk), Pieńkus, Gil, Podgajny.
**Czerwona kartka:** Dadasiewicz, trener.

*mp*

## Sędziowie przegrali walkowerem

**Znamy drużyny, które awansowały do IV rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.**

Zwycięstwo po rzutach karnych odnotowali sędziowie z ekipy OKS Biała Podlaska. Jak się okazało, wśród sprawiedliwych zagrał nieuprawniony zawodnik.

**WYNIKI III RUNDY**

Krzna Rzeczyca - OKS Biała Podl. 3:0 (wo)
Absolwent Domasz. - AR-TIG Huta Dąbr. 0:3 (wo)
Podlasie II Biała Podl. - Victoria Parczew 2:0
Dwernicki Stoczek Łuk. - ŁKS Łazy 0:3 (wo)
Olimpia Okrzeja - Unia Żabików 1:3
Grom Kąkolewnica - pauza

**PARY IV RUNDY (25.08., godz. 17:00)**

Krzna Rzeczyca - Grom Kąkolewnica
Podlasie II Biała Podl. - ŁKS Łazy
Unia Żabików - AR-TIG Huta Dąbrowa

*mp*

## KLASA B

**WYNIKI 1. KOLEJKI**

Orlęta - Tur 4:0
Orzeł II - Az-Bud II 5:0
Huragan II - Armaty - przeł.
Bystrzyca - Unia II Ż. - przeł. 07.11., godz. 11:00

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Orzeł II Czemierniki | 1 | 3 | 5:0 |
| 2. | Orlęta Gołaszyn | 1 | 3 | 4:0 |
| 3. | Tur Turze Rogi | 1 | 0 | 0:4 |
| 4. | Az-Bud II. | 1 | 0 | 0:5 |
| 5. | Bystrzykca Borki | 0 | 0 | 0:0 |
| 6. | Huragan II | 0 | 0 | 0:0 |
| 7. | Armaty Stoczek Łuk. | 0 | 0 | 0:0 |
| 8. | Unia II Żabików | 0 | 0 | 0:0 |

## KLASA OKRĘGOWA

**WYNIKI 2. KOLEJKI**

AR-TIG - Dobryń 1:5
Tytan - Bad Boys 5;1
Kujawiak - Granica 2:1
Orzeł - ŁKS Łazy 0:5
Unia Ż. - Agrotex 2:0
Grom - Bizon 1:0
Młodzież. - Az-Bud 1:4
Unia K. - Sokół 0:2

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | ŁKS Łazy | 2 | 6 | 8:0 |
| 2. | Unia Żabików | 2 | 6 | 6:0 |
| 3. | Sokół Adamów | 2 | 6 | 5:1 |
| 4. | Grom Kąkolewnica | 2 | 6 | 3:0 |
| 5. | LZS Dobryń | 2 | 4 | 6:2 |
| 6. | Tytan Wisznice | 2 | 4 | 5:1 |
| 7. | Az-Bud Komarówka | 2 | 3 | 4:3 |
| 8. | Bad Boys Zastawie | 2 | 3 | 5:7 |
| 9. | Kujawiak Stanin | 2 | 3 | 2:4 |
| 10 | Granica Terespol | 2 | 1 | 1:2 |
| 11 | Unia Krzywda | 2 | 1 | 1:3 |
| 12 | Agrotex Milanów | 2 | 1 | 3:5 |
| 13 | Orzeł Czemierniki | 2 | 1 | 3:8 |
| 14 | Młodzieżówka Radzyń | 2 | 0 | 2:7 |
| 15 | Bizon Jeleniec | 2 | 0 | 0:5 |
| 16 | AR-TIG Huta Dąbrowa | 2 | 0 | 3:9 |

## KLASA A GR. I

**WYNIKI 1. KOLEJKI**

Victoria - Twierdza 2:2
Red Sielczyk - Rogo 1:5
Dąb - Perła 3:0 (wo)
Niwa - GLKS Rokitno 4:1
Krzna - Agrosport 2:2
Olimpia - pauza

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Rogo Rogoźnica | 1 | 3 | 5:1 |
| 2. | Niwa Łomazy | 1 | 3 | 4:1 |
| 3. | Dąb Dębowa Kłoda | 1 | 3 | 3:0 |
| 4. | Victoria Parczew | 1 | 1 | 2:2 |
| 5. | Agrosport Leśna | 1 | 1 | 2:2 |
| 6. | Krzna Rzeczyca | 1 | 1 | 2:2 |
| 7. | Twierdza Kobylany | 1 | 1 | 2:2 |
| 8. | GLKS Rokitno | 1 | 0 | 1:4 |
| 9. | Perła Sławatycze | 1 | 0 | 0:3 |
| 10 | Red Sielczyk | 1 | 0 | 1:5 |
| 11 | Olimpia Jabłoń | 0 | 0 | 0:0 |

## KLASA A GR. II

**WYNIKI 1. KOLEJKI**

Start - Wenus 7:0
Bór - Absolwent 2:2
Wóldom - Dwernicki 2:3
Polesie - Orlęta II R. 1:2
Orkan - Olimpia - przeł. 07.11., godz. 13:00
Orlęta II Ł. - pauza

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Start Gózd | 1 | 3 | 7:0 |
| 2. | Dwernicki Stoczek Ł. | 1 | 3 | 3:2 |
| 3. | Orlęta II Radzyń P. | 1 | 3 | 2:1 |
| 4. | Absolwent Dom. | 1 | 1 | 2:2 |
| 5. | Bór Dąbie | 1 | 1 | 2:2 |
| 6. | Wóldom Wólka Dom. | 1 | 0 | 2:3 |
| 7. | Polesie Serokomla | 1 | 0 | 1:2 |
| 8. | Wenus Oszczepalin | 1 | 0 | 0:7 |
| 9. | Orlęta II Łuków | 0 | 0 | 0:0 |
| 10 | Orkan Wojcieszków | 0 | 0 | 0:0 |
| 11 | Olimpia Okrzeja | 0 | 0 | 0:0 |

eprasa.pl d7c0789134

# Oliwia Bielecka i Kacper Małek mistrzami

Pamiątkowe zdjęcie uczestników rywalizacji

Organizatorzy przygotowali poczęstunek oraz nagrody rzeczowe dla wszystkich uczestników

Zmagania miały czujną obsadę sędziowską

**W Nowym Orzechowie odbył się turniej tenisa stołowego. Na starcie stanęło 20 uczestników, którzy rywalizowali w dwóch kategoriach.**

Na najlepszych czekały puchary, medale. Ponadto organizatorzy przygotowali poczęstunek oraz nagrody rzeczowe dla wszystkich uczestników. Najważniejsza była zdrowa i sportowa walka przy stołach.

**KLASYFIKACJA KOŃCOWA DZIEWCZĘTA**

1. Oliwia Bielecka
2. Weronika Wodnicka
3. Ewa Ilczuk

**CHŁOPCY**

1. Kacper Małek
2. Dominik Brzezicki
3. Michał Miszczuk
4. Filip Górski

Ponadto w rywalizacji wzięli: wójt gminy Sosnowica Sławomir Czubacki, Antoni Armacinski, Jakub Józefczuk, Maciej Gmiter, Adam Brzezicki, Mateusz Kowaluk, Karol Staniak, Paweł Uliński, Jakub Juszczuk, Kacper Janiszek, Kuba Barbuziński oraz najmłodszy uczestnik Nikodem Kowaluk.

*mp*

# Mini siatkówka w Jabłoniu

W zmaganiach wzięło udział aż czternaście drużyn. Liczyła się przede wszystkim dobra zabawa

**Z udziałem czternastu dwuosobowych drużyn odbył się turniej „dwójek" siatkarskich w Jabłoniu. Zawody zorganizowano dla dzieci z dwóch klubów sportowych: Olimpii Jabłoń i Zodiaka Sosnowica. Zmagania odbyły się na czterech boiskach.**

Zawodniczki i zawodnicy rozgrywali pomiędzy sobą mecze do dwóch wygranych setów. Widać też było stres, gdyż dla niektórych były to pierwsze rozgrywki sportowe.

Głównym celem tych rozgrywek było doskonalenie elementów techniczno-taktycznych w grze.

- W naszym odczuciu były to bardzo fajne zawody. Fajne akcje, radość, porażki, sytuacja stresowa. U niektórych pozwalała wznieść się na wyżyny, a niektórych blokowała. To wszystko jest elementem szkolenia dzieci i młodzieży, które mamy nadzieję w przyszłości zaowocują - mówi Wojciech Cieśliński, szkoleniowiec siatkówki w powiecie parczewskim.

*mp*

# Dąb wygrał bez gry

**Piłkarze z Dębowej Kłody czekali na inaugurację i się... nie doczekali.**

Na obiekt Dębu nie dojechali gracze Perły Sławatycze. - Dwie godziny przed pierwszym gwizdkiem dostałem telefon, iż goście nie wyjechali na spotkanie. Na zbiórce mieli ośmiu zawodników. Oddali spotkanie walkowerem. Zaproponowałem przełożenie starcia na inny termin, ale Bialskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zweryfikował mecz jako walkower na naszą korzyść. Chcieliśmy grać. Wszystko było przygotowane - mówi Andrzej Daszczyk.

Prezes Dębu, jak również trener Zbigniew Smoliński, żałują, że nie doszło do walki na boisku. - Szkoda. Sędziowie zostali zawróceni i nie zagraliśmy - dodaje.

## Przyjedzie lider

W niedzielę o godz. 14:00 drużyna Dębu podejmie Rogo Rogoźnicę, czyli lidera Klasy A po pierwszej serii. Piłkarze Piotra Ciejaka w niedzielę rozbili 5:0 Red Sielczyk. - Początkowo mieliśmy grać u nich, ale u nas jest święto i chcieliśmy, by kibice mogli zobaczyć spotkanie o punkty. Ze strony przeciwników nie było sprzeciwu - mówi Daszczyk.

*mp*

# Falstart Victorii

**Zespół z Parczewa rozpoczął kolejny sezon w Klasie A od remisu z Twierdzą Kobylany.**

Podopieczni Roberta Różańskiego prowadzili dwukrotnie. Wynik otworzył Albert Chomiuk, który wykorzystał rzut karnym po zagraniu ręką jednego z rywali. Gracze Victorii uderzył w lewy róg bramkarza, który wyczuł intencje strzelającego, lecz nie sięgnął piłki. Goście wyrównali w 31. minucie. Na listę strzelców wpisał się Bartłomiej Klekotka, który okazał się najsprytniejszy po wrzucie z autu. Nasi ponownie mieli powody do radości po chwili. Z głębi pola Łukasz Zacharczuk dograł do „Chomika", który w sytuacji sam na sam strzelił obok golkipera.

- Szkoda, bo przy prowadzeniu Albert miał okazję oko w oko z bramkarzem Twierdzy. Czujemy ogromny niedosyt. Nie tak wyobrażaliśmy sobie to spotkanie. Zaczęliśmy dobrze mecz, mieliśmy piłkę, ale po bramce stanęliśmy. Zamiast poczuć się pewnie, zaczęliśmy grać długą piłkę - mówi Robert Różański, szkoleniowiec Victorii.

Ważnym momentem starcia była druga żółta, a w konsekwencji czerwoną kartkę dla Michała Tokarzewskiego. - Przeciwnicy poczuli wiatr w żaglach i ruszyli na nas śmielej. Niestety, w końcówce ten sam zawodnik wykorzystał piłkę zagraną w pole karne. Mieliśmy rzut wolny z połowy boiska, a rywale przejęli piłkę i stało się nieszczęście - dodaje.

**Derby w niedzielę**

29 sierpnia o godz. 13:00 pierwszy mecz w sezonie w Klasie A zagra Olimpia Jabłoń. Rywalem będzie Victoria Parczew. - Zdaję sobie sprawę, że nie będzie łatwo. Graliśmy z nimi w Pucharze Polski i wiem czego możemy się spodziewać - mówi Różański.

Szkoleniowiec ma powody do zmartwień. Eryk Waniowski zszedł z dużym bólem ręki. - Los nas nie oszczędza. Kacper Waniowski grał z urazem, podobnie jak Łukasz Zacharczuk - dodaje.

**VICTORIA PARCZEW - TWIERDZA KOBYLANY 2:2 (2:1)**

**Bramki:** Chomiuk 20` (k), 35` - Klekotka 31`, 80`.
**Victoria:** Fraszczyk - Bodziak (60` K. Waniowski), Świć, B. Lewczuk, Chilimoniuk, Tokarzewski, Zacharczuk, Łazuka (70` P. Dębowczyk), Chomiuk, Bancerz (70` Kamiński), E. Waniowski (82` W. Lewczuk).
**Czerwona kartka:** Tokarzewski 59`, za dwie żółte kartki.

*mp*

eprasa.pl d7c0789134

Na terenie stowarzyszenia powstaje ścieżka sensoryczna imienia Kasi

# „Niech zły sen Cię nigdy więcej nie obudzi. Teraz śpij”. Wspominali śp. Katarzynę Krupską-Grudzień

**Radzyń Podlaski: – Nie jest to spotkanie żałobne. Chcemy je przeżyć w duchu consolatio, pocieszenia. Spróbujmy spojrzeć na Kasię i na to, co po Niej zostało pogodnie – podkreślał moderator wieczoru.**

W niedzielę, 15 sierpnia, w stowarzyszeniu „Ósmy Kolor Tęczy” odbył się wieczór wspomnień, poświęcony śp. Katarzynie Krupskiej-Grudzień. Sierpniowy wieczór był okazją do przypomnienia postaci założycielki „Zapiecka”, wspomnień Jej znajomych, przyjaciół, współpracowników. Wszystkich obecnych powitała prezes Radzyńskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych, Sylwia Marczuk oraz członek „Ósmego Koloru Tęczy”, Bartłomiej Radomski.

Organizatorzy przygotowali specjalną „puszkę wspomnień”. Każdy z uczestników mógł na kartkach przywołać wspomnienie związane z Kasią, życzenia dla Niej, bądź napisać to, czego nie zdążył Jej powiedzieć. Puszkę przekazano mężowi Katarzyny, Radosławowi Grudniowi.

Wieczór wspomnień przeplatały fragmenty polskiej poezji i muzyki, dotykające problemu śmierci, odchodzenia, utraty bliskiej osoby. Barbara Lis przeczytała kilka wierszy Radka dla Kasi.

## Czas pogodnych wspomnień

Spotkanie prowadził Andrzej Kotyła. Towarzyszyli mu autorka scenariusza – Katarzyna Ostrowska oraz niżej podpisany.

– Nie jest to spotkanie żałobne – podkreślał moderator wieczoru. – Chcemy je przeżyć w duchu *consolatio*, pocieszenia. Spróbujmy spojrzeć na Kasię i na to, co po Niej zostało pogodnie. Byłem zdruzgotany, kiedy przeczytałem na Facebooku informację o tak wczesnym odejściu Katarzyny. Nie wiedziałem, co mam napisać. Dopiero kiedy Radek zaczął w swój bardzo specyficzny sposób odreagowywać i komunikować różne rzeczy na Facebooku, ja odważyłem się napisać; „Radek, jesteś wielki!”.

## „Zapiecek” to była właściwie Katarzyna Krupska-Grudzień

Swoim wspomnieniem podzieliła się skarbnik Lokalnej Grupy Działania „Zapiecek”, Eulalia Mikołajuk:

– Pracowaliśmy, wykonywaliśmy określone czynności, słuchaliśmy tego, co powie. Staraliśmy się pracować razem. Ale nigdy nie zastanawialiśmy się, czy to, co chce zrobić, jest zgodne z prawem, czy jest dobre. Wierzyliśmy, że tak ma być. Wszystko, co zaplanowała sobie, zapowiedziała – było realizowane.

## Zainspirowała powstanie „Ulaniaków”

– Kiedy rozmawialiśmy o powstaniu zespołu tanecznego, podchwyciłam temat. Kasia jak najbardziej zachęciła mnie do tego. Powiedziała: „Nie mamy na terenie powiatu ludowego zespołu tanecznego, który by uświetniał takie imprezy, jak np. dożynki”. Dzięki Jej inspiracji powstało Ulańskie Forum Inicjatyw Społecznych. Stowarzyszenie w Ulanie, które zdobyło pieniądze, dzięki którym utworzono „Ulaniaków”. Zawsze mogłam liczyć na Jej pomoc – przyznała Eulalia Mikołajuk, która jest jednocześnie prezesem UFIS.

## Nigdy nie powiedziała: „dosyć”, że komuś nie pomoże

Przywołała też jedną z wielu sytuacji. – Było tak: napisałam wniosek. „Kasiu, sprawdź, zobacz”. Nie tylko ja tak robiłam. Robiło tak wiele osób. Kasia nigdy nie patrzyła na zegarek, kiedy kończy się jej praca. Praktycznie nikt nie wychodził z Jej gabinetu bez pomocy.

## Ambasadorka powiatu i regionu

– Mile wspominam różnego rodzaju wyjazdy, których inicjatorem była Kasia. Były bardzo kształcące, bardzo motywujące. Promujące nasz powiat radzyński, nasz region. Potrafiła rozmawiać ze „zwykłym” Kowalskim, jak i z dyrektorem departamentu. W 2018 r. obchodziliśmy 10-lecie stowarzyszenia – było to ponadpowiatowe wydarzenie – wspominała Mikołajuk.

– Dla mnie Kasia i Radek to przede wszystkim wielka miłość – powiedziała członek rodziny Zmarłej – Barbara Lis, która odczytała wiersz Radka z 1996 roku:

**Dla Kasieńki**
*Szelesty jesienne w Twoich*
*włosach*
*Kapci dotykiem o podłogę*
*Krokiem niespiesznym*
*Zawisłym w powietrzu*
*Urwanym słowem*
*Uśmiechem przyszłym*

**Więcej zdjęć na: radzyn.24wspolnota.pl**

*Jakub Hapka*

Fot.JH

**Sylwia Marczuk,**
prezes „Ósmego Koloru Tęczy”

**Za naszą pracę otrzymujemy uśmiech ludzi**

Działamy bez środków własnych, a pochodzących ze zbiórek, pozyskanych od sponsorów, ludzi dobrej woli oraz anonimowych darczyńców. Miesięczne koszty utrzymania działalności wynoszą aktualnie ok. 1000 zł. Są to pieniądze przeznaczone na czynsz, media, bez uwzględnienia wkładu własnego, czasu i poświecenia. Środki zebrane ze zbiórek prowadzonych przez Jakuba Jakubowskiego oraz z uroczystości pogrzebowej śp. Katarzyny Krupskiej-Grudzień przyczyniły się do wzięcia udziału w napisaniu kilku projektów oraz do zakupu sprzętu. Dzięki temu tworzymy ścieżkę sensoryczną, mamy możliwość pokrycia wkładu własnego do projektu realizowanego z PZU w wysokości 4 tys. zł, bez którego nie moglibyśmy funkcjonować.

Fot.JH

**Andrzej Kotyła**

**Zawsze było z Nią o czym porozmawiać**

Wspomnę Katarzynę jako działaczkę Radzyńskiego Towarzystwa Regionalnego. Jako dziennikarz lokalnych mediów biegałem po różnych imprezach, dożynkach. Kasia zawsze tam była. Wszędzie Ją witali. Zawsze uśmiechnięta, pogodna. Pełna inspiracji, pomysłów. Kiedy zaprosiliśmy Kasię do zarządu RTR, bez wahania się zgodziła. Spotykaliśmy się na koncertach seniorów, przy wspólnym stole. Zawsze było z Kaśką o czym porozmawiać. Była bardzo inspirująca, pełna pomysłów. Dzieliła się nimi, zarażała. Zawsze z pogodą.

Fot.mm

Katarzyna Krupska-Grudzień (1975-2021) Była pierwszą i wieloletnią szefową Lokalnej Grupy Działania „Zapiecek”, animatorką wielu prospołecznych działań. Wielokrotnie wspierała także funkcjonowanie „Ósmego Koloru Tęczy”

Fot.JH

**Eulalia Mikołajuk,**
skarbnik LGD „Zapiecek”

**Potrafiła zjednywać ludzi**

Prawie 2 lata temu na Wigilii stowarzyszenia, reprezentując „Zapiecek” byłam razem z Kasią. Poznałam Ją w 2007 r. - wtedy, kiedy powstała Lokalna Grupa Działania. Grupa założona przez samorządowców. Kasia, poproszona o pracę w tej organizacji od początku wzbudziła szacunek i uznanie pośród władz powiatowych, wojewódzkich. Marszałek, posłowie byli zachwyceni postawą Kasi. Potrafiła zjednywać sobie ludzi. Wszyscy ją lubili, podziwiali. Prezesi LGD-ów obecni na pogrzebie także dali temu wyraz. Nie była dla nikogo obojętna. W naszej organizacji była inicjatorem wielu działań. Można by teraz powiedzieć z perspektywy czasu, że „Zapiecek” tak naprawdę był Jej.

Fot.JH

**Jakub Jakubowski,**
radny powiatu, animator kultury

**Wybitna postać**

Bardzo żałuję, że Jej działania musiały zostać tak nagle zakończone. Wszyscy tego bardzo żałujemy. Bardzo bym chciał, żebyśmy, pamiętając ten czas – te wszystkie inspiracje, te momenty, kiedy coś wspólnie robiliśmy – czuli się dalej zainspirowani. By razem, w każdej inicjatywie – własnej, czy tej, w której możemy choć palec przyłożyć, coś troszkę dalej pchnąć. Tak to traktuję i tak chciałbym dalej działać, wspominając i pamiętając tę wybitną postać.

XX Jubileuszowy Podlasie Jazz Festiwal.

# Leszek Możdżer i inni. Gwiazdy godne dwudziestolecia

**Wybitny pianista i kompozytor Leszek Możdżer, jedna z najciekawszych amerykańskich, swingujących, jazz-soulowych pianistek i wokalistek Karen Edwards, Chopin University Big Band z gościem specjalnym wokalistką Danutą Błażejczyk oraz kwartet wirtuozów Afanasjew-Szymanowski wystąpią na tegorocznym XX Jubileuszowym Podlasie Jazz Festiwalu.**

Fot. Łukasz Gawroński

Leszek Możdżer - światowej klasy pianista zagra na bialskim festiwalu

Jarosław Michaluk, dyrektor festiwalu organizowanego przez Bialskopodlaskie Stowarzyszenie Jazzowe pod honorowym patronatem bialskiego prezydenta, nie ukrywa satysfakcji z bogatego programu imprezy. – Udało nam się zaprosić światowej klasy pianistę Leszka Możdżera, wyróżnioną nagrodą Grammy Karen Edwards z USA oraz po raz pierwszy koncertujący na bialskim festiwalu Chopin University Big Band ze specjalnym udziałem m.in. wokalistki Danuty Błażejczyk. To mocne punkty festiwalu. W związku z utrzymującą się pandemią COVID-19 i obostrzeniami, festiwal zostanie zorganizowany według wszelkich obowiązujących zasad bezpieczeństwa – podkreśla bialski muzyk Jarosław Michaluk.

Renomowani artyści będą koncertować w sobotę (11 września) o godz. 17 oraz w niedzielę (12 września) również o godz. 17 w bialskim amfiteatrze.

Ceny biletów: I dzień – 60 zł, II dzień – 80 zł, karnet na cały festiwal - 120 zł.

Sprzedaż internetowa - www.niezla-sztuka.pl

Przedsprzedaż biletów: Pizzeria „Roma”, ul. Brzeska 1, tel. 83 344 44 20; Sklep Muzyczny „Music Audio”, ul. Janowska 11, tel. 83 342 47 57 oraz Kawiarnia CoffeeLove, pl. Rubina 11-14, kom. 693 890 281.

*(Pim)*

eprasa.pl d7c0789134

# Mniej mieszkańców, zmalał dług. Jest raport o stanie gminy Podedwórze

**Spadła liczba mieszkańców, wylała Zielawa, ale zmalał dług. Znamy raport o stanie gminy Podedwórze za 2020 rok.**

Monika Mackiewicz-Drąg, wójt gm. Podedwórze przypomniała, że oprócz pandemii koronawirusa, która odcisnęła spore piętno na pracy urzędu, jednym z ważniejszych wydarzeń w ciągu minionych 12 miesięcy była powódź, jaka nawiedziła gminę.

### Woda zalała łąki

– Zielawa, niepozorna rzeka, zalała łąki, z których nie można było zebrać plonów. Tysiące hektarów znalazły się pod wodą. Niestety w 2020 r. nie było możliwości uzyskania rekompensaty finansowej z tego tytułu, cieszę się, że w tym pojawiła się taka możliwość i można składać wnioski do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Powódź bardzo mocno wpłynęła na kondycję finansową naszych mieszkańców, w znacznej mierze rolników – zauważyła.

Fot. Tomasz Dominik

**Monika Mackiewicz-Drąg,**
wójt gm. Podedwórze

**Nie podpisali i już nie podpiszą**

**- Wiele osób nie wierzyło, że uda im się uzyskać rekompensatę po tym, jak wylała Zielawa, dlatego nie podpisywały one protokołów sporządzanych przez komisję szacującą straty. Osoby, które nie dopełniły tej czynności, nie mogą już tego zrobić**

**2020 rok w gm. Podedwórze w liczbach:**
**26** - o tyle spadła liczba mieszkańców
**2 mln złotych** - tyle wyniosło zadłużenie
**31** - tylu mieszkańców gm. Podedwórze zmarło

Część poszkodowanych osób nie otrzyma jednak rekompensaty. – Wiele osób nie wierzyło, że uda się uzyskać rekompensatę, dlatego nie podpisywały one protokołów sporządzanych przez komisję szacującą straty. Osoby, które nie dopełniły tej czynności, nie mogą już tego zrobić – wyjaśniła pani wójt.

### Zadłużenie maleje

Monika Mackiewicz-Drąg podkreśliła, że maleje zadłużenie gminy. – 2018 rok zaczynał się z kredytem niemal 4 milionów złotych, a zadłużenie sięgało prawie 60 procent budżetu. Obecnie nasze zadłużenie wynosi ok. 2 mln złotych, a dochody ponad 8 mln zł, a zatem relacja jest już zupełnie inna – zauważyła.

Według stanu na koniec 2020 roku gmina Podedwórze ma 1675 mieszkańców, o 26 mniej, aniżeli w analogicznym okresie sprzed 12 miesięcy. Sytuacja demograficzna gminy nie napawa optymizmem.

„W 2020 r. w naszej gminie urodziło się 12 dzieci, w tym 6 dziewczynek i 6 chłopców. Jest to o 6 osób mniej niż w 2019 roku. W 2020 roku zmarło 31 osób, w tym 10 kobiet i 21 mężczyzn. Zgonów było o 9 więcej niż w 2019 roku. Przyrost naturalny był ujemny i wyniósł -19" – czytamy w raporcie.

Sporo mieszkańców wyprowadziło się z gm. Podedwórze, najwięcej, bo 10 - do miasta (w tym 3 do Lublina, 2 do Włodawy). Za granicę wyjechały 4 osoby, a 9 przeprowadziło się do innych wsi.

### Rozwój gminy

Niekorzystna jest struktura demograficzna gminy. Tylko 278 mieszkańców to osoby w przedziale wiekowym 0-18 lat (126 dziewczynek i 156 chłopców), 981 to osoby w wieku produkcyjnym (18-59 lat dla kobiet, 18-64 dla mężczyzn), a 412 mieszkańców jest w wieku emerytalnym.

– Pod względem liczby ludności jesteśmy najmniejszą gminą w województwie lubelskim i jedną z najmniejszych w Polsce. Mała i ciągle malejąca liczba ludności wpływa na niskie dochody podatkowe gminy, a duży udział osób korzystających z pomocy społecznej świadczy o nawarstwieniu problemów społecznych. Pomimo niekorzystnej sytuacji wraz z mieszkańcami i lokalnymi organizacjami podejmujemy działania na rzecz rozwoju gminy – zapewniają urzędnicy.

Przykłady? W 2020 roku prowadzona była przebudowa drogi powiatowej łączącej Rusiły z Kodeńcem (gm. Dębowa Kłoda). Kosztami wspólnie podzieliły się gm. Podedwórze oraz Starostwo Powiatowe w Parczewie. W ubiegłym roku prowadzono prace na odcinkach: Rusiły - Podedwórze oraz Podedwórze - Hołowno. Gmina przekazała 0,8 mln złotych, a zadanie ma być realizowane do końca października tego roku. W 2020 r. ruszyła też termomodernizacja siedziby Urzędu Gminy.

*Grzegorz Rekiel*

# Mieszkańcy niechętnie zgłaszają absurdy drogowe

**Mieszkańcy powiatu parczewskiego niechętnie zgłaszają urzędnikom absurdy drogowe. Od początku akcji, która trwa już pół roku, wpłynęły tylko cztery sygnały.**

Utworzenie zakładki na stronie internetowej powiatu, gdzie mieszkańcy będą zgłaszać absurdy związane z oznakowaniem dróg powiatowych, starosta Janusz Hordejuk zapowiedział w rozmowie z nami w lutym. Dotrzymał słowa.

Jednak akcja nie cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem. – Wpłynęły bodajże cztery zgłoszenia. Jestem zdziwiony, bo spodziewałem się większego odzewu. Wcześniej miałem od ludzi liczne sygnały o absurdach, a kiedy pojawiła się możliwość ich zgłaszania, zainteresowanie nie jest zbyt duże – mówi starosta Janusz Hordejuk.

Przyznaje jednocześnie, że sygnały, które wpłynęły, były zasadne. – Na wszystkie zareagowaliśmy, np. w Komarówce w gm. Sosnowica postawiliśmy znak „teren zabudowany". Mieliśmy też sygnał z gm. Milanów, gdzie trzeba było przestawić znak – tłumaczy Hordejuk.

Kilka miesięcy temu starosta podał też przykład innego absurdu. – Przy galerii w Parczewie jest ustawiony znak „uwaga na drogę z pierwszeństwem przejazdu", jadąc od szkoły podstawowej w kierunku stadionu, a w drugą stronę jest znak „stop". Powinno być odwrotnie. Ponoć jest to wykorzystywane przez policję do wystawiania mandatów, a nie dbania o bezpieczeństwo – ocenił wówczas starosta.

Mieszkańcy nadal mogą zgłaszać np. złe oznakowanie dróg, bo zakładka „absurdy drogowe" ciągle widnieje na stronie starostwa (niżej wyjaśniamy, jak można wysłać zgłoszenie).

*Grzegorz Rekiel*

**Jak możesz się skontaktować z urzędem?**

1. Wyślij informację, wypełniając formularz kontaktowy, dostępny na stronie internetowej starostwa, klikając w link: powiat.parczew.pl/p,61,kontak. Oprócz treści zgłoszenia, trzeba wpisać: imię, nazwisko, adres e-mail i numer telefonu. Należy też wykonać proste zadanie matematyczne (urzędnicy sprawdzają w ten sposób, czy zgłoszenia nie wysyła robot).

2. Wyślij e-maila z informacją na adres powiat@parczew.pl.

3. Wejdź na skrzynkę starostwa w ePuap o adresie: r64vllh61k. Więcej na temat wysyłania informacji w ePuapie można znaleźć pod linkiem: spparczew.bip.lubelskie.pl/index.php?id=223&p1=szczegoly&p2=838097.

**Starosta: Wcześniej miałem od ludzi liczne sygnały o absurdach drogowych, a kiedy pojawiła się możliwość ich zgłaszania, zainteresowanie nie jest zbyt duże**

O G Ł O S Z E N I E

**Wójt Gminy Milanów**

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej http:// www.milanow.pl w zakładce „sprzedaż nieruchomości", został zamieszczony wykaz nieruchomości położonych na terenie gminy Milanów przeznaczonych do sprzedaży.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerami (83) 3567002, (83) 3567624.

# Jest nowa dyrektor parczewskiego „pośredniaka". Starosta: spełniła kryteria konkursowe

**Dagmara Serwatko-Pawelec, związana z PSL była prezes spółki Międzynarodowy Port Lotniczy Niedźwiada, została nowym dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Parczewie.**

**Janusz Hordejuk,**
starosta

**- Było trzech kandydatów, a pani Serwatko-Pawelec spełniła kryteria konkursowe w największym stopniu**

Konkurs na dyrektora PUP został ogłoszony, bo 68-letni Władysław Rosłoń, który kierował „pośredniakiem" wiele lat, przeszedł na emeryturę. Jego następczynią została 42-letnia Dagmara Serwatko-Pawelec.

– Było trzech kandydatów, a pani Serwatko-Pawelec spełniła kryteria konkursowe w największym stopniu – tłumaczy starosta Janusz Hordejuk. Nowa szefowa PUP objęła już obowiązki.

### Przedsiębiorca, doradca, prezes...

D. Serwatko-Pawelec przez ponad 20 lat prowadziła w Kocku (pow. lubartowski) firmę wielobranżową, która zajmowała się m.in.: doradztwem podatkowym; działalnością rachunkowo-księgową; usługami informatycznymi i komputerowymi czy „działalnością wspomagającą edukację.

– Przedsiębiorcą byłam od 1999 roku, a w 2017 roku zostałam doradcą zawodowym, na zlecenie prywatnych firm pozyskiwałam środki dla osób bezrobotnych, które pomogły im w znalezieniu pracy i założeniu działalności gospodarczej. Moja praca obejmowała m.in. teren powiatu parczewskiego – tłumaczy.

W przeszłości D. Serwatko-Pawelec była m.in. prezesem niedziałającej już spółki Międzynarodowy Port Lotniczy Niedźwiada. Skończyła studia prawnicze w Wyższej Szkole Handlu i Prawa, a także rachunkowość i księgowość na akademii PAN.

– Odbyłam też liczne szkolenia podyplomowe z różnych dziedzin – dodaje.

### Jakie były wymagania konkursowe?

Dyrektor PUP musi mieć: wyższe wykształcenie; „co najmniej 3-letni staż pracy w publicznych instytucjach lub co najmniej 5-letni staż pracy w innych instytucjach rynku pracy"; polskie obywatelstwo i tzw. pełną zdolność do czynności prawnych. Musi również korzystać z pełni praw publicznych.

Nie może być też skazany za umyślne przestępstwa ścigane przez prokuraturę lub za umyślne przestępstwo skarbowe.

Musi znać m.in. ustawy: o samorządzie powiatowym, pracownikach samorządowych, o finansach publicznych; prawo zamówień publicznych; kodeks pracy czy kodeks postępowania administracyjnego.

*Grzegorz Rekiel*

eprasa.pl d7c0789134

# Mieszkańcy gminy Siemień mieli swoje święto

Fot. GOK Siemień

Frekwencja na święcie plonów dopisała. Mieszkańcy mogli podziwiać 16 wieńców dożynkowych

Fot. GOK Siemień

W programie były liczna zabawy

**Na gminnych dożynkach bawili się mieszkańcy Siemienia i okolicznych miejscowości. Wystąpił m.in. zespół News.**

Największe zainteresowanie wzbudziła część artystyczna. Wystąpiły zespoły NEWS, Ambitius i Capitan Folk. News to pochodzący z powiatu lubartowskiego zespół disco polo. Jego liderem i założycielem jest Marek Lemieszek - wokalista i kompozytor, który ukończył studia muzyczne na kierunku organy i fortepian.

W skład zespołu wchodzą również: gitarzysta Wojciech Socha oraz perkusista Waldemar Pokora. Siedem lat temu News podpisał umowę z dużą wytwórnią fonograficzną z Białegostoku, która współpracuje z największymi gwiazdami muzyki disco polo.

Zespół Ambitius wykonał najbardziej popularne utwory taneczne ostatnich dekad z repertuaru m.in. Krzysztofa Krawczyka, Anny Jantar, Czerwonych Gitar czy Maryli Rodowicz. Capitan Folk to z kolei zespół, który połączył dwa nurty muzyczne: biesiadę i rytmy wojskowe.

Dożynki rozpoczęły się od mszy świętej, podczas której zostały złożone dary. Poświęcone zostały też wieńce dożynkowe.

– Było ich 16. Zostały wykonane przez mieszkańców wsi: Amelin, Działyń, Glinny Stok, Gródek Szlachecki, Jezioro, Łubka, Miłków, Miłków Kolonia, Nadzieja, Siemień, Tulniki, Wierzchowiny Stare, Wierzchowiny Nowe, Wola Tulnicka, Wólka Siemieńska oraz Żminne – wylicza Katarzyna Kowalczyk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Siemieniu.

Swoje stoiska miały na dożynkach w Siemieniu organizacje społeczne. Chodzi np. o koła gospodyń wiejskich z: Amelina, Działynia, Glinnego Stoku, Jeziora, Łubki, Miłkowa, Miłkowa Kolonii, Nadziei, Siemienia, Wólki Siemieńskiej czy Żminnego.

Zaprezentowały się też: zespół śpiewaczy „Alebabki" z Gródka Szlacheckiego, Stowarzyszenie „Porozumienie Pokoleń" z Woli Tulnickiej czy Gminne Koło Pszczelarzy z Siemienia.

Mieszkańcy mogli podziwiać rękodzieła Katarzyny Antoniuk. Punkt pierwszej pomocy przygotowała Ochotnicza Straż Pożarna Wierzchowiny. Swoje stoisko promocyjne miała gmina Siemień.

*GR*

# Co mają radni z Milanowa? (cz.1)

**Jerzy Melnik zgromadził spore oszczędności, ale większość nie odłożyła zawrotnych sum. Prezentujemy oświadczenia majątkowe radnych gm. Milanów za 2020 rok.**

*GR*

| Imię i nazwisko, wiek, status zawodowy i pełnione funkcje | Zarobki | Oszczędności | Długi | Nieruchomości | Pojazdy i rzeczy o wartości ponad 10 tys. zł |
|---|---|---|---|---|---|
| **Jerzy Melnik,** 62 lata, przewodniczący rady gminy rolnik | dochód z gospodarstwa rolnego – **36 tys. zł** (102 tys. zł przychodu); dieta sołtysa – **3,8 tys. zł**; dieta przewodniczącego rady gminy – **15,4 tys. zł** | 191 tys. zł | nie dotyczy | dom o pow. 80 mkw (wartość 90 tys. zł, własność); 1/6 udziału w mieszkaniu o pow. 47 mkw (wartość 30 tys. zł); gospodarstwo rolne o pow. 14,6 ha z domem, oborą, stodołą, garażem (wartość 220 tys. zł, własność); udziały w innych nieruchomościach o łącznej wartości 12,8 tys. zł | Ford S-MAX z 2006 r., ciągnik z 1985 r., ciągnik z 1980 r. |
| **Bogdan Nowak,** 64 lata, rencista, wiceprzewodniczący rady gminy | renta – **17,1 tys. zł**; funkcja sołtysa – **2,8 tys. zł**; dieta radnego – **10 tys. zł** | 12 tys. zł | nie dotyczy | dom o pow. 110 mkw (wartość 100 tys. zł, własność); dom o pow. 300 mkw (w budowie, wartość 150 tys. zł, własność); gospodarstwo rolne o pow. 5,7 ha ze stodołą, oborą i wiatami (wartość 271 tys. zł, własność) | Citroen C4 Picasso z 2008 r.; ciągnik z 1987 r. |
| **Czesław Adamowicz,** 82 lata, emeryt | emerytura – **26,4 tys. zł**; dieta radnego – **6,6 tys. zł** | nie dotyczy | kredyt w BS Parczew – 7 tys. zł; zobowiązanie wobec Credit Agricole Wrocław – 1,8 tys. zł; zobowiązanie wobec Santander Consumer Bank – 3 tys. zł i inne | działka o pow. 15 arów (wartość 6 tys. zł, własność) | nie dotyczy |
| **Janusz Kalisz,** 58 lat, rolnik | dochód z gospodarstwa rolnego – **16 tys. zł** (przychód – 45 tys. zł); dieta radnego – **5,5 tys. zł**; umowa o dzieło – **1,7 tys. zł** | 1,4 tys. zł | nie dotyczy | dom o pow. 144 mkw (wartość 120 tys. zł, własność); gospodarstwo rolne o pow. 11,9 ha z domem, oborą i stodołą (wartość 250 tys. zł, własność) | Volkswagen Passat 2002 r., ciągnik z 1993 r, ciągnik z 1988 r., kombajn z 1970 r. |
| **Tomasz Kwiatek,** 40 lat, specjalista ds. sprzedaży w spółce Investmil | umowa o pracę w Investmil – **44,4 tys. zł**; dieta radnego – **6,2 tys. zł** | nie dotyczy | kredyt konsumencki w Alior Bank – do spłaty zostało 152,2 tys. zł (współkredytobiorca); poręczyciel kredytu konsumenckiego w BS w Radzyniu Podlaskim – 116,6 tys. zł; pożyczka w PKO BP na spłatę innego zobowiązania – do spłaty zostało 17,2 tys. zł | nie dotyczy | nie dotyczy |

eprasa.pl d7c0789134

# Mieszkańcy bawili się na dożynkach powiatowych

Nie zabrakło starosty Janusza Hordejuka

Impreza zaczęła się od wymarszu korowodu z placu Wolności

Swój wieniec dożynkowy przygotowały m.in. mieszkanki gm. Sosnowica

Mieszkańców zaszczycił swoją obecnością też burmistrz Paweł Kędracki (na zdjęciu pierwszy z prawej)

**Występ zespołów Daj To Głośniej i Classic czy zabawy dla najmłodszych – na dożynkach powiatowych bawili się w niedzielę mieszkańcy Parczewa i okolicznych gmin.**

Nie zabrakło przedstawicieli gm. Podedwórze

Dożynki zaczęły się od wymarszu korowodu z placu Wolności w Parczewie do Bazyliki Mniejszej, gdzie została odprawiona msza święta.

Na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy al. Jana Pawła II odbyła się główna część dożynek, wystąpiły zespoły Daj To Głośniej oraz Classic.

Daj To Głośniej wykonuje utwory z pogranicza folku i disco polo. Został założony ponad dwa lata temu na Dolnym Śląsku. Zespół jest znany z utworów: „Mama ostrzegała", „Zwariowana noc" czy „Kochaj mnie". Jego liderką jest Emilia Sanecka.

Z kolei liderem założonego na Mazowszu zespołu Classic jest Robert Klatt. Najbardziej znane utwory zespołu to: „Jolka, Jolka", „Warto żyć" czy „Składanka".

Na dożynkach nie brakowało innych atrakcji. Zaprezentowały się lokalne zespoły oraz soliści. Swoje stoiska, jak co roku, miały poszczególne gminy z powiatu parczewskiego. Były też zabawy dla najmłodszych.

Dożynki zorganizowały wspólnie władze powiatu parczewskiego oraz gm. Parczew. Na imprezie nie zabrakło starosty Janusza Hordejuka i burmistrza Pawła Kędrackiego.

*GR*

Zaprezentowały się również służby mundurowe

Były też akcenty muzyczne

eprasa.pl d7c0789134